

TANIE ZNICZE
prosto od producenta



Zapraszamy
pn.-pt.
10.00-18.00
sob.
10.00-14.00

Pabianice, ul. Wspólna 2
na terenie salonu meblowego Stolpo

EUROCOLOR
Okna, drzwi, bramy

OKNA

DRZWI | ROLETY | BRAMY
PLISY | MOSKITIERY | ROLETY MATERIAŁOWE

ul. Łódzka 181
Ksawerów
T: 512 36 46 96
42 215 13 13

Łaska 2
Pabianice
T: 42 212 18 68

www.paula.net.pl

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY



TANIE ZNICZE
WKŁADY • KWIATY

CENY PRODUCENTA

MOŻLIWOŚĆ PŁATNOŚCI KARTĄ

UL. KILIŃSKIEGO 13
(NAPRZECIWKO KAUF LANDU)

PN. - SOB.
10.00 - 18.00

HONORUJEMY KARTY: DUŻEJ RODZINY, SENIORA I PABIANICZANINA



Życie Pabianic

rok XXIII, nr 1154
ISSN 1733-6643

22 października 2019 r. numer 42

2⁸⁰ zł w tym 8% VAT

<http://www.zyciepabianic.pl>

e-mail: redakcja@zyciepabianic.pl

redaktor prowadzący: Grażyna Grabowska

Motorniczy igrał z życiem pasażerów



Prowadząc tramwaj „41”,

oglądał... film na ekranie telefonu

strona 14

Nie ma bata na wariata?

20-latek po pijanemu rozbił auto i poranił ludzi.
Żeby nie uciekł, policjanci pilnują go w szpitalu

strona 9

ZDJĘCIE TYGODNIA



Zapaśnicy to mają giętke kręgosłupy.

foto: Kamil Misek

WTOREK	ŚRODA	CZWARTEK	PIĄTEK	SOBOTA	NIEDZIELA	PONIEDZIAŁEK
22	23	24	25	26	27	28
października	października	października	października	października	października	października
Korduli Filipa	Teodora Romana	Rafała Marcina	Darii Kryspina	Ewarysta Łucjana	Sabiny Wincentego	Tadeusza Szymona

MOTTO TYGODNIA:

„Polska to jest fajny kraj, ale też mnie wkurza”

Olga Tokarczuk

Ksenia jest po operacji

Dziewczynka miała wypadek na trampolinie w parku Wolności. O oddawanie krwi apelowała jej mama. Odzew był ogromny.

Od kilku dni krew dla Ksenii Cichockiej oddawali znajomi, rodzina i postronni pabianiczanie. Zgłosiło się dwadzieścia osób, które oddały łącznie ponad 9 litrów krwi. Krew była potrzebna, bo ciągle krwawiła prawa nerka dziewczynki, uszkodzona podczas upadku na trampolinie. Do wypadku doszło 9 października na tzw. wielorybie w parku Wolności. Rodzice przewieźli córkę do szpitala Instytutu Centrum Zdrowia Matki Polki w Łodzi. Lekarze stwierdzili liczne obrażenia wewnętrzne; pęknięcie nerki, potłuczone żebra. Dziewczynkę wielokrotnie przetaczano krew.

– Na apel odpowiedziało wielu ludzi. Wszystkim bardzo dziękuję – mówi **Małgorzata Cichocka-Spałka**, mama Ksenii. – Krew dla mojego dziecka można oddawać

cały czas. Jeśli nie będzie już potrzebna nam, to zasili bank krwi. Na tym etapie jednak cały czas nie wiemy, co się wydarzy.

W ubiegłym tygodniu 12-latkę przeszła poważną operację odmy płucnej. Potem długi czas wysoko gorączkowała.

– Temperatura dochodziła do czterdziestu stopni. To było kilka dni czuwania i modlenia się, aby dziecko wyzdrowiało – mówi pani Małgorzata.

Dziewczynka od około doby oddycha samodzielnie. Wyjęto jej dreny, a temperatura ciała utrzymuje się na poziomie



foto: Zbory Własne

37 stopni. Po kolejnej tomografii zapadnie decyzja, co dalej. Przynajmniej do środy nie może wstawać z łóżka.

– Mniej śpiemy, a w dzień oglądamy telewizję – dodaje mama. – Jest już lepiej. Najgorsze mamy za sobą. Mimo to córka cały czas skarży się, że ją boli. (kate)

Pracownik roku PSM

Lokatorzy bloków wybiorą w głosowaniu najlepszego pracownika spółdzielni mieszkaniowej.

W grudniu dowiemy się, kogo wybrali. Głosowanie już się zaczęło. Do spółdzielców dotarły anonimowe ankiety. Głosować możemy na (naszym zdaniem) najlepszego gospodarza, konserwatora albo pracownika administracyjno-biurowego. Osoba, która otrzyma najwięcej głosów w danej kategorii, zostanie nagrodzona (finansowo), podczas uroczystej gali.

– Zadaniem tych ankiet jest również sprawdzenie czy mieszkańcy są zadowoleni z pracy naszych konserwatorów. Możemy zaznaczyć, czy odpowiada nam ich praca, czy mamy do niej jakieś uwagi – informuje **Sławomir Urbańczyk**, pełnomocnik PSM ds. kontaktu z mediami.

Mieszkańcy dzięki ankietom mają szansę przedstawić swo-

je zdanie na temat działalności spółdzielni oraz wskazać problemy i niedociągnięcia. PSM chce dowiedzieć się, czy mieszkańcy są zadowoleni z czystości klatek schodowych, otoczenia budynków. Ankiety będą analizowane przez zarząd spółdzielni, który zwróci

uwagę zarówno na dobre, jak i słabe strony pracowników.

Głosowanie trwa do 29 listopada. Wypełnione ankiety należy dostarczyć do specjalnie przygotowanych skrzynek w Administracjach bądź do głównej siedziby spółdzielni przy ul. Zamkowej 42.(RW)

nekrolog

„Jest taka chwila, o której myślimy, która na pewno nadejdzie, ale zawsze nie w porę, zawsze za wcześnie...”

Naszej koleżance **Darii Oset**
wyraży szczerego współczucia i żalu oraz słowa wsparcia
i otuchy w trudnych chwilach po stracie

ŚP. DARIUSZA HANUSZKIEWICZA

składają

Rada Nadzorcza, Zarząd i pracownicy „Społem” PSS w Pabianicach

Zmiany w rozkładzie jazdy PKP, MZK i 41

Od niedzieli mamy korektę kolejowego rozkładu jazdy. Zmieniony rozkład będzie obowiązywał do 14 grudnia.

Od soboty, 26 października zostanie wprowadzona drobna zmiana w rozkładzie jazdy linii autobusowej nr 2. Kurs wykonywany z Klimkowizny do „Waltera” Jankego w dni powszednie będzie przyspieszony z godz. 21.33 na godz. 21.18.

– Zmiana wprowadzana jest na wniosek pracowników Castoramy – wyjaśnia **Aneta Klimek**, rzecznik prasowy UM.

W niedzielę, 27 października i 3 listopada, z uwagi na wzmożone dojazdy do cmentarza, zostaną uruchomione dodatkowe kursy linii 7: z „Waltera” Jankego o godz. 9.42, 10.32, 11.47, 12.27, 13.07,

13.47, 14.27, 15.07, 15.47 i 16.27, z Piłsudskiego o godz. 9.57, 11.12, 12.02, 12.42, 13.22, 14.02, 14.42, 15.22, 16.02.

– Najważniejsza zmiana w kolejowym rozkładzie jazdy polega na wydłużeniu relacji pociągu Intercity Dąbrowska z Warszawy Wschodniej do Lublina – dodaje rzeczniczka. – Przy czym na odcinku od Puław do Lublina i od Puław do Nałęczowa będzie kursował autobus zastępczy. (g)



foto: Kamil Misek

Dyżury radnych powiatowych

22.10 w godz. 15.00–16.00 w sali kominkowej Starostwa (ul. Piłsudskiego 2) dyżur pełnią **W. Flajszer, M. Wolski**.

Przewodniczący Rady – **Florian Wlazlak** przyjmuje interesantów od poniedziałku do piątku po uprzednim telefonicznym ustaleniu terminu. Tel. 42 225 40 16 lub 42 225 40 44.

22.10 w godz. 14.00–15.00 w UG Dobroń dyżuruje **J. Kosmala**.

23.10 w godz. 15.00–16.00 w UM Konstantynów Łódzki dyżuruje **H. Brzyszczyk**.

28.10 w godz. 15.00–16.00 w UG Pabianice dyżuruje **J. Kosmala**.

Dyżury radnych miejskich

22 października w godz. 16.00–17.00 w Biurze Rady Miejskiej, Urząd Miejski w Pabianicach (ul. Zamkowa 16) dyżur pełnią: **Dariusz Cymerman** – przewodniczący Komisji Rewizyjnej, **Andrzej Żeligowski** – wiceprzewodniczący Rady Miejskiej w Pabianicach.

Tadeusz Gęs – radny Rady Miejskiej będzie pełnił dyżur radnego w każdy poniedziałek w godz. **13.45–14.45** w Biurze Rady Miejskiej, Urząd Miejski w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.

Pozostali radni przyjmują mieszkańców w każdy wtorek w godz. 15.00–16.00 po uprzednim uzgodnieniu z Biurem Rady Miejskiej, tel. 42 22 54 651, 42 22 54 663.

24.000 zł na otarcie łez

Choć niedoszły prezydent Pabianic i krótkotrwały poseł Krzysztof Ciebiada (PiS) przepadł w wyborach do Sejmu, i tak dostanie kupę kasy.

51-letni Ciebiada z Ksawerowa w zeszłą środę odkręcił w Sejmie tabliczkę (prawie nową) ze swym nazwiskiem i zabrał ją na pamiątkę. Z Sejmu wyniósł też legitymację poselską nr 489 i zapewnienie, że dostanie gotówkę – odpłatę w wysokości około 24.000 złotych.

To za 126 dni posłowania (od 12 czerwca, gdy złożył ślubowanie). Czyli po prawie 200 zł za każdy dzień – nie licząc comiesięcznej wysokiej diety poselskiej (bez opodatkowania).

Cztery miesiące temu Ciebiada zastąpił w Sejmie **Witolda Waszczykowskiego**, który został eurodeputowanym i wyjechał do Brukseli. 30 lipca nowy poseł otworzył (wspólnie z Waszczykowskim) w Pabianicach biuro poselskie – przy Starym Rynku i zatrudnił w nim **Jacka Włodarczewskiego** (byłego trenera piłkarzy Włókniarza).

W Warszawie był na pięciu posiedzeniach Sejmu. Miał jedno wystąpienie (w sprawie ustano-

wienia roku 2020 rokiem zaślubin Polski z morzem w Pucku) oraz dwie interpelacje.

Idąc „na posła”, przezornie nie zrezygnował z posady w Polskiej Grupie Energetycznej. Miał kosztowną kampanię wyborczą – z plakatami i billboardami wiszącymi na mnóstwie płotów i murów. Mimo to 13 października Polacy uznali, że Ciebiada na posła się nie nadaje. Dostał 10.770 głosów, co dało mu 8. wynik na liście PiS w okręgu. Z tej listy do Sejmu weszło 7 „pisowców”, ale nie Ciebiada, choć miał na niej miejsce numer 5. Powód klęski? Ci za nim dostali więcej głosów.

Nie jest wykluczone, że niedoszły poseł wystartuje w wyborach za cztery lata. Ma dziwnie duże ambicje polityczne przy dość słabych kompetencjach. Wprawdzie próbował przekonywać ludzi, że za młodu się uczył, a teraz doksztalca, ale gdy przyszło „wyłożyć karty na stół”, nie wyłożył nic.

Ciebiada – właściciel szwalni, związał się z Prawem i Sprawiedliwością w 2008 roku. Został członkiem zarządu okręgowego, szefem struktur w Pabianicach i pełnomocnikiem na powiat łódzki. W 2011 roku bez powodzenia startował w wyborach do Senatu.

W 2014 roku bardzo chciał być prezydentem Pabianic. Wygrał pierwszą turę, ale w drugiej wyraźnie przegrał z **Grzegorzem Mackiewiczem**, lepiej wykształconym i bardziej obytym. Zdobył za to mandat radnego sejmiku. Od 2014 do 2016 Ciebiada był wicedyrektorem do spraw innowacji w Zakładzie Energetyki Ciepłej w Pabianicach. Miał się zajmować wykorzystywaniem podziemnych złóż gorącej wody do ogrzewania Pabianic, ale niewiele z tego wyszło.

Od 2016 roku jest dyrektorem w łódzkim oddziale Polskiej Grupy Energetycznej. Zasiadał też w radzie programowej Radia Łódź, choć z mediami miał tyle wspólnego, co ptak z ornitologią.



foto: redakcja

Wcześniej nie dostał się do Sejmu z listy PiS w okręgu sieradzkim (oddano na niego tylko 6.381 głosów). W listopadzie 2015 roku został wiceprzewodniczącym sejmiku.

Co PiS zrobi z „wiecznie przegranym” Ciebiadą? Teraz ma szansę na powrót do Sejmu. Jak to możliwe?

Jak się dowiedziało **Życie Pabianic**, z mandatu posła ma

rezygnować jedna z 7 osób, które wygrały wybory w naszym okręgu. Ma dostać dobrą posadę rządową. Jeśli tak się stanie, to na jej miejsce wskoczy pabianiczanie. Zapytaliśmy o to Krzysztofa Ciebiadę.

– Wszystko się może zdarzyć – odparł w rozmowie telefonicznej. – Nie zastanawiałem się nad tym, ale jeśli będzie taka ewentualność, to przyjmę ten obowiązek.

Co obiecywał Maciej Łuczak

52-letni pabianiczanie drugi raz jest senatorem. Dotrzymał słowa?

70.561 – tyle głosów dostał w tegorocznych wyborach do Senatu Maciej Łuczak (PiS). To wynik o niecałe 2.000 głosów lepszy od ubiegającego się także o Senat **Krzysztofa Habury** – starosty pabianickiego.

Gdy cztery lata temu Łuczak walczył o głosy wyborców, obiecywał ludziom pracę w nowych firmach sprowadzonych tutaj z całego świata. Na obietnicach tworzenia nowych miejsc pracy nieco wcześniej wjechał też do ratusza. Gdy w 2015 roku został wiceprezydentem Pabianic, mówił: „Chciałbym się zająć likwidacją bezrobocia w Pabianicach. Trzeba sprowadzić inwestorów. Dlatego potrzebujemy wiceprezydenta technicznego”. Wiceprezydentem technicznym był króciutko, bo kilka miesięcy później wziął bezpłatny urlop i zamarzył mu się mandat senatora RP. Zdobył go, wygrywając między innymi z senatorem **Andrzejem Owczarkiem** (PO) – różnicą ponad 3.600 głosów w okręgu sieradzkim. W samych Pabianicach (podobnie jak w tym roku) Łuczak nie wygrał.

W Senacie Maciej Łuczak był członkiem Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą oraz Komisji Środowiska. Zasiadał też w zespole miłośników historii i zespole ds. zbadania przyczyn katastrofy smoleńskiej w 2010 roku, a także w senackim zespole współpracy z Republiką Południowej Afryki i senackim zespole strażaków.

Miał 98 wystąpień, złożył 21 oświadczeń – między innymi w sprawie terminu przyjęcia na oddział rehabilitacji 77-letniej pacjentki, zwalczania dopalaczy, spektaklu teatralnego „Kłątwa”

w warszawskim Teatrze Powszechnym, refundacji leku Zavesca, pomnika Jana Pawła II we Francji.

Łuczak jest geodetą po Akademii Rolniczej we Wrocławiu. W latach 1993–1999 pracował w Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej i Kartograficznej Urzędu Wojewódzkiego. 20 lat temu został inspektorem geodezyjnym w Powiatowym Ośrodku Dokumentacji Geodezyjnej. W 2014 roku został radnym powiatowym. Jest pełnomocnikiem powiatowym partii Prawo i Sprawiedliwość. Żonaty, ma córkę.



foto: redakcja



Szanowni Państwo,

28623

to liczba głosów oddanych na mnie w Pabianicach i powiecie pabianickim w ostatnich wyborach do Senatu. To najlepszy wynik wśród wszystkich kandydatów.

Ogółem otrzymałem

68670

głosów.

Za okazane poparcie i zaufanie wszystkim Państwu serdecznie dziękuję.

Krzysztof Habura

Pokochaliśmy hybrydy

Rekordowa liczba pasażerów jeździła miejskimi autobusami we wrześniu. Przyzwyczailiśmy się już do biletomatów

Jeszcze nigdy z komunikacji miejskiej w lipcu i sierpniu nie skorzystało tylu pasażerów, co w tym roku. W lipcu podróżowało z MZK o 10 proc. więcej osób niż rok temu (o 21 tys. przejazdów więcej) i o 26 proc. więcej niż trzy lata temu (blisko 48 tys. przejazdów więcej).

– Wrzesień 2019 był rekordowy pod względem liczby przejazdów autobusami MZK. Coraz częściej korzystamy też z biletomatów – informuje Aneta Klimek, rzecznik prasowy prezydenta miasta.

– Jeździłam komunikacją miejską w wakacje i przyznaję, że jazda była komfortowa. Jakość jest adekwatna do ceny biletu, szczególnie, że możemy korzystać z różnego rodzaju zniżek – mówi Jolanta Malej, pasażerka MZK.

Z Kartą Pabianiczanina i z dowodem rejestracyjnym nie płacimy za bilet. Za darmo może jechać z nami osoba towarzysząca. Takie prawo wprowadzono w lutym.

– Faktyczny wzrost liczby pasażerów jest więc jeszcze większy, bo jadący „na dowód” nie wliczają się do statystyki – dodaje Aneta Klimek.



foto: Kamil Misiek

We wrześniu padł rekord. W stosunku do września ubiegłego roku było o 45.000 przejazdów biletowanych więcej (wzrost o 14 proc.), a porównując dane z rokiem 2016 o blisko 83.000 przejazdów więcej (29 proc.). Najczęściej jeździmy po Pabianicach. Przejazdy liniami miejskimi stanowią 94 proc. ogółu. 5 proc. to bilety łódzkie, 1 proc. – łaskie i ŁKA.

Biletomat to nie problem

Po pierwszych trudnych początkach, dziś obsługa tego urządzenia nie sprawia nam problemów. We wrześniu kupiliśmy w biletomacie prawie 27 tys. biletów. W pierwszym miesiącu funkcjonowania tego urządzenia niecałe 5 tys. biletów. Urządzenia ustawiono na pięciu przystankach i w autobusach.

Wybieramy papier

Jeszcze nie do końca wierzymy w usługi internetowe. Zdecydowanie częściej wybieramy bilety papierowe (98,6 proc.). Bilety okresowe kodowane na migawkach wybrały we wrześniu w biletomatach 374 osoby (1,4 proc.). Najbardziej polubiliśmy biletomaty stacjonarne na przystankach. Najchętniej korzystamy z tego, który ustawiono przy SDH.

– To jest pabianickie centrum przesiadkowe. Tutaj najczęściej przesiadam się z autobusu do autobusu i jak kupuję bilet, to w tym konkretnym biletomacie – mówi Joanna Cegielska, pasażerka komunikacji miejskiej.

W biletomacie przy SDH sprzedano co trzeci bilet. Sporym zainteresowaniem cieszy się automat przy Rowckiego/Gryzla. Nieco rzadziej korzystamy z biletomatów na przystankach

Kilińskiego/Zamkowa i przy dworcu PKP. Najrzadziej korzystamy z biletomatu przy szpitalu. Kupiliśmy tam 10 proc. biletów.

Za bilet częściej płacimy kartą niż gotówką. Aż 70 proc. pasażerów zapłaciło kartą w biletomatach, a 30 proc. gotówką.

W biletomatach stacjonarnych kupiono 56 proc. biletów. W autobusach zainstalowanych w autobusach sprzedano 44 proc. biletów.

„Na gapę” się nie opłaca

Liczba „gapowiczów” maleje. Po wprowadzeniu ulg z tytułu Karty Pabianiczanina odnotowano spadek ilości wystawianych kar dla osób podróżujących bez ważnego biletu. W 2016 r. na każde 100 przeprowadzanych kontroli wystawiano 19 opłat dodatkowych. Rok później – 13, a w 2018 r. tylko 11 mandatów.

– W miesiącu wystawianych jest średnio 50–60 opłat dodatkowych. Ilość mandatów spadła o 20–25 procent – mówi Danuta Muszczak, kierownik działu eksploatacji MZK.

Nie bez znaczenia jest dostępność biletów. Kupimy je w automacie zamontowanym w autobusie, na przystanku, a także u kierowcy (wtedy płacimy więcej o 20 lub 40 groszy). Opłata za jazdę bez ważnego biletu wynosi 260 zł. Najtańszy miesięczny to wydatek 18,50 zł. (kate, ET)

Nauczyciele zastrajkują 22 października

Protest miał się zacząć tydzień wcześniej, ale został odroczony. Związek Nauczycielstwa Polskiego chciał wytłumaczyć, na czym polega strajk „włoski”.

W szkołach przeprowadzono kampanię informacyjną. ZNP informowało nauczycieli, co jest ich obowiązkiem, a co pracą, której nie powinni wykonywać bez dodatkowego wynagrodzenia.

Nauczyciel w ramach pensji powinien prowadzić lekcje, chodzić na kursy doszkolające oraz dbać o rozwój uczniów. Nie jest jego obowiązkiem prowadzenie kół zainteresowań, sobotni wyjazd na konkurs, sporządzanie sprawozdań z pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej, dokonywanie wewnętrznej ewaluacji szkoły i prowadzenie inwentaryzacji.

– Informacje na ten temat trafiły do wszystkich szkół. Nauczyciele mieli czas

się z nimi zapoznać i podjąć ostateczną decyzję co do udziału w strajku – informuje **Wacław Czyżewska**, prezes pabianickiego oddziału ZNP. – Rozesłaliśmy również informacje dotyczące wyjazdów na wycieczki szkolne.

Nie będzie list strajkujących. Nikt nikomu nie będzie musiał zgłaszać, czy strajkuje, czy nie.

– Każdy sam podejmie decyzję i jeśli zdecyduje się strajkować, to będzie zapewne postępował zgodnie z wytycznymi ZNP – dodaje Czyżewska.

Strajk „włoski” rozpocznie się tydzień później, niż wcześniej planowano, czyli 22 października. W tym czasie ZNP i nauczyciele wyjaśniali, co

robią ponad wymiarem godzin. W szkołach i przedszkolach z rejonu pabianickiego za strajkiem opowiedziało się ok. 55 procent nauczycieli. Priorytetem są podwyżki za wykonywaną pracę oraz większe nakłady na edukację. (kasja)

nekrolog

Wyrazy głębokiego współczucia dla **p. Katarzyny Rybak** z powodu śmierci

MAMY

składają
Dyrekcja, Rada Pedagogiczna
oraz pozostali pracownicy
Szkoły Podstawowej nr 3
w Pabianicach

ODESZLI

KAZIMIERZ CACKOWSKI
3 października. Miał 66 lat

GENOWEFA PIREK
z domu NOWAK
11 października. Miała 80 lat

HANNA MILCZAREK
z domu KOŃCZYK
11 października. Miała 79 lat

MARIANNA ZAJĄC
z domu PASZKIEWICZ
11 października. Miała 80 lat

JANINA ROZWENS
z domu SIEJAK
12 października. Miała 85 lat

ZDZISŁAWA BISKUPSKA
12 października. Miała 77 lat

IRENA MROCZKOWSKA
z domu MAJCHRZAK
12 października. Miała 94 lata

WIESŁAWA SOBAŃSKA
z domu JAGUSZEWSKA
13 października. Miała 68 lat

LUDMIŁA KASZEWSKA
13 października. Miała 86 lat

HENRYKA MALINOWSKA
z domu CICHON
13 października. Miała 81 lat

ZOFIA MARCZAK
z domu PURGAŁ
14 października. Miała 90 lat

MARIA KAZIMIERCZAK
z domu PŁÓCIENNIK
14 października. Miała 86 lat

GABRYEL KRAC
16 października. Miał 58 lat

MARIAN STANKIEWICZ
16 października. Miał 95 lat
Pogrzeb 22 października
na cmentarzu komunalnym

JÓZEF PRZESMYCKI
17 października. Miał 85 lat
Pogrzeb 22 października
na cmentarzu komunalnym

ZOFIA PACHOLCZYK
–**KOPCZYŃSKA**
17 października. Miała 74 lata

AURELIA SZYMAŃSKA
z domu WADOWSKA
17 października. Miała 92 lata

JADWIGA DZIEDZIC
z domu MORAWSKA
18 października. Miała 82 lata
Pogrzeb 23 października
na cmentarzu komunalnym

MIEJSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY

przy Cmentarzu Komunalnym

95-200 Pabianice, ul. Kilińskiego 57/59

Świadczy kompleksowe usługi pogrzebowe
oraz całodobowe przewozy zwłok do chłodni

tel: 607 031 100

Kancelaria czynna:
pn.-pt. 8.00-16.00,
sobota 8.00-14.00
tel. (42) 215-12-60

www.mzppabianice.pl

Bezpłatne formalności z ZUS
U nas zapłacisz kartą



Komu nie podoba się in vitro

Już 17 par skorzystało z wprowadzonego w tym roku przez powiat programu „leczenia niepłodności”. Jednak nie wszystkim to się podoba.

Starostwo Powiatowe zdecydowało się pomóc parom, które chcą zostać rodzicami. W tym roku radni podjęli uchwałę, która wspiera finansowanie metody in vitro (czyli zapłodnienia pozaustrojowego). Powiat przeznaczył 750 tys. zł na długoletni program (2019–2023) dla około 25 par rocznie.

– Przyjęliśmy już 17 zgłoszeń o pomoc w dofinansowaniu – informuje **Joanna Kupś**, rzecznik Starostwa. – Celem głównym tego programu jest zapewnienie parom mieszkającym na terenie powiatu pabianickiego dotkniętym niepłodnością równego dostępu do procedury zapłodnienia pozaustrojowego.

Szacuje się, że w Pabianicach jest około 1.200 par, które cierpią na niepłodność. Program powiatowy ma pomóc parom, którym wyczerpały się inne możliwości leczenia.

Środowiska katolickie chcą odwołania uchwały. Od lipca pod pabianickimi kościołami (m.in.

Kolbego) zbierane są podpisy pod protestem w sprawie finansowania in vitro. Akcja ma zatrzymać projekt wsparcia rodzin niepłodnych. Odpowiedzialny za nią jest **Kacper Lesień**, który wraz z kolegami sprzeciwia się „moralnie niedopuszczalnym” metodom zapładniania.

– Płody traktowane są przedmiotowo, jak towar. Trzeba pamiętać, że są to istoty ludzkie. W USA człowiek może być teraz wyprodukowany, taki, jak nam się podoba – z odpowiednim kolorem oczu czy włosów. Jeśli zarodek nie jest „prawidłowo rozwijający się”, to się go wyrzuca. To nie jest normalne – wypomina Kacper Lesień.

W treści petycji możemy przeczytać, że tzw. metoda „in vitro” w myśl nauczania Kościoła katolickiego jest moralnie niedopuszczalna. Innymi argumentami pojawiającymi się w apelu jest m.in. to, że Rzecznik Praw Dziecka nazwał tę technikę zapładniania niegodziwą, czy to, że Sąd Najwyższy krytycz-

nie odniósł się do rzekomego charakteru leczenia metody. Dodatkowo autor opiera się na opracowaniach środowiska prawniczego „Ordo Iuris”. Protestujący apelują do sumienia radnych, aby ci zrezygnowali z uchwały i wprowadzili inny program mający na celu pomóc niepłodnym parom.

– Chcę zakończyć proceder finansowania „in vitro” z naszego budżetu. Istnieją przecież inne metody, które można wesprzeć, takie jak np. naprotechnologia – uważa Lesień.

Kacprowi Lesieniowi udało się zebrać ponad 400 podpisów. Akcja trwa, ale marne są szanse na to, aby Starostwo ugłębiło się pod petycją, ponieważ pary są już w trakcie terapii.

Robert Wyrębski



foto: Robert Wyrębski



ALIOR BANK

WYŻSZA KULTURA. BANK NOWOŚCI.

KONTO JAKŻE OSOBISTE Z POŻYCZKĄ

DOCENIAMY TWOJĄ AKTYWNOŚĆ NA KONCIE

ZA KONTO I KARTĘ

Zł

+

%

OPROCENTOWANIE POŻYCZKI

RRSO 9,9%

Pabianice, ul. Zamkowa 37
(obok Kościoła Najświętszej Maryi Panny)
☎ 42 215 25 22
533 035 111

www.aliorbank.pl

Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) dla „Kosmicznej oferty”: 9,9%; całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 4015 zł; całkowita kwota do zapłaty: 4359,41 zł; oprocentowanie stałe: 0%; całkowity koszt kredytu: 344,41 zł, w tym prowizja: 344,41 zł (7,9%), odsetki: 0 zł, opłata miesięczna za Konto Jakże Osobiste (KJO): 0 zł, opłata miesięczna za obsługę karty: 0 zł; 20 równych, miesięcznych rat: 217,98 zł. Kalkulacja dokonana na 14.10.2019 r. na reprezentatywnym przykładzie przy założeniu, że klient aktywnie korzysta z KJO i karty. Maks. kwota pożyczki z kredytowanymi kosztami: 20 000 zł, okres do 2 lat. Decyzja o przyznaniu pożyczki i jej parametry zależą od wiarygodności kredytowej klienta. Oprocentowanie pożyczki wzrośnie do 9,99%, jeśli w danym miesiącu: na KJO nie wpłynęło jednorazowo min. 1500 zł z innego banku lub konta firmowego w Alior Banku SA (nie dotyczy to klientów do 26. r.ż.) lub nie zostaną wykonane kartą transakcje bezgotówkowe na łącznie min. 300 zł. Miesięczne opłaty za KJO i kartę są zgodne z aktualną Taryfą opłat i prowizji (TOiP); na 14.10.2019 r.: 10 zł za KJO i 5 zł za kartę, jeżeli klient nie spełni ww. warunków. Promocja trwa do 31.12.2019 r. Regulamin promocji oraz TOiP w placówkach i na www.aliorbank.pl. Wg wykazu usług reprezentatywnych terminy oznaczają: konto – rachunek płatniczy, karta – karta płatnicza debetowa, transakcja – transakcja płatnicza.

Chodzą i gapią się w komórkę. Po co

Gra mobilna Pokemon Go przeżywa na nowo swoją młodość. Grają w nią dzieci, dorośli i starsi, bo Pokemon Go łączy pokolenia.

Dzieci, młodzież, dorośli, a nawet osoby starsze – chodzą po ulicach i zatrzymują się na chwilę. Trzymają telefon w ręku i nerwowo w niego klikają. Chcą zdobyć je wszystkie! Mowa oczywiście o Pokemonach, czyli małych stworkach, które pojawiają się na mapie na naszym telefonie.

Gra jest specyficzna. Nie można w nią grać, siedząc w domu. Wymaga ona od graczy, aby opuścili dom i wyszli na ulice.

– Chodzimy, szukamy, czasem biegniemy. Można walczyć ze sobą. Można powiedzieć, że chodzimy stadami – opowiada jeden z graczy **Wiktor Kosecki**. – A szczególnie, że jest ciepło i fajnie jest wyjść z domu. Niektórzy grając robią po 100 km tygodniowo.

Gra łączy pokolenia, sprawia, że granice generacji zacierają się.

– Ja mam 22 lata i wielu moich znajomych – starszych i młodszych gra razem ze mną. Oczywiście najwięcej jest licealistów czy dzieci, ale są też

osoby starsze. Pamiętam takiego jednego Pana, co na „Raid” (walka z legendarnym Pokemonem) przyjeżdżał z żoną w samochodzie. Ona zostawała z dzieckiem, a on przychodził z nami zagrać – opowiada Wiktor.

Zazwyczaj chodzą w grupach. Podczas specjalnych wydarzeń opuszczają swoje cztery ściany i spotykają się w umówionych miejscach. Stoją razem pod kościołami czy pomnikami, chodzą po parkach i centrach handlowych.

– Zapalonego gracza można poznać po tym, że ma przy sobie Powerbank, który cały czas ładuje jego telefon. Gra niestety wymaga bardzo dużo energii – wyjaśnia gracz.

Pokemon Go zadebiutowała na rynku 3 lata temu. Wtedy grali w nią wszyscy. Równie szybko, jak gra stała się światowym hitem, tak szybko została zapomniana.

– Wróciłem do gry w tym roku. Dodano wiele nowych funkcji, które wciągają w tę

grę jeszcze bardziej i sprawiają, że nie nudzi się tak szybko – zapewnia Wiktor.

Nie można dokładnie stwierdzić, ile osób gra w tę grę w Pabianicach. Jedno jest pewne – grupa jest duża.

– Pamiętam pierwszą moją wycieczkę – było nas na oko ze dwadzieścia osób. W drodze dołączały kolejne, aż przy Zamku w Pabianicach spotkały się dwie grupy. Było nas w sumie pięćdziesiąt osób. Teraz, mimo chłodniejszych dni, liczba graczy nie maleje. Zobaczmy, jak będzie zimą. Mam nadzieję, że palce mi nie odmarzną – śmieje się Wiktor Kosecki.

Robert Wyrębski



foto: Robert Wyrębski

Ubierzemy strażaków, wyposażymy strażników...

Aż sześć, wybranych przez mieszkańców zadań uda się zrealizować w przyszłym roku. Ich wartość to 1.000.000 zł. Co to za projekty?

Po zliczeniu ważnych głosów ogłoszono wyniki głosowania zadań finansowanych z budżetu obywatelskiego. W przyszłym roku milion złotych przeznaczymy na: zakup ubrań specjalnych dla OSP Pabianice (2.309 głosów), oświetlenie w parku Wolności (2.254), rewitalizację terenu zielonego przy Konopnickiej 39 (1.741), zakup drona antysmogowego (1.699), zakup nowych książek do biblioteki (763) oraz na kino letnie na Lewitynie (522).

Dużym zaskoczeniem było wyeliminowanie z realizacji pro-

jektu zakupu pływającej fontanny na Lewitynie. Zadanie to zdobyło przecież więcej głosów (1.611) niż kino letnie czy książki do biblioteki. Wy tłumaczenie jest proste – zabrakło na niego pieniędzy z puli. Do zsumowania wartości czterech zwycięskich projektów, w budżecie zostało tylko 215.000 zł, zaś koszt fontanny to 250.000 zł. Dlatego też trzeba było zastąpić ten projekt, innymi popularnymi, lecz tańszymi zadaniami.

Radości z wyników nie kryją strażnicy miejscy, którzy – choć sami projektu nie zgłosili – dopingowali

mu do samego końca. Chodzi o zakup drona do analizy powietrza.

– Bardzo dziękujemy mieszkańcom za każdy oddany głos na ten projekt – mówi **Tomasz Makrocki**, komendant SM. – Do tej pory nie mieliśmy urządzenia, które umożliwiłoby nam dokładniejsze sprawdzenie, czym palone jest w piecach. A tak wreszcie wchodzimy w XXI wiek. Obiecujemy, że jeżeli tylko zostaną uruchomione środki na realizację projektu niezwłocznie przystąpimy do jego realizacji, tj. zakupu oraz szkolenia personelu do obsługi.(mk)

informator

zdrowie

szpital (Pabianickie Centrum Medyczne)

42 225 35 00

Apteki całodobowe:

ul. Jana Pawła II 36/40

42 213 90 70

jedzenie z dowozem

Bar Pirożek 42 215-68-80

Kogel Mogel 518-316-911

pogotowie ratunkowe.....999

nocna i świąteczna

pomoc lekarska PCM

42 225-36-13

straż pożarna.....998

42 225-43-21

policja.....997

42 225-33-00

Straż Miejska.....42 225-46-53

pogotowie gazowe.....42 215-72-24

„elektrownia”.....991

42 275-10-10

„ciepłownia”.....993

pogotowie wod-kan.....994

42 21-56-564

taxi

Trzy Korony 42 213-13-13

Hallo Taxi.....42 2133-133



Życie Pabianic – tygodnik informacyjny. Redaktor naczelna **Grażyna Grabowska**, dziennikarze **Magdalena Kosińska**, **Elżbieta Tomes**, fotoreporter **Kamil Misiek**, rysownik **Katarzyna Zalepa**, współpracownicy **Katarzyna Giedrojć**, **Magdalena Błoch**, **Monika Grzegorzewska**, sport: **Grzegorz Ziarkowski**. Sekretariat i reklama **Agata Grzech**, **Agnieszka Kusiak**. DTP **Beata Łacka-Kuźba**, **Sylwia Fronczala**. Adres redakcji **95-200 Pabianice, Stary Rynek 7**, tel. **42-22-70-400**, www.zyciepabianic.pl, email redakcja@zyciepabianic.pl. Wydawca **Agencja Dziennikarzy spółka z o.o.** Pabianice, Stary Rynek 7. Druk **Drukarnia Polskapresse sp. z o.o.** w Łodzi.

ul. Piotra Skargi

Po równym

Żłobek Miejski przy ul. Piotra Skargi 70 do czekał się nowej drogi wewnętrznej i chodnika. Rozebrano nierówną nawierzchnię i ułożono kostkę betonową na całym ciągu komunikacyjnym. Inwestycja jest dopełnieniem modernizacji budynku placówki.



ul. Nawrockiego

**Tędy pojedą rowerzyści**

Między skrzyżowaniami ulic Piotra Skargi z Nawrockiego oraz 20 Stycznia z Nawrockiego, dobiega końca budowa ścieżki rowerowej. Ma 2 metry szerokości. Została już utwardzona asfaltem. Pozostało oznakowanie i wykonanie nasadzeń wzdłuż pasa jezdni. Wykonawca ma czas do 30 października. Koszt inwestycji to prawie 725 tys. zł.

ul. Bugaj

Ryją w ziemi

Zakład Energetyki Ciepłej pracuje przed blokami PSM przy ul. Bugaj. Modernizuje węzeł ciepły, przez który ciepła woda użytkowa płynie do mieszkań na osiedlu. Po modernizacji będzie można zlikwidować podgrzewacze gazowe wody w mieszkaniach. Jeszcze w tym roku 3 bloki PSM przy Bugaj 62, 64 i „Grota” Roweckiego 9 będą miały ciepłą wodę z ciepłowni.



ul. Wspólna

Wolny przejazd

Nareszcie. Przejazd przez tory kolejowe na ulicy Wspólnej otwarty. Był zamknięty z powodu remontu linii kolejowej nr 14, na odcinku Zduńska Wola – Łódź Kaliska. Najpierw zamknięto przejazd na Torowej, a następnie na Wspólnej. Zamknięcie torowiska związane było z remontem odcinka Pabianice – Lublinek.



ul. Moniuszki

Tu nadasz i odbierzesz paczkę

W sklepie chemiczno-kosmetycznym przy ul. Moniuszki 106 pojawił się kolejny w naszym mieście punkt DPD, czyli firmy kurierskiej, zatrudniającej ok. 6.000 kurierów w całej Polsce.

W Pabianicach punkty sieci, gdzie możemy nadać i odebrać przesyłkę, znajdują się m.in. przy ul. Armii Krajowej, Piłsudskiego i Toruńskiej.



ul. Konopnickiej

**Stąd wyjdiesz piękna**

Nowy salon kosmetyczny otworzył się przy ul. Konopnickiej 41. W Dariex Studio zrobimy manicure, pedicure, brwi, rzęsy, a także przekłujemy uszy.

Salon czynny jest od wtorku do piątku.

ul. Kilińskiego

Tu też są grzyby

Na trawniku przed biurem cmentarza komunalnego wyrosły grzyby. Są niewysokie, białe i wyglądają jak pieczarki, albo niewyrośnięte kanie. Co bardziej doświadczeni grzybiarze twierdzą, że to dzikie pieczarki. Grzegorz Janczak, dyrektor MZP, mówi, że to drugi już wysyp grzybów w tym miejscu. Na wszelki wypadek nie pozwala ich zrywać.





Gruzińskie przysmaki podbijają pabianickie podniebienia

Wypieki Gruzińskie szturmem podbiły Łódź. Niedawno trafiły także do Pabianic. Przy ul. Zamkowej 33/35 (róg Bagatela) smakosze słodkich, a także wytrawnych specjałów poczuć „niebo w gębie”

Założycielem piekarni jest rodowity Gruzin, Merab Gabunia. Przez większość swojego życia jest związany z rugbym. Zdobył ze swoją drużyną trzykrotne mistrzostwo Polski. Mogliśmy zobaczyć go także w reklamie telewizyjnej Rossmanna.

Przyszła pora na kolejne wyzwanie – piekarnie. Okazały się strzałem w dziesiątkę. Powstała sieć sklepów – trzy w Łodzi, dwa w Warszawie, jeden w Rzeszowie, a od 10 sierpnia w Pabianicach. Pracują tam wykwalifikowani piekarze – także Gruzini. Uwierają się w pocie czoła, aby uzupełniać znikające zapasy. Miła obsługa serwuje pieczywo na wynos, a także na miejscu.

Piekarnia znajdująca się w samym centrum Pabianic zaprasza klientów od poniedziałku do so-

boty. Wchodzącym do środka od razu rzucają się w oczy półki ze smakołykami. Paluchy, koperty, warkocze... Od samego patrzenia można poczuć ssanie w żołądku. A jest czym się najeść. Wypieki są sycące i wypchane po brzegi farszem. Do tego wszechobecny, kuszący zapach wyrastających na miejscu specjałów.

Dużą ciekawostką jest tradycyjny, gruziński piec o nazwie „tone”. Klienci mogą obserwować od początku do końca proces powstawania pieczywa. Mają też pewność, że kupują świeży produkt. W środku urządzenia znajdują się spirale, które nagrzewają je do temperatury ok. 300 stopni Celsjusza. Zanim ciasto trafi do pieca, jego wnętrze smaruje się bawełnianą tkaniną nasączoną



foto: Kamil Misiek

wodą z bardzo dużą ilością soli. To sprawia, że masa przykleja się do ścian. Jeśli chleb jest gotowy powinien bez problemu odkleić się. Tak właśnie powstaje tradycyjny gruziński chleb o nazwie tonis pure oraz lobiani – paluch z farszem.

Piekarnia oferuje także wypieki z ciasta półfrancuskiego z przeróżnymi rodzajami farszu – z kurczaka, szpinaku, sera, szynki, z dodatkiem aromatycznych ziół i czosnku. Hitem jest chaczapuri – placek z serem i szynką. Dla mięsożerców polecane jest ciasto wypełnione wieprzowiną, przyprawione sosem adżika, jednym z podstawowych składników kuchni gruzińskiej.

Klienci mają okazję posmakować gruzińskiej lemoniady Fejoa i wody mineralnej Borjomi (czyt. Bożomi). Pochodzi ona z wulkanicznych głębin Gruzji.

Zajadającym na miejscu świeże wypieki obsługa serwuje darmową herbatę lub kawę.

Amatorzy słodkich przekąsek również znajdą coś idealnego dla siebie. Piekarnia oferuje ciastka wypełnione słodkim twarogiem z malinami lub rodzynkami, jabłkiem z cynamonem, owocami leśnymi lub sezonowymi.

Gruzińskie wypieki to niewątpliwie wyjątkowa nowość na kulinarnej mapie Pabianic. Od chwili otwarcia wzbudzały duże zainteresowanie. Zdobyły uznanie osób w różnym wieku, od dzieci po osoby starsze. Początkowo klienci przychodzili na zakupy z czystej ciekawości. Wielu z nich zostało wiernymi zwolennikami piekarzy z dalekich stron.

Ela Tomes

W szpitalu pilnują go policjanci

Nietrzeźwy 20-latek spowodował wypadek. Nie miał prawa jazdy i był poszukiwany przez policję.

Do szpitala im. Kopernika przewiozła go karetka pogotowia. Było podejrzenie złamania kręgosłupa. Przed salą chorych, w której leży pabianiczanie, siedzą policjanci.

Do wypadku doszło w ubiegły poniedziałek o godz. 9.20 na ul. Moniuszki przy miejskim targowisku.

Kierowca fordą escorta, jadący w stronę szpitala, na wysokości ulicy Sienkiewicza zaczął wyprzedzać skręcającego w lewo nissana. Manewr zakończył się zderzeniem samochodów, po czym escort z impetem uderzył w drewniak stojący na rogu Moniuszki i Sienkiewicza.

Fordem jechały cztery osoby – trzech młodych mężczyzn i kobieta. Mężczyzna (lat 21) i 16-lątka trafili z obrażeniami do szpitala. Kierowca auta utknął w rozbitym pojeździe.

– Aby go uwolnić, strażacy musieli wyciąć drzwi za pomocą



narzędzi hydraulicznych – mówi ogn. **Szymon Giza** z komendy powiatowej PSP. – Miał obrażenia głowy. Podejrzewano, że doszło do złamania kręgosłupa,

więc umieszczono go na noszach.

Okazało się, że 60-latek kierujący nissanem również wymaga pomocy medycznej. Został przekazany pogotowiu ratunkowemu.

20-lątka przebadano alkomatem w karetce pogotowia. Miał 1,6 promila alkoholu w organizmie.

Został przetransportowany do szpitala im. M. Kopernika w Łodzi. Jak się dowiedziało **Życie Pabianic**, mężczyzna był poszukiwany przez policję do odbycia zastępczej kary pozbawienia wolności. Ma do odsiadki 2 miesiące.

Ma też na swoim koncie sądowy zakaz prowadzenia pojazdów do 2020 roku. Objęto go nadzorem policyjnym. Funkcjonariusze będą pilnować go w szpitalu, dopóki lekarze nie zdecydują, czy jego stan zdrowia jest na tyle dobry, że może trafić do więzienia.

20-latek usłyszał już zarzuty. Odpowie za spowodowanie wypadku drogowego, kierowanie w stanie nietrzeźwości oraz złamanie zakazu sądowego.

Na miejscu wypadku pracowały trzy zastępy straży pożarnej i załogi czterech karetek pogotowia.

Straty w pojazdach oszacowano na 7.000 zł: 2.000 zł w escorcie (szkoda całkowita) i 5.000 zł w nissanie.



foto: Kamil Misiek

10 lat więzienia za narkotyki

Policjanci zatrzymali 33-latkę, który miał przy sobie amfetaminę i marihuanę.

W jego domu policjanci znaleźli znaczną ilość środków odurzających oraz nasiona, krzewy konopi indyjskich i ściętą już marihuanę. Pabianicka prokuratura postawiła mu zarzut posiadania znacznej ilości narkotyków oraz udzielania i uprawy środków odurzających.

Nocą 14 października 2019 roku kryminalni podczas patrolu w miejscowości Grodzisko natknęli się na zaparkowanego fiata, w którym siedział mężczyzna. W samochodzie czuć było charakterystyczny zapach marihuany. Policjanci przeszukali auto i kierowcę. 33-latek mieszkający w powiecie łódzkim wschodnim miał przy sobie marihuanę ukrytą w plastikowym pudełku i amfetaminę w portfelu.

Kryminalni przeszukali też mieszkanie mężczyzny. Znaleźli większą ilość marihuany, nasion, a także krzewy w doniczkach i ścięte rośliny.

Łącznie zabezpieczono blisko 460 gramów marihuany i ponad 3 gramy amfetaminy.

Mężczyzna został zatrzymany i trafił do policyjnego aresztu. Usłyszał zarzuty z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Za posiadanie znacznych ilości narkotyków grozi kara do 10 lat pozbawienia wolności. Za uprawę konopi indyjskich kara wynosi do 3 lat pozbawienia wolności, a sprzedaż środków odurzających zagrożona jest również karą do 3 lat pozbawienia wolności. (g)



foto: policja

PIES W SZYBIE

Zwierzę wpadło do szybu windy i głośno ujadło. Strażaków zaalarmowali mieszkańcy bloku przy ul. Kilińskiego w Konstancynie.

– Wyciągnęliśmy zwierzę i przekazaliśmy właścicielowi, który, jak się okazało, mieszka nieopodal i szukał swojego pupila od kilku godzin – relacjonują druhowie OSP Konstancynów.

POŻAR W GARAŻU

Zwarcie w ładowarce do elektronarzędzi było prawdopodobnie przyczyną pożaru w Woli Zaradzińskiej. Garaż przy ul. Cienistej zapalił się ok. godziny 11.00. Właściciel w ostatniej chwili wyniósł z niego butlę z gazem. Dzięki temu nie doszło do wybuchu. Nadpaleniu uległa konstrukcja domu jednorodzinnego stojącego obok. Ucierpiała elewacja, okno i rynna. Straty oszacowano na 20.000 zł.

MANDAT ZA PSA

Dyżurny Straży Miejskiej odebrał zgłoszenie o agresywnym psie biegającym bez opieki na ul. Podgórznej. Szybko ustalono właściciela i ukarano go mandatem w wysokości 50 zł. Kilka dni później sytuacja powtórzyła się. Wezwano hycła. Psa uszpio i przewieziono do lecznicy weterynaryjnej w Dobroniu na obserwację. Właściciel dostał mandat w wysokości 100 zł.

WSZEDŁ NA PERGOLE

Mężczyzna chciał koniecznie dostać się do nowiuśkiej pergoli z kontenerami na śmieci. Była zamknięta na klucz, więc spróbował wejść górą. Wspiął się na daszek. Potem wyłamał kawał pleksi i wskoczył do środka. Podczas grzebania w śmieciach zastali go strażnicy miejscy. Oddano go w ręce policjantów.

STODOŁA W OGNIU

W niedzielę o godzinie 19.40 pożar wybuchł w miejscowości Zalew (gm. Lutomiersk). Płonęła stodoła. Na miejscu akcję gaśniczą prowadzili druhowie z Lutomierska, a wkrótce dołączyli druhowie z Górki Pabianickiej i zawodowi strażacy z Pabianic. Ogień udało się opanować. Spaliło się kilka metrów kwadratowych drewnianej ściany i belki podtrzymujące konstrukcję dachu. Właściciel przypuszczał, że ogień został podłożony. Wezwano konstancynowską policję.

Zaginiony – odnaleziony



Najczęściej „giną” mężczyźni w wieku 31–40 lat. Kobiety „gubią się” rzadziej. Nastolatkwie „znikają” z domu z powodu niepowodzeń szkolnych, a starsi pabianiczanie mają kłopoty z pamięcią

W ciągu ostatnich dwóch lat policjanci z sekcji poszukiwawczej zajmowali się 70 sprawami związanymi z zaginięciami pabianiczan. Poszukiwali 24 kobiet i 46 mężczyzn. W 2018 roku zaginęło 22 pabianiczan w wieku 10–40 lat. W tym roku poszukiwano 13 pabianiczan w tym wieku.

Kobiety „gubią się” znacznie rzadziej. W tym roku było ich 9, a w ubiegłym 15.

– Od początku roku poszukiwaliśmy 26 zaginionych; 9 kobiet i 17 mężczyzn – ujawnia nadkom. Joanna Szczęśna z pabianickiej policji.

Ze statystyk wynika, że najczęściej giną mężczyźni w wieku 31–40 lat. W tym roku poszukiwano 9 pabianiczan w tym wieku.

– Wszystkie te sprawy zakończyły się odnalezieniem zaginionych – dodaje nadkom. Szczęśna.

Nie wszystkie sprawy zakończyły się szczęśliwie, powrotem żywych zaginionych do swych rodzin. W marcu tego roku zgłoszono zaginięcie 19-lletniej Pauliny. Dziewczynę znaleziono po kilku dniach na terenie Dobronia. Niestety, nie żyła. Popelniła samobójstwo.

Powody zaginięć

Powodów może być wiele i nie zawsze wszystkie są racjonalne. Niektórzy po prostu wychodzą z domu po przysłowiowe zapalki i nie wracają, bo chcą odciąć się od rodziny, znajomych, otoczenia. Zwykle wyjeżdżają do innego miejsca w Polsce albo za granicę i zaczynają życie od nowa.

Część z nich na wieść, że jest poszukiwana, zgłasza się do policji z oświadczeniem, że świadomie podjęła taką decyzję i nie

chce kontaktu z rodziną. W takiej sytuacji policja ma obowiązek wykreślić ich nazwiska z rejestru osób poszukiwanych, a rodzina nie uzyska żadnej informacji o tym, gdzie ta osoba jest i co się z nią dzieje.

Bywa też, że rodzina zgłasza zaginięcie członka rodziny i policja wszczyna procedury, a „zaginiony” sam wraca i jest zdziwiony, że ktoś go szukał. Tak było w przypadku 53-lletniego mieszkańca Ksawerowa, który po prostu wyjechał na kilka dni i nie powiadomił o tym swych krewnych.

Od lipca trwały poszukiwania 40-lletniego bezdomnego pabianiczanina. Rozesłano komunikaty ze zdjęciem zaginionego.

– Komunikat już nie jest aktualny – usłyszeliśmy w ubiegłym tygodniu od policjantów.

Mężczyzna odnalazł się. Zgłosił się sam, gdy usłyszał o poszukiwaniach.

Kolejną przyczyną zaginięć jest ucieczka z domu. Najczęściej uciekają dzieci i nastolatkwie, a powody bywają różne; od złych stopni w szkole, po poczucie wyobcowania i braku zrozumienia w rodzinie. Najwięcej takich zaginięć odnotowuje się wiosną i latem.

Choroba, kłopoty z pamięcią (demencja) to główny powód zaginięć osób starszych. Wychodzą z domu i tracą orientację w terenie, nie wiedzą, jak się nazywają, gdzie mieszkają, nie potrafią wrócić do domu.

Jak długo prowadzone są poszukiwania osób zaginionych?

Policja prowadzi działania poszukiwawcze osób dorosłych

przez 10 lat od zgłoszenia, ale przez kolejnych 15 lat przechowuje dane w kartotekach.

Osoby po 70. roku życia poszukuje się przez 5 lat, a kolejne 5 przechowuje dane.

W przypadku dzieci poszukiwania prowadzi się do dnia, w którym dziecko ukończyłoby 23 lata. Poszukując dzieci, policja wykonuje symulację na podstawie fotografii, jak z upływem lat może wyglądać dziecko.

Zaginęli i odnaleźli się

6 października zaginął podopieczny Domu Opieki Społecznej w Pabianicach, 29-lletni Maciej M. Około 18.00 wyszedł z ośrodka. Wszczęto poszukiwania, bo mężczyzna jest ciężko chory. W mediach pojawiły się komunikaty policyjne. Dwa dni później rodzina podała na portalu społecznościowym informację o odnalezieniu Macieja. Wszedł do sklepu przy ul. Siennej. Kontakt z nim był utrudniony. Napisał na kartce, że się zgubił i nie wie, kim jest. Personel wezwał policję. Funkcjonariusze potwierdzili tożsamość zaginionego. Odwiedzono go do placówki DPS.

Szczęśliwie zakończyły się poszukiwania kolejnego pensjonariusza Domu Pomocy Społecznej. 50-latek wyszedł z DPS-u 30 marca 2019 roku około 14.00. Mówił, że wybiera się do rodziców. Na miejsce nie dotarł. Następnego dnia rano kierownictwo domu złożyło zawiadomienie o zaginięciu. Mężczyzna miał kłopoty z samodzielnym funkcjonowaniem, dlatego natychmiast wszczęto poszukiwania. Policjanci i strażacy, również ci ze specjal-

nych grup poszukiwawczych, przeczesywali tereny wokół pabianickiego szpitala. Przed godziną 20.00 zadzwonił do KPP mieszkaniec Chechła I. Mówił, że ktoś na jego polu rozpałił ognisko. Poszedł tam i znalazł siedzącego na ziemi mężczyznę. Rozpoznał w nim zaginionego, którego fotografię zobaczył w internecie.

Prawie cztery godziny trwały poszukiwania 82-latki, która wyszła z domu wnuczki przy ul. Świętokrzyskiej. To było 22 lutego ubiegłego roku około 3.00. Wnuczka najpierw próbowała sama szukać babci, ale bez rezul-

szukiwaniach zaginionego, schorowanego 72-latka. Po niedzielnej mszy synowa 72-latka wysadziła teścia z auta kilkaset metrów od domu. Sama pojechała z dziećmi do pobliskiej miejscowości. Starszy pan (z zanikami pamięci) nie dotarł do domu. Po kilku godzinach kobieta zadzwoniła do dyżurnego mówiąc, że jeśli policjanci znajdą jej teścia na mieście, to powinni zaprowadzić go pod wskazany adres. Sama nie okazała większego zainteresowania i chęci pomocy w poszukiwaniach. Z pomocą pospieszyli strażacy ochotnicy. 40 druhów

Część z „zaginionych” na wieść, że jest poszukiwana, zgłasza się do policji z oświadczeniem, że świadomie podjęła taką decyzję i nie chce kontaktu z rodziną

tatu. Sytuacja była poważna, nie tylko z powodu wieku kobiety, ale także ze względu na późną porę i mróz. Nad ranem funkcjonariusze odnaleźli kobietę na sąsiedniej posesji przy ul. Świętokrzyskiej. Wychłodzona i wystraszona leżała zwinięta w kłębek pod samochodem. Mundurowi pomogli jej wyjść z kryjówki i przenieśli do radiowozu, by się ogrzała.

Po tygodniu poszukiwań odnalazł się 81-lletni pabianiczanin. Znalazł go mieszkaniec Zielęcic w gminie Łask. Podczas koszenia zauważył leżącego w trawie staruszkę. Natychmiast powiadomił policjantów. Funkcjonariusze prowadzący poszukiwania pojechali do Zielęcic z rodziną zaginionego. Nie było wątpliwości, że jest nim 81-latek z Pabianic.

Kilkudziesięciu druhów zrezygnowało ze świętowania 115-lecia OSP w Konstanczynie i wzięło udział w po-

tyralierą przeczesywało tereny leśne położone od ul. Kolejowej w Konstanczynie, po oczyszczeniu ścieżek w Łodzi i tereny przyległe do rzeki Ner. Policjanci pojechali do Pabianic, gdzie kiedyś mieszkał zaginiony. Odnaleźli go na ul. Cichej. Starszy pan nie pamiętał, w jaki sposób znalazł się w Pabianicach.

72-lletni pabianiczanin rano wyszedł z mieszkania i przepadł „jak kamień w wodę”. Natychmiast rozpoczęła się akcja poszukiwawcza. Komunikat o zaginionym rozesłano do ościenich jednostek policji. Przed 19.00 dyżurny pabianickiej komendy dostał informację ze rzgowskiego komisariatu. Starszego pana blakającego się po terenie leśnym w miejscowości Modlica zauważył kierowca auta. 72-latek nie wiedział, jak wrócić do domu.

Grażyna Grabowska

Pabianiczanka, storczyki



Dorota Fijałkowska otacza się kwiatami. Na jej parapetach zawsze było i jest zielono. Jej oczkiem w głowie są storczyki. Ma ich setkę

Zauroczyły ją 30 lat temu. Na pierwsze międzynarodowe wystawy tych egzotycznych kwiatów jeździła w latach 80. do Łodzi. W siedzibie Łódzkiej Federacji Naczelnej Organizacji Technicznej organizowano pierwsze pokazy. Już wtedy storczyki, zwane też orchideami, zafascynowały pabianiczkę, ale nie sądziła, że odda im serce. To rośliny, które wymagają znajomości zasad pielęgnacji i uprawy. Pierwszy storczyk kupiony na wystawie zmarniał, bo „ogrodniczka” nie bardzo umiała się nim zajmować. Z roku na rok zdobywała doświadczenie i dziś w mieszkaniu Doroty Fijałkowskiej storczyki zajmują kolejne metry kwadratowe powierzchni.

Hodowla nie jest łatwa

Im trudniej wyhodować kwiaty, tym więcej daje to satysfakcji. Storczyki i inne rośliny u pani Doroty są w każdym kącie. Przez 30 lat sporo się tego zebrało. Samych orchidei ma około 100 sztuk. Do tego dochodzą inne rośliny, takie jak paprocie, fiołki afrykańskie i palmy. Wiele z nich to gatunki botaniczne, które wymagają nie tylko znajomości zasad pielęgnacji, ale też dobrej ręki do kwiatów. Nie każdy taką ma.

– Jeśli ktoś nie lubi lub nie potrafi się zajmować kwiatami, to dla niego prezent w postaci storczyka nie jest atrakcyjny – mówi pani Dorota. – Nie próbuję za

wszelką cenę przekonać ludzi do pasjonowania się kwiatami. Ja je po prostu kocham i podziwiam.

Dla laików produkowane są hybrydy. Obecnie firmy sprzedają masę sztucznie wyhodowanych w laboratoriach krzyżówek storczyków przystosowanych do warunków domowych. Dlatego kwiaty występują w niemalże pełnej gamie kolorów. Są sztucznie farbowane. Co roku przybywa fantazji i kolorystyka jest stale uzupełniana.

W przyrodzie odmian storczyków jest bardzo dużo. Najczęściej spotkamy je w barwach białych, odcieniach fioletów, różów, zielono – brązowych, rzadziej czerwonych. Bywają również niebieskie.

Hybrydy kupimy w marketach, sklepach i kwiaciarniach. Nie są trudne w uprawie, jeśli się o nie dba i zna podstawową zasadę.

– Storczyków nie można zalać. W odpowiednim podlewaniu tkwi cały sekret. Poza tym dzisiaj informacje dostępne są wszędzie, począwszy od internetu, przez masę książek, w których opisane są zasady uprawy kwiatów i ich wymagania – mówi ogrodniczka.

Hybrydy są produkowane w laboratoriach.

Małe jest piękne

Panią Dorotę fascynują polskie gatunki botaniczne, które często są niewielkie. Aby je znaleźć, trzeba wiedzieć, czego się szuka. Te okazy są pod ścisłą

ochroną. Wyglądem są jednak mniej atrakcyjne, niż te wyprodukowane sztucznie. Storczyki, które rosną na łąkach w Polsce, nie mają wielkich kwiatów i jeśli ktoś się nie zna, to trudno je zauważyć.

Pani Dorota swoje kwiaty ustawiła na parapetach i na podłodze. Najwięcej jest ich w pokoju na piętrze, w którym są dwa duże okna balkonowe. Jest tam sporo miejsca, a do tego dużo światła. W specjalnie przystosowanym do kwiatów akwariu rosną miniaturowe botaniczne. Akwarium jest zamknięte z góry i panuje w nim odpowiednia temperatura i większa niż na zewnątrz wilgotność. Miniszklarenka jest odpowiednio oświetlona, a wiatrak powoduje ruch powietrza. Kwiaty pani Dorota zrasza własnoręcznie.

– Lubię je wszystkie, ale te miniaturowe to moje klejnoty – zapewnia.

W kolekcji oprócz miniaturowych ma też orchideę gigantyczną. To storczyk o łacińskiej nazwie *bulbophyllum phalaenopsis*, który osiąga niebywałe rozmiary. Ma około metra długości. Niestety, gdy kwitnie, brzydko pachnie.

– Coś za coś. Piękny widok kosztem zapachu. Powiedziała bym, że śmierdzi brudną ścierką czy starzejącym się mięsem – dodaje pani Dorota.

Rosną za miedzą

W Polsce rośnie ponad 40 gatunków storczyków. Spotkamy je na łąkach i w lasach. Rosną dziko,

ale są pod ścisłą ochroną. Nikt nie powinien ich zrywać ani niszczyć. Możemy je podziwiać również w okolicach Pabianic. Natrafimy na nie wiosną.

Dorota Fijałkowska należy do dwóch stowarzyszeń: Polskiego Towarzystwa Miłośników Stor-

czyków w naturze nie jest łatwe, ale daje dużo satysfakcji.

– Trzeba być pasjonatem, żeby spędzić cały dzień na poszukiwaniach roślin, których w tym czasie znajdziemy zaledwie kilka. Do tego czasami są tak małe, że trudno je zauważyć – mówi.

Zdaniem Doroty Fijałkowskiej storczyka jest trudno uśmiercić, ale można. Jeśli nie będziemy go odpowiednio podlewać, to nie zakwitnie i przez cały rok w naszym domu zamiast pięknego kwiatu, będziemy mieli w doniczce same liście

czyków i Polskiego Towarzystwa Storczykowego „Orchis”. W tym pierwszym jest skarbnikiem. Na spotkaniu w ostatni poniedziałek miesiąca w łódzkiej Palmiarni pasjonaci przynoszą swoje rośliny, opowiadają o nich i chwalą się niezwykle okazami. Spotkania są otwarte.

Z „Orchisem” pani Dorota jeździ na poszukiwania okazów botanicznych. Znalazienie stor-

Pabianiczanka pokazuje swoje rośliny na wystawach. Kilka nowych kwiatów, których nie miała jeszcze w swojej kolekcji, przywiozła przed tygodniem z Międzynarodowej Wystawy w łódzkiej Hali Expo.

– Wybrałam gatunki z Malezji i Ekwadoru – wylicza. – Wolę kupować kwiaty, kiedy mogę je zobaczyć, dotknąć, sprawdzić, w jakiej są kondycji. Czasem zdarza się, że zamawiam je zza granicy. Trzeba jednak uważać, bo roślina w podróży może zostać uszkodzona, zmarnieć. Potem trzeba poświęcić dużo czasu na reanimację.

Na łódzkiej wystawie poza częścią sprzedażową była również część wystawowa. Tę przygotowywała m.in. pani Dorota. Członkowie stowarzyszenia pokazali swoje okazy, dla których stworzyli w hali naturalne warunki.

Katarzyna Giedrojd



MŁODE ŻYCIE

Nie patrzyli na zegarki, nie bawili się telefonami Co tak zajęło uczniów?



foto: I LO

W I Liceum Ogólnokształcącym odbyły się warsztaty o niepełnosprawności. Wzięło w nich udział kilkuset uczniów tej szkoły. Pogadankę prowadził **Michał Pietrzak**, a głównymi bohaterami spotkania byli **Marcin Antoniak** i **Dariusz Wasilewski**.

Marcin jest magistrem dziennikarstwa oraz historii. Recenzuje książki i klasyczny jazz. Publikuje w wielu poczytnych magazynach. Darek jest społecznikiem. Walczy o prawa osób z niepełnosprawnościami, szczególnie w zakresie likwidowania barier. Jest inicjatorem modernizacji budynku UM w Działoszynie.

– Uczniowie dowiedzieli się o oczekiwaniach osób z niepełnosprawnościami. Obaliliśmy mity o roszczeniowości tych osób. Pokazaliśmy, że niepełnosprawność nie jest przekleństwem – dla tych osób jest codziennością i wyzwaniem – mówił Michał Pietrzak, organizator spotkania.

Młodzież bardzo szybko dostrzegła, że oczekiwania niepełnosprawnych wcale nie wiążą się z pieniędzmi i wyrzeczeniami. Najważniejsze są: uwaga, współczucie i zrozumienie. Powierzchność nie świadczy o niczym.

Zaproszeni goście opowiadali o swoich przeżyciach, zakładaniu rodzin i zwyczajnych aspektach

życia, które każdy z nas zna z codzienności. Młodzież reagowała spontanicznie. Słuchała jak zahipnotyzowana przez cały czas trwania warsztatu. Uczniowie nie patrzyli na zegarki, nie bawili się telefonami. Dali się porwać w świat dwóch mężczyzn, którzy krok po kroku pokazywali, że bariery i dystans pomiędzy nimi a „zdrowymi” osobami są tylko w naszych wyobrażeniach.

– Cieszę się ogromnie. Kolejne szkoły reagują na nasze zaproszenia. Jesteśmy już umówieni z „elektrykiem”. Z informacji od kadry LO wiemy, że nauczyciele byli pod wrażeniem. Czekamy na odzew od młodzieży – podsumowuje organizator. (et)

Bal jesieni w Tęczowej Krainie

Dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 6 wyśmieniście bawiły się na jesiennym balu. Stroje, jakie przygotowali dla nich rodzice, zapierały dech! W rytm przedszkolnych hitów wirowały: wiewiórki, liski, listki, grzybki czy sówki.



foto: PM 6

Zabawka była przednia, a dzieci udowodniły, że jesień nie musi być szara i smutna.

Bombki, gwiazdki, mikołaje – do świąt niedużo czasu zostaje



foto: Pixabay

Dlatego już teraz można myśleć o wzięciu udziału w XXI Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym „Kartka świąteczna – Boże Narodzenie, Nowy Rok”.

Jego uczestnikami mogą być dzieci i młodzież w wieku 5–19 lat. Prace, które stworzą, muszą być oryginalne, niepowtarzalne oraz nawiązujące do miejscowych tradycji ludowych.

Ich wielkość to maksymalnie A–5, a technika, w jakiej mogą zostać wykonane, to: grafika, malarstwo lub rysunek.

Prace trzeba dostarczyć do siedziby organizatora, czyli Młodzieżowego Domu Kultury lub przesłać na adres: Młodzieżowy Dom Kultury, ul. Pułaskiego 38, 95–200 Pabianice. Czas na to mija 29 listopada.

Karty informacyjne i regulamin konkursu znajdują się na stronie: mdk-pabianice.pl.

Nie taki policjant straszny...

A szczególnie – policjantka. Funkcjonariuszka KPP w Pabianicach odwiedziła „Krasnoludki”, „Niedźwiadki”, „Motylki” i „Biedroneczki” z Przedszkola Miejskiego nr 13.

Dzieci pytania do niej miały przygotowane już od dawna.

Teraz już pamiętają, by na drodze zachowywać się bezpiecznie i unikać nieznajomych. Przećwiczyły też, jak się zachować w przypadku spotkania z groźnym psem oraz utrwaliły sobie numery alarmowe. To było bardzo pouczające spotkanie.



foto: PM 13

W greckich Salonikach głosowało 32 uczniów

Młodzi ludzie z Zespołu Szkół nr 3 i ich opiekunowie od dawna wiedzieli, że jadą na praktyki do Grecji i w trakcie wyborów nie będzie ich w Polsce. Sprawdzili, co zrobić, aby mogli zagłosować.

Wszyscy, którzy mają prawo do udziału w wyborach, bo ukończyli już 18 lat, zaraz po przyjeździe



foto: ZS nr 3



do Leptokarii zarejestrowali się przez internet na stronie Państwowej Komisji Wyborczej. Dzięki temu 13 października poszli do urn.

W niedzielę specjalnie dla nich został zorganizowany wyjazd do polskiego konsulatu w Salonikach.

Głos oddało 32 z 44 uczniów oraz ich opiekunowie. Zagłosowali w Obwodowej Komisji Wyborczej nr 72 w Salonikach. Wielu głosujących w wyborach wzięło udział pierwszy raz.

Uczniowie z ZS 3 są na praktykach w Grecji w ramach programu Erasmus+ „Europejski staż dobrym startem w przyszłość”. (kate)

IMPREZOWNIA

Pan Moniuszko w MOK-u

Warto było przyjść! Publiczność zgotowała owacje wykończając baśniowego koncertu: Aleksandrowi Ładyszowi i Natalii Kovalenko.

„Moniuszko z 1000 i jednej nocy” – na imprezę o takiej nazwie zaprosił pabianiczanie Miejski Ośrodek Kultury. Okazją był ogólnopolski Rok Stanisława Moniuszki, popularyzujący twórczość naszego wybitnego kompozytora.

Ci, którzy skorzystali z zaproszenia, byli pod wrażeniem baśniowego koncertu z udziałem Aleksandra Ładysza (syna legendarnego śpiewaka operowego Bernarda Ładysza), Natalii Kovalenko (sopranistki, odtwórczyni piosenek Anny German) oraz pianistów: Jarosława i Macieja Domagałów. Publiczność miała okazję posłuchać także rzadkich

To oni oczarowali publiczność: Natalia Kovalenko i Aleksander Ładysz



instrumentów pochodzących z kilku zakątków świata.

MOK przygotował również wystawę plakatów inspirowanych dziełami Moniuszki, autorstwa grafika Witolda Mysyrowicza.

Zbiory te udostępnił polsko-kanadyjski Niezależny Fundusz Kultury PolCanArt (można je oglądać do 13 listopada). Brawa za pomysł imprezy – finansowo wspartej przez Łódzki Dom Kultury.

Idzie Szopen i... Bach

Szopena co prawda nie będzie, ale Bach już tak. Przed nami czwarty już weekend z Festiwalem Muzyka Świata.

W piątek, 25 października posłuchamy „Wariacji Bacha”. Zagrają: Nicolas Draps (Belgia; skrzypce), Laurent Tardat (Francja; skrzypce, altówka) i Corentin Dalgarno (Francja; wiolonczela).

26 października czeka nas „Kundiman – filipiński powiew miłości”. Na scenie zaprezentują się: Christiana Serafin de Ocampo (Filipiny/Austria; sopran) i Byron Zhuang Yue (Chiny; fortepian).

27 października posłuchamy „Etno Moniuszko na 6 kontynentach”. Wystąpią: Maria Pomianowska (śpiew, morin hur, sarangi, suka biłgorajska, suka mielecka, er-hu), Katarzyna

Gacek-Duda (flet całego świata), Gwidon Cybulski (śpiew, balafon, ngoni, gitara), Hubert Giziewski (akordeon), Wojciech Lubertowicz (darabukka, daff, bendir) oraz Nouns Balani Demele (Burkina Faso; kora, dżembe, balafon).

Wszystkie koncerty zaczynają się o godz. 18.00 w kościele ewangelicko-augsburskim św. Piotra i Pawła przy ul. Zamkowej 8.

Dodatkowo, w ramach imprez towarzyszących festiwalowi w czwartek, 24 października o godz. 18.00 w muzeum (Stary Rynek) posłuchamy historii



Agnieszki Osieckiej. Opowie nam ją Wika Węgrzyn-Lichosyt, aktorka Teatru Polskiego w Bielsku-Białej.

Przypominamy też, że do 27 października w Galerii Ex Libris Miejskiej Biblioteki Publicznej (ul. św. Jana 10) możemy oglądać wystawę fotograficzną Krzysztofa Dumki.



Angelina Jolie i Michelle Pfeiffer w drugiej części kultowej „Czarownicy” – do zobaczenia w kinie Tomi (ul. Gdańska 4).

Akcja filmu rozpoczyna się kilka lat po wydarzeniach

Diabolina & Aurora. Kto wygra tę walkę?

z pierwszej części. Już wiemy, co utwardziło serce słynnej negatywnej bohaterki Disneya i sprawiło, że rzuciła przekleństwo na małą księżniczkę Aurorę. Tym razem zagłębimy się w relacje między Diabolina i Aurorą. Bohaterki będą zawierać nowe sojusze oraz staną w obliczu silnych przeciwników w walce o ocalenie wrzosowisk oraz żyjących na nich magicznych stworzeń.

„Czarownica 2” to megawidowisko dla młodzieży i dorosłych. Film w reżyserii Joachima Rønninga kręcono od 29 maja do 24 sierpnia 2018 roku. Obok Angeliny Jolie i Michelle Pfeiffer grają w nim m.in. Elle Fanning, Sam Riley czy Ed Skrein.

Bilety do nabycia w kasie kina lub online: <https://www.kinotomi.pl/film/2019-Czarownica-2>.

Zaśpiewają soliści Teatru Wielkiego

Wystąpią u nas na drugim z koncertów pt. „A to Polska właśnie w kontuszu i z humorem”, przybliżającym pieśni polskich twórców oraz promującym muzykę klasyczną, ze szczególnym naciskiem na ukazanie dorobku muzycznego najwybitniejszych polskich kompozytorów.

Przyjadą do nas soliści Teatru Wielkiego i Muzycznego w Łodzi: Agnieszka Gabrysiak (mezzosopran), Aleksandra Strugińska (sopran), Lesław Białecki (bas), Szymon Jędruch (tenor), Andrzej Kostrzewski (baryton) oraz Zespół Kameralny im. Jana Kiepury. W programie: pieśni polskich twórców i kompozytorów: Moniuszko, Karłowicza, Chopina.

Artyści wystąpią w kostiumach z XVI wieku.

Koncert zaplanowano w Miejskim Ośrodku Kultury (ul. Kościuszki 14) w piątek, 25 października o godz. 19.00.

Wstęp wolny.



foto: Maria Wrzos-Meys

Kino dla kobiet

A w nim polski megahit – „(Nie)znajomi”, czyli opowieść o grupie przyjaciół, którzy podczas jednej z kolacji postanawiają ujawniać swoje rozmowy telefoniczne i SMS-y. Co z tego wyniknie? Dramat i komedia.

W ramach Kina dla kobiet w kinie Tomi (ul. Gdańska 4) w piątek, 25 października o godz. 20.00 będą konkursy i niespodzianki dla pań, a sam seans zostanie wyświetlony ok. 20.30.

Film o kościele

Poznamy 100-letnią historię parafii Najświętszej Maryi Panny. „1919–2019 – 100 lat misjonarzy w Pabianicach” to pełnometrażowy dokument ukazujący bogatą historię i tradycje jednej z najstarszych miejscowych parafii na tle dziejów miasta.

W filmie wykorzystano obszerny materiał archiwalny, wywiady z księżmi, byłymi proboszczami oraz najstarszymi parafianami.

Projekcja odbędzie się 27 października (niedziela) o godz. 19.00 w sali obok plebanii NMP (ul. Zamkowa 37). Wstęp wolny.

KINO TOMI ul. Gdańska 4, tel. 42 215 42 69
www.kino-tomi.pl

21–24.10 **Boże Ciało** (PL) 14.00, 18.15 • **O Yeti!** (dubbing) 14.30, 16.30 • **Czarownica 2** (dubbing) 16.30, (3D dubbing) 19.00 • **Czarny Mercedes** (PL) 20.45 • **Joker** (napisy) 21.30

25.10 **Obywatel Jones** (napisy) 12.00, 20.30, 22.15 • **Rodzina Addamsów** (dubbing) 13.00, 16.00, 18.00 • **Mój przyjaciel Ufik** (dubbing) 14.15 • **Czarownica 2** (dubbing) 15.30, 18.00 • **(Nie)znajomi** (PL) 20.10

26.10 **Rodzina Addamsów** (dubbing) 10.00, 14.30, 16.30, 18.30 • **Mój przyjaciel Ufik** (dubbing) 11.00 • **Boże Ciało** (PL) 12.00 • **Czarownica 2** (dubbing) 13.30, 16.00, 18.30 • **Obywatel Jones** (napisy) 20.30 • **(Nie)znajomi** (PL) 21.00

27.10 **Rodzina Addamsów** (dubbing) 10.00, 14.00, 16.00, (napisy) 18.00 • **Mój przyjaciel Ufik** (dubbing) 11.00 • **(Nie)znajomi** (PL) 12.00, 20.30 • **Czarownica 2** (dubbing) 13.00, 15.30, (napisy) 18.00 • **Obywatel Jones** (napisy) 20.00

28.10 **Obywatel Jones** (napisy) 13.15, 19.00 • **Rodzina Addamsów** (dubbing) 14.00, 17.00 • **Mój przyjaciel Ufik** (dubbing) 15.30 • **Czarownica 2** (dubbing) 16.00, (3D dubbing) 18.30 • **Joker** (napisy) 21.00 • **(Nie)znajomi** (PL) 21.15

Prowadził tramwaj z telefonem w ręku?!

Pabianiczanka złożyła skargę na motorniczego tramwaju „41”. „Prowadzący tramwaj oglądał film”.

Do redakcji napisała pabianiczanka, która po niedzielnych wyborach wracała z Łodzi do Pabianic tramwajem. Był to kurs z przystanku Pabianicka–Dubois tuż przed godziną 16.00.

– Pan motorniczy swobodnie oglądał sobie film z telefonu komórkowego, strzały ze scenki filmu rozlegały się na pół wagonu. W tramwaju jechała grupka dzieci, które były zszokowane i mocno zdziwione, ale nie potrafiły odpowiednio zareagować – opisuje kobieta.

Pasażerka zwróciła uwagę motorniczemu, by nie narażał pasażerów na niebezpieczeństwo.

– Usłyszałam: „A co, nie podoba się pani?”. Odpowiedziałam, że jest w pracy i wiecie ludzi, dopiero wtedy wyłączył telefon, a ja bałam się, że jak wysiądę, znowu będzie oglądał film akcji – dodaje pabianiczanka.

Kobieta zgłosiła sprawę MPK w Łodzi. **Życie Pabianic** poprosiło więc przedsiębiorstwo o komentarz. Odpowiedziała **Agnieszka Magnuszewska**, rzecznik MPK Łódź.

– Kierownik zajezdni przeprowadzi rozmowę z motorniczym, który będzie musiał się ustosunkować do skargi pasażerki w specjalnym raporcie. Jeśli po-

twierdzi się wersja pasażerki, prowadzący zostanie ukarany – zapewnia rzeczniczka.

Stwierdziła też, że od 1 kwietnia 2019 r. w MPK–Łódź obowiązuje całkowity zakaz korzystania z telefonów komórkowych przez motorniczych i kierowców w trakcie kierowania tramwajem lub autobusem, w tym prowadzenia rozmów z wykorzystaniem zestawu słuchawkowego lub zestawu głośnomówiącego. Zakazane jest również korzystanie przez kierowców w trakcie prowadzenia pojazdów komunikacji miejskiej z innych urządzeń elektronicznych, m.in. tabletów, smartfonów, czytników, palmtopów, ponieważ tak samo jak rozmowy telefoniczne, mogą one rozpraszać uwagę lub obniżać koncentrację, przez co znacząco zwiększa się ryzyko spowodowania wypadku lub kolizji. (mk)



Waszym zdaniem

Brawo dla tej pani za postawę. Głupotę należy tępić...

@Agi

Z wypowiedzi Pani rzecznik rozumiem, że motorniczy w specjalnym raporcie musiałby potwierdzić wersję pasażerki, aby ponieść konsekwencję swej nieodpowiedzialności. Nic tylko wszystko filmować.

@Oldboy

Super. Pani doniosła i jest zadowolona. Facet pewnie tylko jakiś filmik obejrzał. Nic wielkiego.

@lukasz

Kobieta, która złożyła skargę, pewnie sama nie lepsza i odbiera telefon w trakcie jazdy rowerem bądź samochodem, a przyczepia się do motorniczego.

@Mateusz

Korzystanie z telefonu to norma. Jadąc autobusem który miał opóźnienie 10 minut !!! Kierowca oglądał na telefonie podczas jazdy półfinał siatkówki.

@Sławek

Czy wy naprawdę nie macie własnych problemów, że chcecie zrobić komuś pod górkę? Czy w pracy nie zdarza wam się odebrać telefonu lub zrobić coś niezgodnego z regulaminem pracy? Internet wam mózgi zablokował?

@Zdzisław

komentarze z portalu:



LISTY DO REDAKCJI



Nie daj się nabrać

Moja małżonka otrzymała telefonicznie informację z numeru +48 22 652 42 22, że wygrała ekspres do kawy.

Przekazała mi telefon, z uwagi na to, że była zajęta i dalej prowadziłem rozmowę z czystej ciekawości, uważając, by nie odpowiadać „TAK”.

Pani miło zachęcała do odbioru tego ekspresu w ustalonym przeze mnie terminie w pabianickim Hotelu Aviator. W miarę, jak zadawałem pytania coraz bardziej szczegółowe, np. jakiej produkcji jest ten ekspres, kto sponzoruje te ekspresy, i dalej, czy wiąże się

to z podpisaniem dokumentów zawierających kruczki prawne lub ukryte klauzule niekorzystne dla odbiorcy, ta miła pani zaczęła podnosić głos, po czym nie wytrzymała ciśnienia po pytaniu o podpisanie dokumentów i „trzasnęła słuchawką”.

W mojej opinii istnieje podejrzenie próby wyłudzeń lub związania niekorzystnymi umowami odbiorców na terenie Pabianic, we wspomnianym hotelu.

Co na to Elżbieta Jabłońska, powiatowy rzecznik ochrony konsumentów:

– To standardowe działanie firm, które chcą sprzedawać pro-

dukty poza siedzibą firmy. Nie wiem, skąd mają numery telefonów, ale dzwonią i zapraszają po „odbiór nagrody”. Ludzie idą na takie spotkania, trochę bezmyślnie, bo przecież nie brali udziału w żadnym konkursie. Na miejscu mają pokaz jakiegoś produktu, np. garnków, pościeli z wełny itp. i próbę naciągnięcia na zawarcie umowy na kupno tego przedmiotu. „Nagroda” schodzi na plan dalszy. Jeśli się damy namówić na zawarcie umowy, to na szczęście mamy 14 dni na odstąpienie od niej. Radzę jednak nie odpowiadać na takie telefony.

Książka pod tytułem „MY, pabianiczanie” – już jest drukowana!

To zbiór biografii niemal stu wybitnych pabianiczaniek: lekarzy, muzyków, aktorów, filmowców, bohaterów wojennych, sportowców, pisarzy, artystów, naukowców, wynalazców.

Pierwsze egzemplarze książki dotrą do Czytelników już w listopadzie. Zapisy w redakcji **Życia Pabianic**, Stary Rynek 7, tel. (42) 22 70 400, marketing@zyciepabianic.pl



Kim byli zamordowani?

» Zbrodnia pod Pabianicami. Jesienią 1942 roku Niemcy rozstrzelali dziesięciu Polaków przywiezionych ciężarówką z Łodzi. „Niech Polacy nie myślą, że zbrodniczymi czynami powstrzymają zwycięski marsz armii niemieckiej” – ogłosił faszystowski starosta.

Gdy we wrześniu 1939 roku hitlerowskie wojska najechały na Polskę, mieszkający pod Pabianicami gospodarze niemieckiego pochodzenia podnieśli głowy. W Chechle, Ksawerowie, Woli Zaradzyńskiej i Rypułtowicach część gospodarzy, których przodkowie przywędrowali tu z Niemiec, założyła opaski ze swastyką. Kilkuset (wraz z rodzinami) podpisało volkslisty.

Hitlerowcy byli zachłanni. Niemiecki gospodarz z Rypułtowic, Edmund Haman, starał się

szczenie ognia w stodole pełnej słomy i siana. Niemal wszyscy we wsi domyślali się, że to sprawa niemieckich żołnierzy z ochrony lotniska na Lublinku. Żołnierze ci (na przepustkach) prawie codziennie przychodzili do dorodnych już córek Hamana. Piski panienek słyszał każdy, kto przechodził koło stodoły.

Gdy gospodarstwo płonęło, zięć Hamana – stolarz Ferdynand Freitag, przez Polaków nazywany „porządnym Niemcem”, ostrzegł sąsiadów, by uciekali ze wsi. Freitag był pewien, że o wzniesienie pożaru Haman i sprowadzeni do wsi żandarmi z pewnością obwinia Polaków. „Porządnym Niemcem” zaszedł też do stolarni, gdzie ostrzegł przymusowych pracowników, też Polaków.

„To te polskie świnię!”

Ferdynand Freitag nie mylił się. Zgłiszczą jeszcze dymyły, gdy w Rypułtowicach zjawili się żandarmi. Polaków wygonili z domów, nakazując im porządkować obejście pogorzała – Niemca. Pracowali do świtu.

Zakładnicy przeżegnali się. Pluton egzekucyjny wycelował w głowy i serca skazańców. Padła salwa, ciała runęły na ziemię. Konających dobijał oficer, strzelając z pistoletu w głowy

o przyznanie mu bardzo dobrych gospodarstw sąsiadów – Polaków. W 1942 roku Haman dostał na to zgodę władz okupacyjnych. Zagarnął dobytek Stefana Szczesia, Andrzeja Placka i Władysława Cichowicza. Polacy (całe rodziny) musieli się wynieść ze swych domów i zagród, zabierając tylko tyle dobytku, ile uniosą. „Wojenne łupy” Niemiec Haman podarował córce – jako wiano.

Nocą z 27 na 28 sierpnia 1942 roku w gospodarstwie Hamanów wybuchł pożar. Choć przyjechała straż pożarna, spłonęła stodoła, obora i chlew. Niemiec stracił roczne plony żyta, siano, cztery konie i czternaście krów. Ocalał jedynie dom. O podpalenie Haman oskarżył Polaków, których kilka miesięcy temu wypędził z gospodarstwa.

Jak ustalili strażacy, przyczyną pożaru w zagrodzie Niemca było najprawdopodobniej zapró-

Rankiem żandarmi aresztowali wszystkich polskich gospodarzy z Rypułtowic. „To te polskie świnię spaliły mi oborę i stodołę!” – wrzeszczał Haman, wskazując palcem kolejnych sąsiadów. Żandarmi załadowali Polaków na ciężarówkę i wywieźli do więzienia w Łodzi. Tego dnia aresztowali i wywieźli także kilkunastu mieszkańców pobliskiego Widzewa, Woli Zaradzyńskiej, Teklina i Łaskowic.

Dwa miesiące później okupanci wypuścili jednego z więźniów – sędziego i schorowanego Teofila Bartoszewskiego z Rypułtowic. Pozostałych przywieźli na granicę Rypułtowic i pół majątku Widzewa, gdzie 13 listopada więźniowie musieli budować z bali „ścianę śmierci”. Pilnowali ich uzbrojeni żandarmi na koniach.

Od wczesnego rana sołtysi okolicznych wiosek spędzali tam wszystkich napotkanych Pola-

ków – kilka tysięcy osób. W polu stał tłum gospodarzy z dziećmi. Około południa Niemcy przywieźli do Rypułtowic 10 młodych mężczyzn – nikomu nieznanych. Więźniowie byli związani po pięciu. Na głowach mieli szare worki. Żandarmi zrzucili ich z ciężarówki na ziemię.

Chwile później poprowadzili skazańców ku świeżo zbudowanej „ścianie śmierci”, gdzie zdjęli im pęta. Kazali klęknąć na ziemi, twarzami do ściany.

Egzekucja

Kwadrans później z Łodzi przyjechał pluton egzekucyjny: dwunastu żandarmerów. Ale zanim padły strzały, przed tłum wieśniaków wyszedł landrat – niemiecki starosta z Łasku. Towarzyszył mu tłumacz posługujący się łamaną polszczyzną, prawdopodobnie przedwojenny osadnik niemiecki.

Według Heleny Zalewskiej, mieszkanki pobliskiego Widzewa i powojennej pracownicy urzędu gminy, landrat miał oświadczyć: „W sierpniu płomienie zniszczyły całoroczny plon ciężkiej pracy rolnika. W ogniu zginął dwunastoletni chłopiec, Polak – Gąsiowski, który pasał bydło. Polacy niech nie myślą, że zbrodniczymi czynami powstrzymają zwycięski marsz armii niemieckiej. Władze niemieckie zniszczą wszelkie zbrodnicze postęпки i ostrzegają tu obecnych, że jeśli będą dopuszczać się podobnych czynów, to zginą taką śmiercią, jak zginie za chwilę dziesięciu waszych rodaków”.

Skazańcy przeżegnali się. Na rozkaz landrata pluton egzekucyjny wycelował w głowy i serca dziesięciu mężczyzn. Padła salwa, ciała runęły na ziemię. Konających dobijał oficer, strzelając z pistoletu w głowy. Dwaj żandarmi kolbami karabinów rozbijali głowy zastrzelonych.

Tłum musiał stać w polu i oglądać ciała jeszcze przez kilka godzin. Dopiero pod wieczór, gdy Niemcy uwolnili aresztowanych gospodarzy z Rypułtowic,



Po wojnie gospodarze z Rypułtowic postawili ten krzyż zamordowanym bezimiennym

pozwolono rozejść się i wracać do domów.

Tam, gdzie naziści zamordowali więźniów, po wojnie świadkowie tej zbrodni postawili skromny obelisk z krzyżem i tablicą o treści: „Miejsce stracenia 10 Bohaterów Polskich nieznanych nazwisk – przez okupantów niemieckich. 13.11.1942. Cześć ich pamięci. Gromada Rypułtowice”.

Ponad pół wieku później, gdy w miejscu egzekucji miał stanąć budynek gospodarczy, obelisk z krzyżem przeniesiono bliżej drogi wiodącej do Pabianic.

Śledztwo utknęło

Po wojnie kilkakrotnie próbowano ustalić, kim byli rozstrzelani mężczyźni i dokąd hitlerowcy wywieźli ich ciała. Okręgowa Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce przesłuchiwała w tej sprawie ponad 60 osób.

W gazetach i radiu apelowano do świadków, by pomogli zidentyfikować zamordowanych. Efekty były mizerne. W 1979 roku ustalono jedynie, że zwłoki 10 zamordowanych pod Rypułtowicami Niemcy wywieźli do lasu w pobliżu Porszewic lub na skraj Pabianic. Ponoć ciała pogrzebano tam w głębokim dole. Jednak w obu wskazanych miejscach nie znaleziono zbiorowej mogiły.

Rozstrzelani byli prawdopodobnie Polakami – więźniami gestapo, przywiezionymi z Wielkopolski najpierw do łódzkich więzień przy ul. Sterlinga i Kopernika, a stamtąd na pola pod Rypułtowicami. Naziści skazali ich na śmierć, gdyż nie chcieli podpisać volkslisty. Tak przynajmniej wynika z hitlerowskich dokumentów odnalezionych w Wielkopolsce.

Adam Dobrzyński

fol. Adam Dobrzyński

Pabianice nie z

Choć wśród 460 posłów w Sejmie nie będzie żadnego pabianiczana, to niektórzy kandydaci z naszego miasta wcale nie mają się czego wstydzić

Kto głosował na partię, a kto na sąsiada?

Na wybory w naszym mieście nie poszedł co trzeci pabianiczanie. Ważnych głosów oddaliśmy 33.634, z czego 11.132 na kandydatów znanych z miasta i okolicy. Średnio co trzeci mieszkaniec zagłosował na swojego sąsiada!

Rąkowski numerem 1

Pabianice wybrały Krzysztofa Rąkowskiego, bezapelacyjnie. Kandydat Koalicji Obywatelskiej dostał w naszym mieście najwięcej głosów ze wszystkich kandydatów z okręgu nr 11. A było ich aż stu czterdziestu dwóch! Rąkowski głosów dostał nawet więcej niż lider jego listy (pozycja nr 1), Cezary Tomczyk. Pabianiczanie jednak nie dostali się do Sejmu. Z Koalicji weszło z okręgu sieradzkiego trzech posłów.

Jedyna słuszna partia

Najwięcej pabianiczanie zagłosowało na listy Prawa i Sprawiedliwości. W naszym mieście najwięcej głosów z tego ugrupowania uzyskała Joanna Lichocka.

Dostała tu ponad 1.000 głosów więcej niż poseł-pabianiczanie Krzysztof Ciebiada. Choć PiS dostał u nas 7 mandatów do Sejmu, Ciebiada nie został posłem. Przy ogólnym zestawieniu głosów w okręgu (10.770) walkę o stołek przegrał z Markiem Matuszewskim (13.392).

Wiceprezydent chyba lubiany

Marek Gryglewski startował z ostatniego miejsca Lewicy. Mimo, że w Pabianicach partia zajęła 3. miejsce, kandydat zebrał tu wiele głosów – mniej niż Rąkowski (KO), ale więcej niż Ciebiada (PiS). Z ilością 2.899 przebił w swoim mieście nawet liderkę listy – Paulinę Matysiak.

Owczarek = rozczarowanie

Wieloletni senator z naszego okręgu Andrzej Owczarek poniósł klęskę w tych wyborach. Kandydat Koalicji tym razem startował z list do Sejmu. Były senator mieszka w gminie Łask, ale jego rodzinnym miastem są Pabianice. Mało tego, Owczarek od lat angażuje się w działalność charytatywną, a na organizowanych przez niego balach niejednokrotnie skorzystał pabianicki szpital. Mimo to,

w Pabianicach kandydat otrzymał ledwie 450 głosów, a w całym okręgu 4.741.

Konfederacja lepsza niż PSL

Ciekawym zaskoczeniem tych wyborów jest partia Konfederacja Wolność i Niepodległość. Ta prawicowa partia powstała z połączenia KORWiN – Braun – Liroy – Narodowcy zdobyła w Pabianicach 2.155 głosów, a w okręgu 27.054. Tyle, że w naszym mieście „przebiła” Polskie Stronnictwo Ludowe (1.513 głosów) i uplasowała się na czwartej pozycji. Choć partia dostała się do parlamentu, to z naszego okręgu nie dostała żadnego mandatu.

Starosta na progu Senatu

Niesamowity wynik w tych wyborach osiągnął też Krzysztof Habura (KO). Choć ostatecznie przegrał z Maciejem Łuczakiem (PiS), to niewielką ilością głosów. Jego głównym konkurentem był senator minionej kadencji i też pabianiczanie. Haburę nie tylko Pabianice, ale i cały powiat wybrał na senatora. Jednak po zliczeniu głosów z powiatów zgierskiego i łaskiego poniósł porażkę. Ta różnica nie była duża, bo niecałe 2.000 głosów (70.561 do 68.760).

Oto, jak rozłożyły się głosy w całym okręgu sieradzkim, a także jak w samych Pabianicach. Pogrubione zostały nazwiska kandydatów, którzy dostali się do Sejmu. Kolorem zaznaczeni zostali kandydaci z Pabianic i bliskiej okolicy:

PiS w naszym okręgu zebrał 229.245 głosów, a w Pabianicach 12.463 (dostał 7 mandatów do Sejmu)

- 1 Lichocka Joanna Katarzyna 45.823 (Pabianice: 3.642)**
- 2 Polak Piotr Stanisław 34.056 (Pabianice: 848)**
- 3 Woźniak Tadeusz Jacek 17.923 (Pabianice: 459)**
- 4 Mateusiak-Pielucha Beata Anna (Pabianice: 1.292)**



5 Ciebiada Krzysztof 10 770 (Pabianice: 2.587)

- 6 Rzymkowski Tomasz Piotr 20.752 (Pabianice: 1.264)**
- 7 Rychlik Paweł Piotr 25.246 (Pabianice: 97)**
- 8 Matuszewski Marek 13.392 (Pabianice: 345)**
- 9 Wiczorek Iwona Małgorzata 9.147 (Pabianice: 561)
- 10 Górczyński Andrzej Robert 4.181 (Pabianice: 53)
- 11 Rzymkowska Ewa 3.254 (Pabianice: 114)
- 12 Nowak Krzysztof Jan 2.576 (Pabianice: 63)
- 13 Krzak Michał Bazyli 1.361 (Pabianice: 32)
- 14 Kołoszczyk Olga Anna 3.797 (Pabianice: 119)
- 15 Paprota Katarzyna 2.155 (Pabianice: 48)
- 16 Gałka Mariusz 1.229 (Pabianice: 29)
- 17 Walczak Sławomir 1.979 (Pabianice: 78)
- 18 Chadryś Iwona 1.075 (Pabianice: 41)
- 19 Twardowska Monika Malwina 1.420 (Pabianice: 55)



- 20 Ratyńska Elżbieta Beata 804 (Pabianice: 294)**
- 21 Wrzała Sylwia Marianna 563 (Pabianice: 40)
- 22 Kaźmierczak Wieńczysław Jerzy 663 (Pabianice: 20)
- 23 Kaleta Paweł Tomasz 5.574 (Pabianice: 194)
- 24 Wojciechowski Waldemar Jan 8.475 (Pabianice: 188)



Koalicja Obywatelska w naszym okręgu zebrała 94.268 głosów, a w Pabianicach 10.793 (3 mandaty do Sejmu)



- 1 Tomczyk Cezary Józef 44.217 (Pabianice: 3.794)**
- 2 Joński Dariusz 11.999 (Pabianice: 941)
- 3 Hanajczyk Agnieszka Małgorzata 10.535 (355)**



- 4 Rąkowski Krzysztof Gabor 5.742 (Pabianice: 4.197)**
- 5 Owczarek Andrzej 4.741 (Pabianice: 450)
- 6 Gierula Artur 1.202 (Pabianice: 17)
- 7 Pabich Michał Marian 966 (Pabianice: 87)

- 8 Lewera Jacek Witold 904 (Pabianice: 29)
- 9 Seweryn Piotr Jacek 451 (Pabianice: 47)
- 10 Lewandowska Iwona Elżbieta 1.682 (Pabianice: 164)
- 11 Wróbel Katarzyna Renata 728 (Pabianice: 66)
- 12 Strumian Edyta Grażyna 491 (Pabianice: 27)
- 13 Wójcik Zbigniew 494 (Pabianice: 42)



14 Kowalczyk Michał Marcin 620 (Pabianice: 90)

zdobyły Sejmu

15 Lipińska Anna 1.056 (Pabianice: 106)
16 Matusiak Karolina Daria 877 (Pabianice: 46)
17 Zielińska Beata Maria 748 (Pabianice: 42)
18 Kącki Tomasz Bernard 837 (Pabianice: 7)
19 Jesionowska Barbara Maria 237 (Pabianice: 7)
20 Sieradzki Marcin Miłosz 303 (Pabianice: 18)
21 Wolna Katarzyna Kinga 455 (Pabianice: 36)



22 Okoń-Wyder Nina Barbara 282 (Pabianice: 23)
23 Jachimek Marek Grzegorz 202 (Pabianice: 23)
24 Grabarczyk Małgorzata Iwona 4.499 (Pabianice: 179)

Sojusz Lewicy Demokratycznej w naszym okręgu – 55.116 głosów, a w Pabianicach 6.014 (1 mandat do Sejmu)



1 Matysiak Paulina 16.757 (Pabianice: 1.230)
2 Olejniczak Cezary Roman 14.575 (Pabianice: 507)
3 Idzikowski Wiktor 2.498 (Pabianice: 154)
4 Kaźmierska-Małyska Iwona Monika 2.490 (Pabianice: 98)
5 Waluda Henryk 962 (Pabianice: 19)
6 Sikora Anna Iwona 1.557 (Pabianice: 109)



7 Pietrzak Michał Damian 1.205 (Pabianice: 383)
8 Lewicka Zdzisława Teresa 534 (Pabianice: 37)
9 Lorenc Patryk 896 (Pabianice: 65)
10 Karpiński Marcin 1.338 (Pabianice: 34)
11 Błaszczyk Anna Maria 1.163 (Pabianice: 75)
12 Walczak Sebastian Bartosz 748 (Pabianice: 24)
13 Kościan Monika 743 (Pabianice: 54)

14 Raj Przemysław 760 (Pabianice: 54)
15 Bundzylak-Dąbrowska Agnieszka Czesława 315 (Pabianice: 12)
16 Wolska Anna Maria 623 (Pabianice: 51)
17 Zięba Piotr 581 (Pabianice: 59)
18 Ciuborski Piotr Krzysztof 256 (Pabianice: 5)
19 Jędrzyak-Urbańska Olga 302 (Pabianice: 18)
20 Płóciennik Marek 891 (Pabianice: 28)
21 Skoczylas Adrian 1.076 (Pabianice: 24)
22 Borkiewicz Kinga 540 (Pabianice: 46)
23 Grabski Rafał 430 (Pabianice: 29)



24 Gryglewski Marek Józef 3.876 (Pabianice: 2.899)

Polskie Stronnictwo Ludowe w naszym okręgu – 47.373 głosy, a w Pabianicach 1.513 (1 mandat do Sejmu)



1 Bejda Paweł Jan 14.161 (Pabianice: 372)
2 Zięba-Gzik Jolanta 7.096 (Pabianice: 130)
3 Nowak Adam Paweł 3.106 (Pabianice: 85)
4 Nawrocka Elżbieta Renata 2.565 (Pabianice: 80)
5 Jarota Bogdan Ryszard 1.185 (Pabianice: 12)
6 Woźniak Tomasz 3.348 (Pabianice: 49)



7 Stasiak Zbigniew Marek 1.631 (Pabianice: 409)
8 Pacholski Michał Tomasz 1.164 (Pabianice: 15)
9 Krawczyk Marek Jan 603 (Pabianice: 21)

10 Bednarek Ewa 1.204 (Pabianice: 77)
11 Jankowski Marek 445 (Pabianice: 14)
12 Karniszewski Andrzej 332 (Pabianice: 11)
13 Plewiński Paweł Krzysztof 1.146 (Pabianice: 27)
14 Terka Michał Waldemar 359 (Pabianice: 14)
15 Kaczorowska Maria 464 (Pabianice: 33)
16 Łabędzki Marcin 582 (Pabianice: 12)
17 Błach Alina 294 (Pabianice: 21)
18 Żóraw Andrzej 369 (Pabianice: 5)
19 Krawczyk Ewa Anna 554 (Pabianice: 23)
20 Romanow-Przybylak Justyna Agnieszka 636 (Pabianice: 13)
21 Morga Agnieszka 505 (Pabianice: 25)
22 Czupryniak Danuta 322 (Pabianice: 16)
23 Grzegory Adam 701 (Pabianice: 11)
24 Stępień Andrzej Paweł 4.601 (Pabianice: 38)

Konfederacja w naszym okręgu 27.054 głosy, a w Pabianicach 2.155



1 Walczak Izabela Anna 12.079 (Pabianice: 929)
2 Owczarek Łukasz Mikołaj 3.463 (Pabianice: 206)
3 Kaniewski Andrzej 1.490 (Pabianice: 79)
4 Ożadowicz Łukasz Artur 979 (Pabianice: 81)
5 Dyoniziak Dariusz 443 (Pabianice: 31)
6 Matusiak Ewelina 1.126 (Pabianice: 73)
7 Kędzia Joanna 763 (Pabianice: 60)
8 Sobczak Justyna 858 (Pabianice: 58)
9 Nowak Wojciech Damian 682 (Pabianice: 32)
10 Gogulska Malwina Anna 294 (Pabianice: 18)
11 Wolniewicz Adam Jan 646 (Pabianice: 230)

12 Skowronek Angelika 477 (Pabianice: 38)
13 Kociński Konrad Piotr 458 (Pabianice: 34)
14 Gackowska Weronika 273 (Pabianice: 19)
15 Hejniak Sebastian Patryk 206 (Pabianice: 21)
16 Szcześniak Katarzyna Dorota 273 (Pabianice: 31)
17 Kardas Rafał Andrzej 421 (Pabianice: 52)
18 Wasiewicz Magdalena Ewa 132 (Pabianice: 9)
19 Zając Mateusz Mariusz 546 (Pabianice: 35)
20 Rosińska Natalia Paulina 322 (Pabianice: 29)
21 Ziemia Aleksandra Anna 378 (Pabianice: 33)
22 Gierowski Rafał 745 (Pabianice: 57)

Bezpartyjni i Samorządowcy w naszym okręgu – 7.183 głosy, a w Pabianicach 693



1 Skupiński Przemysław Szczepan 1.511 (Pabianice: 132)
2 Goździewicz Wojciech Stanisław 182 (Pabianice: 17)
3 Tobolczyk Przemysław Bogusław 374 (Pabianice: 11)
4 Pietrzak Jacek 430 (Pabianice: 45)
5 Matusiak Emilia 797 (Pabianice: 107)
6 Baczyńska-Socha Monika Magdalena 329 (Pabianice: 37)
7 Klimkiewicz Jakub Marcin 204 (Pabianice: 17)
8 Gawron Jakub Mateusz 243 (Pabianice: 16)
9 Barańska Lucyna Stanisława 158 (Pabianice: 17)
10 Dominiak Mariusz Janusz 209 (Pabianice: 43)
11 Klimkiewicz Edyta Zofia 156 (Pabianice: 16)
12 Chruściel Agnieszka Anna 197 (Pabianice: 23)
13 Furmańczyk Natalia Ewa 214 (Pabianice: 23)
14 Borys Jerzy 231 (Pabianice: 19)
15 Kolęda Magdalena 347 (Pabianice: 24)
16 Owczarek Katarzyna 290 (Pabianice: 35)
17 Majkowski Marcin Tomasz 90 (Pabianice: 6)
18 Neuman Michał Andrzej 86 (Pabianice: 12)
19 Syncerek Joanna Agnieszka 174 (Pabianice: 5)
20 Sabela Mariusz Tomasz 57 (Pabianice: 5)
21 Baraniak Monika 148 (Pabianice: 10)
22 Robaczyński Adrian Piotr 52 (Pabianice: 6)
23 Goździk Marcin Witold 149 (Pabianice: 15)
24 Placek-Kujawska Beata Urszula 555 (Pabianice: 52)

Huragan braw w MOK-u

Żeglarze świętowali 70. urodziny Pabianickiego Klubu Sportów Wodnych.

Zaczął się spokojnie, zabrzmiał dzwon, a potem podniesiono kotwicę, zabrzmiało żeglarskie pozdrowienie: Ahoj!

Zgromadzeni minutą ciszy uczcili pamięć Andrzeja Gromana, Teodozji Urbaniak, Andrzeja Sajdy, Andrzeja Nowickiego „Dzikiego”, którzy w ostatnim dziesięcioleciu odpłynęli na Fiddlers Green.

O tym gdzie, jak i z kim klub nawigował przez ostatnie 70 lat, opowiadał **Krzysztof Grzegorek**, prezes klubu i jachtowy kapitan żegluga wielkiej. Mówił o ogromie pracy związanej z organizacją rejsów, szkoleń, najważniejszych imprez i spotkań.

Dziękował tym, którzy inwestycją, pracą, sumiennością

i zaangażowaniem przyczynili się do trwania Pabianickiego Klubu Sportów Wodnych. Statuetki w kształcie koła sterowego z kotwicą – symbolem nadziei otrzymały 34 osoby.

– Tą kotwicą w naszym rejsie przez życie, w rejsie, którego nie da się powtórzyć, niech będą umiar i rozważa oraz wiedza, umiejętności i przyjaźń, wszystko to, co niesie ze sobą i wymaga od nas żeglarstwo – mówił Grzegorek.

Za organizowanie rejsów śródlądowych i morskich, spotkań z piosenką żeglarską i poszukiwania środków na działalność klubu wyróżniono: **Dorotę Becht, Macieja Ciniewskiego, Ryszarda**

Jakubka, Jana Kolasińskiego, Szymona Niedzielskiego, Andrzeja Oborskiego, Ewę Pietrzak i Małgorzatę Rabiak.

Za organizowanie kursów żeglarskich i motorowodnych, realizację programu edukacyjnego „Jestem the Best” i opiekę nad młodzieżą wyróżnienia dostali: **Tomasz Grzegorek, Bartosz Kisiel, Dariusz Kłucjasz, Rafał Łubis, Seweryn Morawiec, Krzysztof Niedzielski, Anna Owczarczyk i Tadeusz Włodarczyk.**

Za prace szkodnicze i stolarskie, budowę i naprawy sprzętu pływającego, remonty tarasów, balustrad i dachów w ośrodku żeglarskim w Nowym Duninowie wyróżniono: **Jacka Danka, Ryszarda Kociuga, Piotra Liczbińskiego, Piotra Słowińskiego, Sylwiusza Stelmacha.** Za opiekę nad ośrodkiem w Nowym Duninowie wyróżniono: **Marię Grzegorek, Krystynę Serwę, Tadeusza Serwę.**

Podziękowano osobom spoza klubu, dzięki wsparciu których żeglarze mogą działać i pływać, a klub cały czas może trwać.

Dostali je: **Krzysztof Habura** – starosta pabianicki, **Grzegorz Mackiewicz** – prezydent Pabianic, oraz pułkownik **Bogdan Rzeszutek, Waldemar Wyganowski, Karol Szmyt, Marek Ostojki, Piotr Adamski i Aleksander Duda.**

Żeglarze i żegarki podziękowali swemu kapitanowi gromkimi oklaskami na stojąco. Grzegorek od lat steruje ich jachtem nie zawsze przy dobrej pogodzie.

– Wiele z nas pamięta, jak wiała dziewiątka czy dziesiątka. Nie zawsze było łatwo, ale dzięki prezesowi płyniemy do przodu – mówili żeglarze. – Wyznacza kurs na przyszłość dla klubu. Wiele pokazał kawałek świata i poszerzył horyzonty. Może czasem trochę za dużo gada, może czasem zgani czy pogrozi palcem, ale zawsze można na niego liczyć w każdej sytuacji.

Zaskoczony Krzysztof Grzegorek dziękował ze łzami w oczach.

Z okazji 75-lecia istnienia Ligi Obrony Kraju, w ramach której działa pabianicki klub,



foto: Katarzyna Giedroń

wręczono trzy medale. Dostali je: **Krzysztof Grzegorek, Jacek Danka i Jan Kolasiński.**

Prezydent obiecał, że na Lewitynie powstanie szklarnia, w której miejsce znajdą żeglujący harcerze i pabianicki klub. Gotowy jest projekt, ale jego realizacja to koszt kilku milionów złotych. Prezydent ma nadzieję, że znajdą się ludzie i instytucje, które wspomogą tę inicjatywę.

Po części oficjalnej, uroczystość dobiła do portu. Rzucono kotwicę, a na scenie muzycy: **Andrzej Korycki i Dominika Żukowska**, zabrali zebranych w świat żeglarskich ballad.

Katarzyna Giedroń



reklama



**apteka
słoneczna**

**centrum
farmaceutyczne**

czynne



dni

w tygodniu

Pabianice ul. Zamkowa 18

70 lat pod żaglami

Dopłynęli na Wyspy Kanaryjskie, do Casablanki, Chorwacji, Włoch, na Sycylię, Malte, Sardinie, Korsykę i do portów Morza Północnego. Pabianicki Klub Sportów Wodnych ma się czym poszczycić

Powojenne żeglarskie dzieje Pabianic rozpoczęły się w 1946 roku. Wtedy to tutejsi żeglarze skupili się pod sztandarami Ligi Morskiej i Służby Polsce. Gdy w 1949 roku zorganizowano pierwszy kurs żeglarski, poprowadzili go Teresa Bukowska i Tadeusz Nagiecki. Wykłady miał Edward Czaplarski, a adeptci pływali wynajętymi łódkami głównie po Zatoce Gdańskiej.

W grudniu 1949 roku powołano w Pabianicach Klub Wodny Ligi Morskiej z siedzibą przy ulicy Nowotki (dziś św. Jana).

Farmaceutycznych „Polfa”, Kazimierza Potakowskiego z Fabryki Narzędzi, Zdzisława Owczarka i Tadeusza Serwy z Zakładów Przemysłu Bawełnianego „Pamotex”, Andrzeja Gromana ze Związku Młodzieży Socjalistycznej, Krzysztofa Grzegorka, Zbigniewa Piaseckiego, Tadeusza Mikulskiego i Barbary Zimniak. Działalność sekcji i klubów wspomagali pieniędzmi zakładowe fundusze socjalne.

Pływający sprzęt nasi żeglarze budowali sami albo kupowali (zazwyczaj używani). W Pa-

Pływający sprzęt nasi żeglarze budowali sami albo kupowali (zazwyczaj używani). W Pabianicach dość szybko powstała „flota” blisko 30 jachtów klubowych i prywatnych. W 1986 roku mieliśmy aż 400 żeglarzy

Kierował nim Tadeusz Nagiecki. Początkowo żeglarze działali w strukturach Ligi Morskiej, później w Lidze Obrony Kraju.

Najlepiej wspominają lata 1972–1990. Wtedy to z raptem 40 żeglarzy zrobił się klub liczący 130 członków. W państwowych zakładach pracy i spółdzielniach powstawały sekcje przyzakładowe. Duża w tym zasługa Marka Ostojkiego, Janusza Szponara (z drużyną wodną Związku Harcerstwa Polskiego), Janusza Chmielewskiego i Pawła Szubskiego z Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej, Józefa Wypycha i Jerzego Herbrycha z Pabianickich Zakładów

bianicach dość szybko powstała „flota” blisko 30 jachtów klubowych i prywatnych. Wszystkie kluby i sekcje wyrastały z Klubu Wodnego LOK. W 1986 roku zrzeszały aż 400 żeglarzy.

Raz na wozie, raz pod wozem

W latach 80. pogłębiał się kryzys gospodarczy w kraju, upadały firmy, rozwiązywały się zakładowe sekcje żeglarskie, ubywało żeglarzy. W Pabianicach zostało ich siedemdziesięcioro. Mimo to Zarząd Główny Ligi Obrony Kraju nie dostrzegł katastrofy.



foto: zbiory własne

– W 1995 roku mieliśmy tradycyjną wigilię klubową, która przerodziła się w zebranie założycielskie stowarzyszenia pod nazwą Pabianicki Klub Sportów Wodnych – opowiada Krzysztof Grzegorek, prezes klubu. – Rok później zarejestrowaliśmy się w sądzie.

No i popłynęli samodzielnie.

Najważniejszą kartą w dziejach pabianickiego klubu był zakup dopiero co zbudowanego ośrodka żeglarskiego w Nowym Duninowie. Piękną przystań nad Zalewem Włocławskim sprzedał syndyk likwidowanego zakładu z Łodzi, a kupił żeglarzom nasz Urząd Miejski. Był luty 1997 roku. Kierowniczką ośrodka w Nowym Duninowie została Maria Grzegorek.

– Ośrodek do dziś dobrze służy pabianickiej młodzieży – mówi Dorota Becht z zarządu klubu. – Organizujemy tam szkolenia żeglarskie i zajęcia rekreacyjne pod nazwą „Pierwszy Krok Żeglarski”. Nasi klubowicze zdobywają wyższe stopnie żeglarskie i patenty. Organizują rejsy morskie. Jednym słowem, realizują swe pasje i marzenia.

Żeglarze znad Dobrzyńki najpierw pływali po Zalewie Włocławskim. Potem atrakcją stały się rejsy śródlądowe Ryszarda Jakubka po największych jeziorach, rzekach i kanałach Polski. Załogi tych rejsów bawiły na „Złocie Wikingów” (Wolin), „Pływaniu na Bele Czym” (Augustów) i złocie wielkich żaglowców (Gdańsk).

Pabianiccy żeglarze startowali też w regatach o Puchar Polski Południowej (w klasie 470) i regatach jachtów turystycznych pod Włocławkiem i Sulejowem. Ci z ambicjami morskimi organizowali dalekie rejsy na Wyspy Kanaryjskie, do Casablanki, Chorwacji, Włoch, na Sycylię, Malte, Sardinie i Korsykę. Dopłynęli na Wyspy Morza Egejskiego oraz do portów Morza Północnego i Norweskiego.

W duninowskim ośrodku do dziś mają spotkania z piosenką żeglarską, regaty o puchar starosty i prezydenta Pabianic, żeglarski Dzień Dziecka, szkolenia dla uczniów i motorowodniaków, biwaki, zielone szkoły, pikniki dla podopiecznych Miejskiego Centrum Pomocy Społecznej i Warsztatów Terapii Zajęciowej.

Bywa i tak...

Podczas rejsu w 1997 roku nasi żeglarze płynęli po Bałtyku w stronę Łeby. Ledwie wyszli z portu Nexø na Bornholmie, gdy w stawiającego żagle Janusza uderzył kabestan, raniąc mu czoło. Cios był tak silny, że przeciął skórę nad łukiem brwiowym na długości 10 centymetrów.

– Kolega obficie krwawił, ręczniki nie wystarczały. Pokład wyglądał jak po rzezi – wspomina Grzegorek. – Kolega tracił przytomność. Podejrzewaliśmy, że doznał wstrząsu mózgu. Opalonym nad gazem widelcem sprawdzałem na głowie, czy ma całą czaszkę.

Załoga zdecydowała, że zszyje skórę na głowie kolegi. W jachtowej apteczce żeglarze znaleźli amerykański plaster, który przepuszcza powietrze. Pocięli go na cienkie paski i nakładali na głowę rannego – zamiast nici chirurgicznych.

– W trzech kolejnych krokach skleiśmy to tak, że chirurg plastyczny by nie zrobił lepiej – chwali się kapitan.

Katarzyna Giedroń



Rejs jachtem Śniadecki



Chrzest morski podczas rejsu w 1998 roku

Bycie piękną kosztuje

Salony kosmetyczne przeżywają obłęd. Wizyty umawiane są zazwyczaj z dużym wyprzedzeniem. Stałe bywalcynie „zaklepują” terminy kilka miesięcy do przodu. Nowym klientkom czasami trudno się „wstrzelić” w grafik w wyspecjalizowanym studio. Jakie zabiegi wybierają najczęściej?

Hybryda nr 1

– Najczęściej panie wybierają manicure hybrydowy. Nawet zatwardziałe fanki tradycyjnych lakierów za namową przechodzą na hybrydę i już nie wracają do poprzednich upodobań – zapewnia Beata Przepiórka, właścicielka Betty Art Studio.

Koszt klasycznego manicure to 25 zł. Klientki wybierają go coraz rzadziej. Tradycyjna emalia nie sprawdza się najlepiej.

Za stylizację paznokci lakierem utwardzanym promieniami UV zapłacimy od 60 do 120 zł. Na wysokość ceny ma wpływ zdobienie – ręcznie malowane wzory lub naklejane cyrkonie i inne

kamienie. Koszt dodatkowych bajerów waha się między 5 a 10 zł od paznokcia. Taki manicure trzyma się i wygląda dobrze co najmniej 2 tygodnie.

Amatorki długich paznokci decydują się na ich przedłużenie metodą żelową. To wydatek od 110 do 170 zł. Trzeba pamiętać, że co jakiś czas trzeba uzupełnić odrosty. Tę usługę manikiurzystki wyceniają od 80 do 130 zł.

Salony kuszą także zabiegami ekstra na dłonie, np. nakładaniem parafinowej maski, dzięki której skóra staje się aksamitna. Jej koszt to 40 zł.

– W okresie jesienno-zimowym warto odżywić skórę dłoni. Taki zabieg trwa 30–40 minut.

Głęboko nawilża, a efekt utrzymuje się do około tygodnia – zachęca Julia Sobańska ze Studia Stylizacji Paznokci.

Popularnym zabiegiem jest także manicure hybrydowy paznokci u stóp. Za klasyczny zapłacimy 80 zł. Frezarkowy SPA to wydatek 110 zł, a parafina kosztuje 50 zł.

Moda na kolory zmienia się z porami roku

Na wiosnę królują pastele, szarości, beże. Latem panie stawiają na neonowe odcienie. Jesienią zazwyczaj są zmęczone letnią „pstrokacizną” i z salonów wychodzą z bordo, czerwieni, brudnymi różami, ciemnym fioletem i granatem. Zdobienia zmieniają się adekwatnie do pory roku.

– Większość moich klientek stawia na jeden kolor, z jednym paznokciem brokatowym lub z wzorkiem. Ale mam też kilka pań, które lubią zaszaleć zarówno z kolorami, jak i z długością paznokci – mówi Julia.

– Jadąc np. na wakacje, klientki szaleją z wzorami. Na sylwestra i karnawał obowiązkowo muszą być brokaty – dodaje Beata.

To tylko paznokcie?

– Panie pojawiają się systematycznie co 2–3 tygodnie. Niektóre częściej, bo stylizacje szybko im się nudzą. Lubią ciągłe zmiany. Zdarza się, że ukrywają przed mężem, ile kosztują usługi. Nie zabierają paragonu ze sobą. Wolą, żeby mąż przypadkiem nie dowiedział się, ile wydały na przyjemności. Nie chcą słuchać wyrzutów, typu: „to tylko paznokcie” – opowiada Julia.

– Mam klientki, które dysponują mocno ograniczonym budżetem. Mimo to raz w miesiącu przychodzą na manicure. Często zapracowana kobieta u kosmetyczki znajduje chwilę oddechu i relaksu. Niekiedy słyszę, że to mąż sponsoruje wizytę, bo lubi, kiedy żona nosi długie i czerwone paznokcie – mówi Beata.

Czy tylko kobiety lubią mieć zadbane dłonie i stopy?

Okazuje się, że nie. Choć mężczyźni zdecydowanie rzadziej korzystają z usług kosmetycznych, zdarzają się tacy, którzy dbają o siebie bardziej niż inni.

– Dwóch panów systematycznie pojawia się na zabiegach.

Polegają one na wycięciu skórek, wypilowaniu i wypolerowaniu paznokci, zaaplikowaniu oliwki i kremu. Kosztuje ich to 30 zł – wymienia Julia.

– Oczywiście, że mężczyźni też lubią o siebie dbać. Zazwyczaj przychodzą przy okazji wyjazdów na wakacje. O stopy też dbają – zapewnia Beata.

Piękna bez względu na metrykę

Wśród klientów salonów urody nie brakuje starszych pań.

– W mojej pracy zawodowej zauważyłam zmianę pod tym względem. Przychodzą do mnie kobiety nawet po 70. – zauważa Beata.

– Lubię dbać o siebie. Jako osoba starsza, idąc np. do urzędu, czuję się o wiele lepiej, kiedy mam ładną fryzurę i zadbane paznokcie. Jestem tego warta. U Beaty zjawiam się systematycznie. Mamy poza tym wiele wspólnych tematów do pogaduszek – mówi pani Krystyna.

– Połowa moich klientek jest w wieku 16–25 lat. 25 procent w przedziale 25–50. Reszta to kobiety 60+. Najstarsza klientka miała 83 lata – podsumowuje Julia.

Ela Tomes



foto: zbior własne

Czas pomyśleć o zmianie opon

Co roku wielu kierowców czeka ze zmianą letnich opon do ostatniej chwili. Kiedy jest na to najlepszy moment?

Jeśli nasze pojazdy nie mają całorocznego „obuwia”, musimy polegać na obserwacjach prognoz pogody i tego, co dzieje się za oknem.

– Przyjęto taką zasadę, że jeśli temperatura na dworze spada poniżej 8 stopni Celsjusza, wtedy można zabrać się za zmianę opon na zimowe – mówi Michał Górski z MJK Serwis.

Jeśli chcemy być przygotowani na drogowe niespodzianki, musimy pomyśleć o zmianie opon w miarę wcześniej. Przy niskich temperaturach i pogarszających się warunkach na jezdni, opony letnie przestają spełniać swoją rolę.

Dobrze też zawczasu pomyśleć o kupnie odpowiednich zimówek. W serwisach nie zawsze możemy dostać od ręki rozmiar pasujący do naszego pojazdu.

Nie ma obowiązku montowania wyłącznie opon fabrycznie nowych, więc kierowcy, chcąc trochę zaoszczędzić, często decydują się na zakup używanego ogumienia. Bywa, że okazjna cena często bierze górę nad zdrowym rozsądkiem. Często zapominamy, że opony to jeden z najważniejszych elementów bezpieczeństwa w samochodzie i oszczędzanie na nich to nic dobrego.

Gdy już postanowimy wysłać nasze letnie opony na kilkumiesięczny urlop, powstaje pytanie: jaki jest koszt ich wymiany na zimowe? Trudno jest udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Od czego zatem zależy cennik? W zależności od warsztatu mogą być pobierane dodatkowe opłaty.

– Cena wymiany opon jest stała w sezonie, jednak różni się

w zależności od rozmiaru i rodzaju felgi, tzn. tego, czy jest aluminiowa, czy stalowa – mówi Górski. – Przekładowo, jeśli koła są wyposażone w czujniki ciśnienia, wymiana wiąże się z dodatkową obsługą i użyciem dodatkowych urządzeń. Co za tym idzie – dodatkową opłatą, nawet do kilkudziesięciu złotych.

Co jest do wszystkiego, to jest do niczego. Ale w przypadku opon całorocznych niekoniecznie. To na pewno wygodne rozwiązanie. Oszczędzimy na koszcie wymiany dwa razy w roku. Zniknie też problem z przechowywaniem aktualnie nieużywanego kompletu.

– Całoroczne ogumienie jest coraz bardziej popularne. Sprawdza się bardzo dobrze w warunkach miejskich. Jeszcze kilka lat temu producenci odchodzili od niego, w tej chwili produkuje je każdy.

Warto jednak w takim przypadku zainwestować w dobrej jakości opony – dodaje mechanik.

Sama wymiana opon trwa ok. 20–30 minut. Jednak kierowcy zwlekający zbyt długo, muszą liczyć się z czekaniem w długich kolejkach. Dlatego zamiast wypa-

trywać pierwszego śniegu, lepiej umówić się z fachowcem wcześniej.

– Umawiamy klientów na wymianę z jednodniowym wyprzedzeniem. Jeśli spadnie śnieg i kolejka się wydłuży, czas oczekiwania to 7, a nawet 10 dni – dodaje Górski.(ET)

Bezpłatne porady адвоката w Życiu Pabianic

Potrzebujesz pomocy prawnej, a nie stać Cię na nią? Przyjdź do redakcji *Życia Pabianic*, ul. Stary Rynek 7.

KUPON
§ na poradę prawną do kancelarii Szram & Stężycki

W czwartek od godz. 14.30 mecenas **Marcin Stężycki** z kancelarii Maria Szram & Marcin Stężycki będzie udzielał bezpłatnych porad osobom, które przyjdą z wyciętym z gazety kuponem.

Chęć skorzystania z porady prosimy wcześniej zgłosić w redakcji, tel. 42 22 70 400.

wypława ławę		żałobny ... sowy miasto na Cyprze	do malowania ust	tapir brazylijski		nie Ignie do katody		broń naciągacza	poszły w las („Popioły”)	wieloryb	koń gorąco- krwisty	QUATTRO PIZZERIA quattropab.pl Grobelna 7 Grota-Roweckiego 8a 42 278 78 28 511 233 233				
						... o dzieło										
kielisek wódki dla spóźnionego	9					trunek z zacie- ru ryżowego		duży z zupą	partia gry w tenisie							
trójkątna chustka	krasomówca						sądowa, tronowa									
	Opel ...															
						gr. bóg ciemności	2				Anwar As ... rządził Egiptem	w piśmie tylnego koła roweru	Wielki ... Kolorado w Arizonie			
sieć na ryby				i miasto, i ameryk. musical	miejsce każni polskich oficerów					5	Czarny pod Rysami Mirosław, polski aktor					
pracuje przy krosnach					7						mniej od pułku		rybka akwariowa			
			jubilerska jednostka ciężaru		snuje się babie						tkanina wełniana o skośnym splocie					
w zielone	stęпка											1				
	wczesna pora dnia															
fotograficzny	sygnał na niebie				6											
						przywódca wyprawy Argonautów	kupidyn	kucyk szkocki			mszalna tacka	powietrzny to samolot	potrafi gnębić	stolica Zambii		
udawane to tombak	japońskie miasto na Honsiu							prawy dopływ Wagu			suknia staroż. Rzymianek					
					prehistoryczne skamieliny staroż. państwo semickie						4		wróżba, przepowiednia	siostra Baala		
OPIUM ul. PUŁASKIEGO 5 naprzeciw PACO BANKU INNE SKLEPY tej branży nie są sklepami naszej firmy					„psie” wyspy na Atlantyku						szwajcarskie uzdrowisko					
polecamy BRYLANTY i inne KAMIEŃ NATURALNY oprawione W ZŁOCIE pr. 585 oraz SREBRZE pr. 925 W DBAŁOŚCI O JAKOŚĆ NIE PROWADZIMY SPRZEDAŻY wyróbów w niższych próbach 40 lat na rynku (1979–2019)					gofrowana tkanina	3				kozacki dowódca						
								filozof rzymski, wychowawca Nerona								
					prawy dopływ Sanu		plemienny dyktator				8	... King Cole, ameryk. piosenkarz				

imię, nazwisko

adres

Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością

Milena

imię, nazwisko

adres

Talon na zakupy o wartości 50 zł

perfumeria OPIUM

imię, nazwisko i adres

Kupon o wartości 25 zł na pizzę

QUATTRO

imię, nazwisko

adres

Kupon na dowolną dużą pizzę + napój

DaGrasso

KRZYŻÓWKA ŻP

KUPON

42

Litery z pól oznaczonych cyframi dadzą hasło, które jest rozwiązaniem krzyżówki.

Jeśli wiesz, co chcesz wygrać, wypełnij odpowiednie kupony i dołącz do kuponu krzyżówki. Postaramy się spełnić Twoje życzenie.

Rozwiązania prosimy dostarczać do redakcji: **Życie Pabianic, Stary Rynek 7.** Czekamy do **31 października 2019 r.**

Dane osobowe uczestników konkursu w zakresie: imię i nazwisko, adres zamieszkania będą przetwarzane przez organizatora konkursu, tj. wydawcę „**Życia Pabianic**” z siedzibą w Pabianicach 95–200, Stary Rynek 7 w celu realizacji umowy przystąpienia do konkursu i jego prawidłowego przeprowadzenia. Gwarantujemy prawo wglądu do swoich danych osobowych oraz ich poprawiania, jak również żądania zaprzestania przetwarzania danych. Podanie danych jest dobrowolne, lecz ich brak uniemożliwia otrzymanie nagrody. Przesyłając lub przynosząc do redakcji wypełnione kupony uczestnicy wyrażają zgodę na opublikowanie, w przypadku wygranej, imienia, nazwiska i adresu na łamach tygodnika **ŻP** w ramach rozwiązania konkursu.

Rozwiązania

Hasło krzyżówki z nr. 40 brzmi: **WYDMUSZKA.**
Talon o wartości 50 zł do Opium przy ul. Pułaskiego 5 otrzymuje **Wiktor Jałocha** (ul. Złota 23).
Kupon o wartości 30 zł na zakupy w sklepie ze zdrową żywnością Milena przy ul. Orlej 24 trafi do **Grażyny Maliszak** (ul. Ostatnia 12/47) i **Jana Mikuty** (ul. Broniewskiego 3).
Kupon o wartości 25 zł na pizzę do Quattro przy ul. Grobelnej 7 otrzymuje **Marta Branicka** (Jadwinin 62) i **Franciszek Dyba** (ul. Skłodowskiej 7).

Po odbiór nagród zapraszamy do redakcji

Życia Pabianic,

Stary Rynek 7,

pn., śr., czw., pt. 9.00-17.00,

wt. 5.00-12.00.

HOROSKOP

BARAN (21.03 – 19.04)

Twoje spostrzeżenia będą bardzo trafne, co sprzyja towarzyskim sukcesom. Możesz jednak stać się za bardzo nerwowym. Trochę ruchu na świeżym powietrzu lub sportu dobrze ci zrobi.

BYK (20.04 – 20.05)

Będziesz zasadniczy i surowy w ocenach, także wobec siebie. W weekend twój humor poprawi się. Radzimy sprawić sobie przyjemność jakimś dobrym daniem.

BLIŹNIĘTA (21.05 – 21.06)

Zajmiesz się ważnymi sprawami i obowiązkami. Dzięki temu masz szansę znaleźć błąd, który w przyszłości mógłby cię wiele kosztować. Aura sprzyja porządkom.

RAK (22.06 – 22.07)

Czeka cię tydzień pełen spotkań i rozmów. W pracy i przy rodzinnym stole będziesz z pasją dyskutować na tematy społeczne i polityczne. Zapragniesz odpocząć i w samotności pomyśleć o swoich przodkach.

LEW (23.07 – 22.08)

Czeka cię spokojny tydzień. Nie warto spieszyć się lub angażować w cudze spory. Sprzyja ci intuicja, masz powodzenie w miłości.

PANNA (23.08 – 22.09)

Wyjaśnisz jakieś towarzyskie sprawy i sekrety. W sprawach sercowych intuicja pozwoli ci wybrać właściwe rozwiązanie. Aura sprzyja kupowaniu książek i decyzjom dotyczącym edukacji.

WAGA (23.09 – 22.10)

Zajmiesz się bardzo ważnymi i odpowiedzialnymi sprawami. W pracy zarządzisz wielkie porządki, a rodzinie zorganizujesz aktywny wypoczynek. Pamiętaj też o kimś, kto czeka na twoją pomoc.

SKORPION (23.10 – 21.11)

Masz przed sobą sympatyczny tydzień. Będziesz podobać się innym. Dużo zyskasz dzięki znajomościom i różnym towarzyskim układom.

STRZELEC (22.11 – 21.12)

Nie uciekniesz od obowiązków. Ważne sprawy i rodzinne obowiązki wymagać będą dodatkowej uwagi. Zadbaj o siebie i zwolnij tempo.

KOZIOROŻEC (22.12 – 19.01)

Od twoich decyzji zależeć będzie powodzenie ważnej zawodowej sprawy. Nie narzekaj, tylko energicznie zabierz się do pracy! Starsza osoba udzieli ci dobrej rady i pomoże uporać się z trudnościami.

WODNIK (20.01 – 18.02)

Będziesz cichy i spokojny. Będziesz też bardziej niż zwykle uczuciowy, złakniony czułości i pochwał. Warto odpocząć i nie angażować się w nowe i trudne sprawy.

RYBY (19.02 – 20.03)

Na każdy temat będziesz mieć własne zdanie, co może wyprowadzić z równowagi najspokojniejszego szefa. Uważaj co i do kogo mówisz, a tydzień będzie udany.

eprasa.pl a17efbd9dd



GALERIA
Restauracja
www.restauracjagaleria.pl

42 215 20 47
601 310 080

Moniuszki 84b

RESTAURACJA KACZOROWSKI
ul. Grabowa 14/16,
tel. 42-213-06-65,
501-74-44-55,
www.kaczorowski.eu

PIEROŻEK
ul. Łaska 70,
tel. 215-68-80.
Pn.-pt. 9.00-17.00,
w soboty 9.00-15.00.

Restauracja JUBILATKA
www.jubilatka.pl ul. Piłsudskiego 12 tel. 042 2155937

pierozek
obiady
422156880
Łaska 70
www.barpierozek.com.pl
Obiady
abonamentowe **10% taniej**

Czekamy na Twoją reklamę

PROWADZISZ SWOJĄ RESTAURACJĘ?
Zareklamuj się!

Biuro ogłoszeń Życia Pabianic, Stary Rynek 7, tel. 42 227 04 00

P.P.H.U. Bohdan Guminiak **Tel. 509 018 347**
ul. Moniuszki 41a **Tel. 42 215 68 29**
(dawny skup złomu)

PŁYTY AKCESORIA DOCINANIE

- wiórowe, OSB, MDF, HDF, pilśniowe
- sklejka
- blaty kuchenne
- parapety
- fronty meblowe lakierowane, MDF
- oklejanie PCV
- inne usługi stolarskie

SCHODY DREWNIANE
Buk, jesion, dąb, egzotyczne - Drzwi i okna typowe i nietypowe
Drzwi drewniane - Altany - Meble kuchenne, szafy, garderoby, przedpokoje i inne usługi stolarskie

ul. Liściasta 4 Tel. 42 213 96 77; 509 018 347

NET-HOUSE

SKLEP i SERWIS SPRZĘTU KOMPUTEROWEGO

883 585 555

ul. Bugaj 53

www.net-house.pl

ACTIVITY WATER STARLIFE

SYSTEM UZDATNIANIA WODY

Nie jest to tylko filtr węglowy do wody. To kompletne urządzenie, które zawiera inne, ważne elementy:

Membrana osmotyczna (średnica pora 1 nm)
Serce całego systemu. Proces odwróconej osmozy usuwa z wody zanieczyszczenia biologiczne i chemiczne, bakterie, wirusy. Przepuszczana jest jedynie czysta woda i potrzebne minerały.

Redox
(ORP-300 mV do -400 mV, pH 8,5 do pH 9,5)
✓ usuwa niebezpieczne wolne rodniki
✓ zwiększa pH wody
✓ obniża potencjał redox wody.

Mineralizator
Wzbogaca wodę o magnez, potas, wapń i sód w zrównoważonych ilościach.

Magnetyzer (gęstość strumienia magnetycznego 7.000 GS)
Optymalizuje strukturę wody i obniża jej napięcie powierzchniowe.

Szczegółowy opis i funkcjonowanie poszczególnych komponentów znajdziesz na stronie: www.starlife.pl w zakładce ACTIVITY WATER STARLIFE

Radosław Wyrębski
tel. 604 627 695
e-mail: r.wyrebski@o2.pl



PRACA

na produkcji.

Montaż i obsługa maszyn: wtryskarki, wytłaczarki i inne. Umowa o pracę, 3 zmiany, atrakcyjne zarobki + benefity.

Zgłoszenia prosimy wysyłać na adres: praca@phillipsfortech.com bądź telefonicznie: 42 215 34 34 (wew. 109). Miejsce pracy: Chechło Pierwsze k. Pabianic.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 602 633 777.

ZATRUDNIĘ chałupniczek. Tel. 602 633 777.

MURARZA, pracowników budowlanych zatrudnię. Tel. 537-806-290.

FIRMA GRALA zatrudni na stanowisko „operatora linii produkcji folii”, praca w systemie 3-zmianowym, dla mężczyzn w Woli Zaradzińskiej, poszukujemy osoby bez nałogów, mile widziane osoby niepalące, zmotoryzowane. Wyślij CV praca@grala.com.pl lub zadzwoń i umów się 693 001 780 i poznaj warunki pracy.

DZIURKA, guzik, po południu – zatrudnię (z praktyką). Tel. 533 527 399.

CHAŁUPNICZKI zatrudnię. Tel. 533 527 399.

SZWACZKI zatrudnię. Tel. 533 527 399.

ZATRUDNIĘ szwaczki (bluzka). Tel. 601 308 755.

KROJCZEGO zatrudnię. Tel. 503 010 622.

SZEFOWĄ produkcji i technologa. Tel. 503 010 622.

ZAWIĄŻĘ współpracę z zakładem przeszyciowym – bluzka, tkanina, dzianina, praca cały rok. Tel. 693 362 341, 609 558 107.

FIRMA

produkcyjna

(budowa prototypowych urządzeń i maszyn przemysłowych) zatrudni samodzielnego mechanika ze zdolnościami manualnymi do montażu i budowy urządzeń prototypowych specjalnych. Mile widziana „złota ręczka” z umiejętnościami spawania, obróbki metali i tworzy sztucznych oraz własnymi pomysłami. Tel. 507 141 878.

ZATRUDNIĘ szwaczki (również cudzoziemki). Tel. 606 350 721.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 507 157 920.

PRASOWACZKI zatrudnię. Tel. 606 383 453.

FIRMA GRALA zatrudni „operatora linii produkcji opakowań foliowych”, praca w systemie 3-zmianowym, dla mężczyzn w Woli Zaradzińskiej, poszukujemy osoby zmotoryzowane. Zadzwoń 693 001 780 i umów się na spotkanie lub napisz/wyślij swoje CV praca@grala.com.pl i poznaj naszą ofertę oraz warunki pracy.

ZATRUDNIMY Pracownika Gospodarczego. Wymagania: uprawnienia spawalnicze metodą elektryczną 111, umiejętność dokonywania drobnych napraw technicznych (złota ręczka), prawo jazdy kat. B. Tel. 695 695 196.

ENERGICZNA

panią do pomocy w szwalni zatrudnimy. Sprzątanie, pakowanie i inne proste prace. Zajęcie dodatkowe trzy razy w tygodniu. Tel. 886 545 730.

ZATRUDNIĘ szwaczki. Tel. 883-147-359.

HURTOWNIA tkanin szuka dziewczyny do pracy od pon. do pt. 8.00-17.00, co druga sobota 8.30-14.00. Tel. 512 226 532.

FIRMA Tignum zatrudni pracowników na stanowisko stolarza oraz pomocnika stolarza. Tel. 602 243 882.

POMOC w stolarni. Tel. 509 018 347.

FIRMA odzieżowa z Pabianic zatrudni szwaczki do szycia wyrobów z dzianiny. Stałe wynagrodzenie, umowa o pracę. Tel. 601 725 767.

KIEROWCÓW do rozwożenia pizzy zatrudnię. Tel. 724 920 302.

ZATRUDNIĘ prasowaczkę. Tel. 782-298-280.

PRODUCENT odzieży damskiej zatrudni szwaczki i prasowaczki. OLMAR, Pabianice, ul. Partyzancka 78/84. Tel. 42 225 94 10.

ZATRUDNIĘ do wykończeń i dociepień. Tel. 608 043 927.

SZWACZKI

i chałupniczek zatrudnię, bluzka, sukienka, tkanina, stałe wzory. Tel. 501 506 448.

PANIĄ do zmywania zatrudni restauracja. Tel. 505 134 501.

ZATRUDNIĘ krojczego i pomoc krojowni. Pabianice. Tel. 790 620 211.

ZATRUDNIĘ szwaczki, dzianina, Pabianice. Tel. 790 620 211.

ZATRUDNIĘ konstruktora odzieży z umiejętnością odszywania wzorów, Pabianice. Tel. 790 620 211.

POMOC domową od zaraz zatrudnię, ul. Moniuszki 51 m. 3.

OPERATORA koparko-ladowarki w firmie hydraulicznej – zatrudnimy. Tel. 501 184 904.

HYDRAULIKA i pomocnika, monterów sieci wod.-kan. i gazowych – zatrudnię. Tel. 501 184 904.

SANTEX zatrudni dziewiarza na maszyny okrągłe. Kontakt 502 910 081.

WYKWALIFIKOWANEGO krojczego zatrudnię. Tel. 601 234 863.

ZATRUDNIĘ tkaczki. Tel. 502 077 797.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C – kraj. Tel. 601 22 33 65.

OSOBY z działalnością gospodarczą do współpracy. Tel. 694 471 671.

SZWACZKI – sukienki, tkanina, stała praca. Ksawerów. Tel. 513 168 221.

PRACOWNIKÓW na ślusarnię i montażyстів zatrudnię. Tel. 690 554 342.

POMOCNIKA krojczego, lagowacza dzianiny. Tel. 691 365 595.

FIRMA Jaks w Piątkowisku zatrudni sezonowo Panie na halę produkcyjną do nawijania haczyków. Kontakt 668 165 101 lub biuro@jaks.pl

SKLEP

Intermarche poszukuje osoby na stanowisko sprzedawca, dział: mięso, wędliny, piekarnia, rzeźnia oraz do wykładania towaru na dziale suchym. Atrakcyjne wynagrodzenie i elastyczne grafiki pracy. Kontakt pabianice@intermarche.pl lub w sklepie – dział kadr.

PANIĄ do sprzątania w domu – zatrudnię. Tel. 602 664 093.

GOSPODARZA posesji, może być rencista – zatrudnimy. Tel. 602 664 093.

ZATRUDNIĘ kierowcę kat. C. Tel. 601 357 840.

SPRZEDAWCĘ do sklepu monopolowego. Tel. 788 941 666.

SZWACZKI i chałupniczek zatrudnimy. Tel. 664 715 587.

PRASOWACZKĘ

podprasówkę zatrudnię – producent odzieży damskiej. Tel. 602 686 802.

KUCHARZA zatrudni restauracja Salem. Tel. 505 134 501.

COEMI

producent damskiej bielizny nocnej zatrudni dokładną krawcową do odszywania wzorów. Zapewniamy ciekawą pracę w miłej atmosferze i dobre warunki. Kontakt: 43 671 31 03 lub osobiście – Chechło Pierwsze, ul. Pabianicka 15 w godzinach 8.00-14.00.

PRACOWNIKA

do różnych prac gospodarczych na pół etatu zatrudni firma z Ksawerowa. Tel. 602 63 49 76.

PILNIE

zatrudnię prasowaczki tkanina- dzianina, praca cały rok. Tel. 693 362 341.

SZUKAM PRACY

PRZYJMĘ chałupnictwo, dzianina. Tel. 883 447 559.



Pabianickie Centrum Medyczne

w Przychodni Stomatologicznej:

LEKARZA STOMATOLOGA - 2 etaty

Zakres zadań:

- praca z młodzieżą szkolną w gabinecie stomatologii szkolnej

Wymagania w stosunku do kandydatów:

- aktualne prawo wykonywania zawodu,
- wykształcenie wyższe lekarz dentysta lub lekarz dentysta w trakcie specjalizacji w dziedzinie stomatologii dziecięcej lub lekarz dentysta specjalista w dziedzinie stomatologii dziecięcej oraz co najmniej 10-letni staż pracy z dziećmi
- dyspozycyjność i terminowość w zakresie ustalonych godzin pracy,
- sumienność i odpowiedzialność

HIGIENISTKĘ STOMATOLOGICZNĄ - 2 etaty

Zakres zadań:

- praca z młodzieżą szkolną w gabinecie stomatologii szkolnej, asystowanie lekarzowi przy zabiegach, kodowanie procedur do NFZ, rejestracja pacjentów, prowadzenie gabinetu stomatologicznego wg obowiązujących przepisów epidemiologicznych i BHP
- Wymagania w stosunku do kandydatów:**
- wykształcenie średnie medyczne w odpowiednim kierunku
 - dyspozycyjność i terminowość w zakresie ustalonych godzin pracy,
 - sumienność i odpowiedzialność

Oferujemy: Pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, zatrudnienie na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilno-prawnej. Stałe i stabilne zatrudnienie. Warunki finansowe do uzgodnienia.

Oferty prosimy składać w siedzibie PCM Sp. z o.o. w Pabianicach przy ul. Jana Pawła II 68 w Kancelarii lub na adres e-mail: pcmnoz@pcmnoz.pl

Osoby do kontaktów: Wiceprezes Zarządu tel. 42 22 53 503; Kierownik Przychodni Stomatologicznej tel. 42 22 53 879

Życie Pabianic

22.10.2019 r.

ogłoszenia drobne

EUROCOLOR
Okno. Serce domu

OKNA

DRZWI • ROLETY • BRAMY

plisy • moskitiery • rolety materiałowe

paula
OKNA BRAMY DRZWI ROLETY
www.paula.net.pl

Pabianice, Łaska 2
☎ 602 192 437, 42 212 18 68
Salon okien ☎ 42 215 13 13
Ksawerów, Łódzka 181
☎ 512 364 696

USŁUGI

centrum reklamy
ul. Kilińskiego 3/5 Pabianice SDH
(I Piętro) zielone drzwi
tel. 42 227 02 04

OPRAWA PRAC
MAGISTERSKICH, LICENCJACKICH,
DYPLOMOWYCH
NA POCZEKANIU!

WYDRUK PRAC
z CD, DVD, PAMIĘCI USB,
KART PAMIĘCI, itp

DRUK WIELKOFORMATOWY
KOLOR, FOTO, CAD, MAPY

KSERO A5-A0+ FOTO-GADŻETY

BIURO OGŁOSZEŃ
SDH I piętro
tel./fax 42 215 26 50

Najlepszy gaz w mieście
Zamów!



tel. 601 818 815
530 977 411

CYFROWE STUDIO FILMOWE telebeamy, projektory multimedialne
www.mpstudio.net.pl
tel. 601 29 59 76

KAMELEON
PRZEMIANCZĄCY GRANICE

Rolety Żaluzje Plisy Moskitiery

Pabianice
ul. Moniuszki 35
(przy rynku)
☎ (42) 227-04-60
www.kameleon-rolety.pl

RUSZTOWANIA firma Komplex
montaż, demontaż, transport,
wynajem. Tel. 730 831 666.

CZYSZCZENIE pomników. Tel. 531 774 616.

PROFESJONALNE
czyszczenie
i mycie pomników.
Tel. 606 808 115.

OKNA I DRZWI "MONTER"
ul. Kochanowskiego 8
603-29-29-29



DRZWI ANTYWŁAMANIOWE "HAAS"
KONKURENCYJNE CENY I KRÓTKIE TERMINY
FACHOWY MONTAŻ
drzwi firmy KMT
produkty Włoszczowa

ROLETY • ŻALUZJE DRZWI

PLISY - MOSKITIERY
ROLETY ZEWNĘTRZNE
BRAMY GARAZOWE
PARAPETY - MARKIZY



PRZERÓBKI ROLET WYMIANA TKANIN

M&M SYSTEM
ul. Żytnia 4 (os. Bugaj)
502-616-275
www.mmrolety.pl

PRODUKCJA • MONTAŻ • SERWIS

WYKAŃCZALNIA usługowa.
Dziurka, guzik, prasowanie,
metkowanie oraz pakowanie.
Tel. 519-572-307.

MYCIE
i sprzątanie pomników.
Tel. 666-124-724.

DLA DOMU

WYCINKA drzew.
Tel. 888 281 006.

PODCIŚNIENIOWE pranie. Tel. 516 670 777.

PRANIE podciśnieniowe dywanów,
wykładzin, tapicerek. Tel. 605 405 462.

PRANIE dywanów. Niskie ceny.
Ozonowanie pomieszczeń. Tel. 512 388 858.

PRANIE
dywanów, wykładzin,
tapicerek – HADWAO.
Tel. 500 296 246.

HYDRAULICZNO–ślusarskie itp.,
„złota rączka”, dyspozycyjny. Tel. 517 592 759.

CYKLINOWANIE, układanie
parkietów, paneli, odnawianie
schodów. Tel. 604 104 748.

SPRZEDAŻ – montaż drzwi.
Tel. 502 616 275.

WYCINANIE drzew i krzewów.
Koszenie. Tel. 512 266 646.

KOSZENIE traw, gałęzie, krzaki,
porządki. Tel. 796 990 779.

WYWÓZ rzeczy zbędnych z domu,
piwnicy. Tel. 730 363 181.

WYCINKA drzew.
Usługi rębakiem.
Tel. 510 016 160.

KANALIZACJE, woda,
przyłącza, koparko-
ładowarki, wywrotki,
rozbiórki, fundamenty, roboty
ziemne, piasek, żwir, gruz,
przygotowanie terenu pod
budowę. ANBUD.
Tel. 510 725 302.

TRANSPORTOWE

KONTENERY na gruz.
Tel. 601 982 019.

USŁUGI koparko-ładowarką,
przygotowanie terenu pod budowę,
wyburzenia, uprzątnięcie terenu.
Transport żwiru, piasku. Tel. 602 72 45 83.

3-TONOWA wywrotka. Żwir, piasek,
ziemia. Tel. 665 941 233.

PIASEK, żwir, ziemia, plantowanie
i podnoszenie terenu. Tel. 606 599 699.

PRZEPROWADZKI tanio. Tel. 505 811 226.

POMOC drogowa, transport maszyn
rolniczych. Tel. 796 990 779.

TRANSPORT, żwir, piasek,
czarnoziem – faktury VAT.
Tel. 602 72 45 83.

Hallo TAXI
PABIANICE

422 133 133
42 212 12 12

REMONTOWO – BUDOWLANE

DACHY-DOMY, SSO wykonanie
i materiały. Tel. 795-912-912.

SERWIS, naprawa – okien, drzwi,
rolet. Tel. 664 923 909.

GLAZURNIK. Tel. 660 612 138.

FIRMA remontowo-budowlana.
Tel. 724 677 792.

USŁUGI hydrauliczne. Tel. 513 624 668.

GLĄDZIE, malowanie, itp. Tel. 517 239 047.

TANIE malowanie. Tel. 517 668 986.

GLAZURNICTWO, remonty. Tel. 607 382 964.

INSTALACJE sanitarne, kotłownie.
Tel. 607 332 346.

KOMPLEKSOWE remonty łazienek
i mieszkań. Tel. 730 363 166.

REMONTY. Tel. 737 949 047.

USŁUGI podnośnikiem 18 m. Tel. 696 532 987.

RTV * AGD * KOMPUTERY

TELEWIZORY,
magnetowidy, naprawa,
dojazd. Gwarancja.
Tel. 42 227 47 46,
608 356 721
(8.00-21.00).

SERWIS komputerów. Tel. 694-561-036.

POGOTOWIE komputerowe. Tel. 795 749 777.

ANTENY TV/SAT. Tel. 660-904-697.

ANTENY TV, SAT, LTE
instalacja, naprawy.
Tel. 604-373-994.

NAPRAWA
sprzętu AGD.
Pralki, zmywarki, lodówki.
Klimatyzacja – chłodnictwo.
Tel. 692 344 928.

PRALNIA DYWANÓW
L A G U N A 7
Zapewniamy transport

AUTOPUCERNIA pranie tapicerek
L A G U N A 7
polerowanie lakierów

Pabianice, ul. św. Jana 15, tel. 42 215 30 17, 42 213 17 90

AUTO – MOTO

AUTO-SKUP, złomowanie. Tel. 603 471 335.

AUTO-SKUP 24 H.
Tel. 695 445 799.

AUTO—skup każde. Auta do 1 zł za kg.
Tel. 578 003 739.

ZŁOMOWANIE. Tel. 535 231 237.

AUTO—SKUP, każdy stan, osobowy, dostawczy. Tel. 502 876 173.

AUTO—SKUP. Tel. 502 876 173.

AUTO—SKUP. Tel. 537 795 593.

SKUP aut – wszystkie. Tel. 537 795 593.

LUBLIN każde kupię. Tel. 579 186 672.

SKUP aut, wszystkie marki. Tel. 579 186 672.

MERCEDES, osobowy, dostawczy, każdy stan kupię. Tel. 579 186 672.

TOYOTA – każdą kupię. Tel. 502 876 173.

PEUGEOT 308 SW (2012), frezarko–wytaczkę – sprzedam. Tel. 512 261 147.

AUTO-SKUP,
każdą markę,
gwarantuję najwyższe ceny.
Tel. 503 74 78 35.

24 h
WYPOŻYCZALNIA

✓ **BUSY DOSTAWCZE**
✓ **AUTOLAWETY**
✓ **PRZYCZEPY**
✓ **AKUMULATORY**
✓ **LAWETY**



Tomasz Pierzchała
ul. Waltera Janke 50

tel. 693 511 344

TEXA CAR SERVICE

klimatyzacja samochodowa,
naprawa agregatów chłodniczych.
Odgryzianie układów A/C.
Diagnostyka komputerowa.
Wulkanizacja, naprawa felg.
Myjnia, pralnia tapicerek
i dywanów.
Renowacja i utwardzanie lakierów.
Konservacja podwozi. Mechanika
pojazdów. Sprzedaż opon i części
samochodowych.
Piłsudskiego 34.
Tel. 692 468 440
www.texacarservice.m4w.pl

FINANSE

EXPRESS Finanse. Pożyczki
chwilówki – ekspresowo od 200 do
1.000 zł, z zajęciem komorniczym.
Tel. 604 177 110, 795 871 222.

KREDYTY, pożyczki, konsolidacje
pozabankowe, 20 Stycznia 56 Fines.
Tel. 570 764 301.

NAUKA

NAUKA pływania. Tel. 603 252 438.

MATEMATYKA Tel. 502 979 109.

POLSKI – przygotowanie do
matury – egzaminu ósmoklasisty
– korepetycje szkoła podstawowa,
liceum, technikum. Tel. 606 825 780.

NIEMIECKI – wszystkie poziomy,
dojazd do ucznia. Tel. 602 600 435.

ANGIELSKI – młodzież, matura.
Tel. 796 404 634.

MATEMATYKA, chemia – nauczyciel.
Tel. 799 786 755.

MEDYCZNE

MASAŻ w Twoim domu – leczniczy,
klasyczny, relaksacyjny. Całościowy
– odcinkowy. Masaż kończyn
górnych – dolnych (refleksologia).
Tel. 514 575 809.

DERMATOLOGIA. Dermatologia
Estetyczna. Spec. derm. Hanna
Smagalska. Tel. 507 011 784.

MASAŻ leczniczy Zbigniew
i Jacek Makowsky od godz. 8.00
do 19.00, ul. Konopnickiej 60/66
m. 25. Masaż również u pacjenta.
Tel. 42 226–20–79, 603–245–954,
604–838–819.

OKULISTA dzieci, dorosłych! Dr
n. med. Aleksandra Godlewska
Pabianice, 20 Stycznia 28, tel. 42 215
01 09, 607 406 005.

USG naczyń – żyły, tętnice, naczynia
doczaszkowe. Tel. 510 115 108.

PSYCHOLOG, psychoterapeuta
Karolina Krauze–Dolińska. Tel. 668
547 950.

BADANIE OCT
jedyne w Pabianicach

OPTYCZNY
TOMOGRAF
KOHERENTNY
wczesne wykrywanie
jaskry
ul. Grobelna 8
Tel. 42 239 87 15

SPECJALISTA NEUROLOG
dr n. med.
Jolanta Pentela–Nowicka
Tel. 501 042 721

Ewa Kamińska

CHOROBY WEWNĘTRZNE
badania wstępne i okresowe
ul. Zielona 17
czwartki: 17.30–19.30
tel. 607 65 00 57

GABINET ginekologiczny
Elżbieta Kubasiewicz
ul. Ogrodowa,
tel. 42–215–13–61.

STOMATOLOGIA
– leczenie, chirurgia,
protetyka, laseroterapia.
ul. Wileńska 45a.
Tel. 42 213 50 56;
504 717 974.

SPECJALISTA PSYCHIATRA

Małgorzata
Głuszyńska–Leśniewska
pon. i śr. 17.30–20.00
umawianie wizyt
Tel. 603–88–55–90

STOMATOLOGIA
– **PROTETYKA**
x Leczenie zachowawcze
i kanałowe
x Wybielanie zębów
x Piaskowanie zębów
x Protezy
x Porcelana **CHIRURGIA**
– **IMPLANTY**
Pn.–Pt. 9.00–19.00,
sb. 10.00–14.00.
Pabianice, ul. Moniuszki 22.
Tel. 42 215 56 37;
601 875 620.
RTG – PANTOMOGRFIA

CENTRUM
STOMATOLOGII
ESTETYCZNEJ

lekarz stomatolog
Urszula
Banaszczyk-Przybylska

ŚWIADCZYMY USŁUGI
W ZAKRESIE:

stomatologii estetycznej,
implantologii, ortodoncji (aparaty
ruchome i stałe), pedodoncji,
chirurgii stomatologicznej,
stomatologii ogólnej
i zachowawczej;
natychmiastowa odbudowa
złamanych zębów, wybielania.

PABIANICE, UL. WYSZYŃSKIEGO 2
tel. 42 215 24 99

wtorek, czwartek: 10⁰⁰–16⁰⁰
poniedziałek, środa, piątek: 15⁰⁰–20⁰⁰

IDEALNIE BIAŁE ZĘBY W 30 MINUT!

Gabinet Stomatologiczny
Agnieszka Stefańczyk
Pabianice, ul. Sikorskiego 8.
Tel. 515–282–590
Wybielanie lampą beyond.

SPECJALISTA CHIRURG
dr n. med. Michał Nowicki
Tel. 502 107 364

GABINET
STOMATOLOGICZNY
AGNIESZKA STEFAŃCZYK
Pabianice, ul. Sikorskiego 8,
tel. 515–282–590.
– leczenie dorosłych, dzieci
– endodoncja
– piaskowanie, wybielanie zębów
– protetyka

OKULISTA
BEZ SKIEROWANIA
spec. chorób oczu
Michał Bogusławski
Wtorek 15.30–18.00,
Czwartek 14.00–18.00,
Sobota 9.00–13.00
ul. Grobelna 8
(Optyka Bogusławscy)
Istnieje możliwość
telefonicznego umawiania wizyt
w innych terminach.
Tel. 42 239 87 15

prof. dr hab.
Jarosław D. Kasprzak
KARDIOLOG
choroby serca, nadciśnienie,
USG serca z kolorowym
doplerem
ul. Łaska 62/64 wtorki: 17.00
Tel. 602 632 632

KOLONOSKOPIA,
gastroskopia,
ECPW, ESD.
Specjalista chirurg
Dariusz Fisiak.
Dyplom Umiejętności PTG–E,
Certyfikat Endoskopii
Zabiegowej TCHP.
Badania bezpłatne NFZ
i Ministerstwo Zdrowia.
Możliwość pełnego
znieczulenia do badania
– anestezjolog.
Wszystkie badania
w insuflacji CO₂
Rejestracja:
tel. 42 22–53–838.
Szpital PCM II
p. Endoskopia.

GABINET Chirurgiczny, USG,
specjalista chirurg
Robert Łuczak.
Tel. 603 12 13 14.
Wizyty po uzgodnieniu
telefonicznym.
www.chirurg.info.pl

TERAPEUTYCZNE TECHNIKI MASAŻU

Masaż w Twoim domu.

Leczniczy,
klasyczny,
relaksacyjny.
Całościowy,
odcinkowy
Kończyn górnych,
dolnych – refleksologia

514 575 809

CENTRUM OPTYCZNO
– **OKULISTYCZNE**
ul. Warszawska/Szewska
komputerowe badanie
wad wzroku
– **pierwsza para**
soczewek gratis

Specjalista chorób oczu

dr Anna Rymer

pn. 10.00–12.00,

15.00–18.00,

wt. 10.00–12.00,

16.00–18.00,

śr. 10.00–13.00,

pt. 10.00–12.00,

sb. 10.00–12.00

dr Ewa Lukas

czw., pt. 16.00–18.00

dr Monika Kopka–Fryzeł

śr. 15.00–18.00,

pt. 12.00–15.00

w każdą środę

PROMOCJA – 10 %

Okulary na RATY 0%

Możliwość telefonicznego

uzgadniania wizyt

42–215–73–36

Dr n. med.
MICHAŁ DZIUBA
KARDIOLOG

Choroba wieńcowa – ocena
wskazań do koronarografii,
nadciśnienie tętnicze,
arytmie, cholesterol,
EKG, Holter EKG.

Tel. 722 18 30 80
ul. Wajsówny 1A.

25 lat
Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa
Łódzki Oddział Regionalny
al. Marszałka Józefa Piłsudskiego 84
92-202 Łódź

Łódzki Oddział Regionalny Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zaprasza do złożenia oferty na najem lokalu biurowego na potrzeby Biura Powiatowego ARiMR w Pabianicach o powierzchni netto ok. 420 m² (w tym ok. 80 m² powierzchni archiwalnej oraz 55 m² powierzchni magazynowo – przechowalniczej), położonego w granicach miasta Pabianic, w istniejącym budynku wolnostojącym lub w kompleksie istniejących budynków.

Szczegółowe warunki dotyczące lokalu i procedury składania ofert dostępne są na stronie internetowej www.arimr.gov.pl, zakładka Przetargi (OR05 Łódzki) oraz w Biurze Powiatowym w Pabianicach przy ul. Zamkowej 6.

Dostępność budynku/lokalu od dnia **18.10.2021 r.**

Oferty należy składać w zamkniętej kopercie w sposób gwarantujący zachowanie poufności ich treści, w terminie do dnia **14.11.2019 r. do godz. 12:00** z dopiskami: „**Oferta najmu powierzchni biurowej na potrzeby Pabianickiego Biura Powiatowego ARiMR**” oraz „**Nie należy otwierać przed dniem 14.11.2019 r. godz. 12.30**” – osobiście, za pośrednictwem operatora pocztowego lub za pośrednictwem poczty kurierskiej na adres: Łódzki Oddział Regionalny ARiMR, al. Piłsudskiego 84, 92-202 Łódź.

Telefoniczna informacja udzielana jest pod numerem (42) 675 67 68 lub (42) 675 67 78. Pytania można przysyłać pocztą elektroniczną na adres: beata.platokos@arimr.gov.pl lub ewa.olczyk@arimr.gov.pl.

Dominik Hamrin
Dyrektor Oddziału Regionalnego

NIERUCHOMOŚCI

POWIERZCHNIA magazynowa do wynajęcia 275 m kw. w Woli Zaradzińskiej. magazyny@grala.com.pl Tel. 693 469 066.

GARAŻ murowany w zespole z działką, ogrodzoną – Piaski – sprzedam. Tel. 697 592 765.

DOMY * DZIAŁKI

KUPIĘ
dom w Pabianicach,
może być do remontu.
Tel. 502 030 124.

SPRZEDAM działki budowlane, 10 km od Pabianic. Tel. 730 036 875.

BUDOWLANE (2.000–3.000 m kw.), media, blisko Pabianic 40 zł/m kw. Tel. 660 794 476.

2 działki budowlane o pow. po 2.800 m kw. sprzedam w Hermanowie, k. Pabianic. Działki można połączyć. Prąd i woda. Tel. 660 459 890.

SPRZEDAM działkę ROD. Tel. 502 213 077.

DZIAŁKĘ leśno–budowlaną 2 tys. m kw., uzbrojoną, Jamborek, ul. Sosnowa. Tel. 608 455 460.

BUDYNEK
piętrowy 186,38 m kw.,
na działce 173 m kw.,
w Pabianicach,
ul. Łaska 68 – sprzedam.
Tel. 605 541 298.

DZIAŁKA
leśno–budowlana
20 km od Pabianic, 1,2 ha.
Tel. 600 382 883.

SPRZEDAM
1/2 domu, Pabianice.
Tel. 695 037 354.

MIESZKANIA

KUPIĘ mieszkanie w bloku, do remontu, zadłużone. Od 30 m kw. do 60 m kw., płacę gotówką. Tel. 503 497 723.

KUPIĘ mieszkanie 2 lub 3 pokoje, w bloku. Tel. 503–499–414.

SPRZEDAM, Bugaj, 32 m kw. Tel. 605 235 373.

MIESZKANIE 24 m kw. w kamienicy – do wynajęcia. Tel. 728 956 001.

MIESZKANIA 15 i 20 m kw., centrum w kamienicy do wynajęcia. Tel. 603 78 76 88.

KUPIĘ
mieszkanie do 40 m kw.,
2 pokoje z kuchnią
i balkonem,
Bugaj lub centrum.
Może być do remontu.
Tel. 884 959 006

MIESZKANIE, 30 m kw. Konopnickiej, beczynszowe, sprzedam. Tel. 500 540 787.

SPRZEDAM mieszkanie w blokach 33,4 m kw. parter, centrum. Tel. 731 169 562.

MIESZKANIE w kamienicy, 60 m kw. do wynajęcia. Tel. 721 822 312.

WYNAJMĘ mieszkanie – przynajmniej 2 pokoje, kuchnia, łazienka – lub mały dom. Dla pracującej pary, bez dzieci i zwierząt. Tel. 666 130 080.

DO wynajęcia umeblowane mieszkanie na Piaskach. Tel. 664 855 690, 539 046 472.

MIESZKANIE małe – kupię. Tel. 536 473 313.

SPRZEDAM 49 m kw., bloki, parter, Bugaj, umeblowane. Tel. 501 859 728.

LOKALE

FRYZJERSTWO 24 m kw., gotowe. Tel. 502 388 953 (po 17.00) lub sms.

LOKAL 24 m kw. do wynajęcia. Tel. 604 793 477.

LOKAL do wynajęcia lub sprzedania 36 m kw., ul. Wajsówny. Tel. 795 619 337.

PAWILON handlowy 50 m kw., na Gawrońskiej 5 wynajmę. Tel. 605 736 981.

LOKAL handlowy,
32 m kw.
(ul. Wajsówny 27),
wszystkie media
– do wynajęcia
od stycznia 2020 r.
Tel. 724 556 895.

SPRZEDAM
lub wynajmę
działający kiosk handlowy.
Tel. 608 253 370,
502 030 124.

LOKAL
handlowo–usługowy
30 m kw. wszystkie media,
ryniec Bugaj, obok
kwiaciarni do wynajęcia.
Tel. 721 667 058.

SPRZEDAM
lub **WYNAJMĘ**
działający kiosk
handlowy

– z dużą bazą stałych klientów. W punkcie sprzedaż prasy odbywa się nieprzerwanie od 2004 roku. Kiosk jest ocieplony, posiada rolety antywłamaniowe, system alarmowy oraz instalację elektryczną.

**Tel. 608 253 370,
502 030 124.**



TOWARZYSKIE

PAN dla Pań. Tel. 733 932 948.

KUPNO SPRZEDAŻ

ZŁOM usunę, zapłacę. Tel. 605–220–251.

KUPIJĘ książki: kryminały, sensacyjne, powieści kobiece i harlequiny. Tel. 609 315 960.

ZBIORNIK plastikowy na paliwo, zbrojony, 2 tys. litrów. Tel. 608 455 460.

WYPRZEDAŻ:

iglaków, hortensji,
perukowca, pnączy,
żurawek, runiarki, trawy
pampasowej, bylin.
Tel. 691 941 339.

KSIAŻKI
skupuje antykwariat,
dojeżdżamy.
Tel. 601 25 27 26.

ZWIERZĘTA

ZAGINĄŁ kot biało–czarny, czarna łątka na pyszczku z prawej strony (okolice P. Skargi, 20 Stycznia). Tel. 667 250 894.

BIZNES

KROJOWNIĘ z wyposażeniem i lokalizacją odstąpię. Tel. 604 967 388.

ZNICZE – producent
Pabianice, ul. Rolnicza 6
(czynne codziennie).

TANIE płyty i ogrodzenia,
garaże blaszane od 1.550 zł,
blachy trapezowe.
Raty. Tel. 62 733 88 30,
607 680 103.

**Czekamy
na TWOJĄ REKLAMĘ**

Biuro ogłoszeń
Życia Pabianic
Stary Rynek 7
42 227 04 00

marketing@zyciepabianic.pl

Prezydent Miasta Pabianic

Informuje, że dnia 10.10.2019 r. na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Pabianicach przy ul. Zamkowej 16 wywieszony został wykaz lokalu mieszkalnego nr 3 położonego w Pabianicach przy ul. Świętokrzyskiej 22a – zarządzanie Prezydenta Miasta Pabianic z dnia 8 października 2019 r. nr 223/2019/P – przeznaczonego do sprzedaży na rzecz najemcy tego lokalu. Informacji udziela WGN ul. Kościuski 18, II piętro lokal nr 7 pokój nr 4.

RÓŻNE

PRZYJMĘ ziemię, Huta Dłutowska. Tel. 794 010 004.

SKLEP MILENA
– olej lniany budwingowy
PROMOCJA!
szeroki wybór produktów
bezglutenowych
– żywność dla cukrzyków
i wegetarian
– herbaty ziołowe
na różne schorzenia
– duży asortyment
suplementów diet
odchudzających ul. Orla 24.
Tel. 603 661 913,
42 215 93 14

GABINET HIRUDOTERAPII
leczenie pijawkami.
Pijawki skutecznie leczą:
żylaki,
zakrzepowe zapalenie żył,
nadciśnienie,
wysoki cholesterol,
łuszczycę,
choroby nerek,
rwę kulszową
i wiele innych.
Pabianice, ul. Orla 24,
tel. 42 215 93 14,
603 661 913

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wyciąg z ogłoszenia Prezydenta Miasta Pabianic w sprawie przetargu ustnego ograniczonego do właścicieli nieruchomości przyległych, oznaczonych nr działek 53–nieruchomość zapisana w księdze wieczystej LD1P/00060632/4, nr 52/6 i nr 52/7 – nieruchomość zapisana w księdze wieczystej nr LD1P/00036558/4, na sprzedaż nieruchomości, będącej własnością Gminy Miejskiej Pabianice, położonej przy ul. Widzewskiej 5A, stanowiącej działkę nr 52/9 o powierzchni 300 m2, zapisanej w księdze wieczystej nr LD1P/00000415/9, przeznaczonej pod zabudowę mieszkaniową jednorodziną – cena wywoławcza – 26.500 zł netto.

Przetarg odbędzie się 5 grudnia 2019 r. o godz. 9.00 w sali nr 4, parter Urzędu Miejskiego w Pabianicach, ul. Zamkowa 16.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w pieniądzu w wysokości 2.650 zł, płatne najpóźniej do dnia 26 listopada 2019 r. oraz złożenie pisemnego zgłoszenia w terminie do dnia 29 listopada 2019r. do godz. 15.00.

Ogłoszenie o przetargu zawierające szczegółowe informacje o przetargu zostało wywieszone na tablicy ogłoszeń Gminy Miejskiej Pabianice przy ul. Zamkowej 16 jak również opublikowane na stronie internetowej Gminy Miejskiej w Biuletynie Informacji Publicznej bip.um.pabianice.pl.

Informacji o nieruchomości będącej przedmiotem przetargu udziela Wydział Gospodarki Nieruchomościami ul. Kościuski 18, II piętro, lok. 7. tel. 42 22–54–650.

OGŁOSZENIA EXPRESOWE

SPRZEDAM mieszkanie 47 m kw., Piaski, wł. spół. z KW, 3 pokoje, IV p. Tel. 502 213 077.

POMOCNIKA na budowę zatrudnię. Tel. 602 250 626.

ZATRUDNIĘ spawacza metodą MIG-MAG z doświadczeniem. Kontakt 42 213 16 20 lub kadry@jaks.pl.

PRACOWNIKA na produkcję, praca dla mężczyzn, atrakcyjne wynagrodzenie, pon.- pt. 8.00-16.00. Tel. 510 485 688.

MYCIE pomników.
Tel. 531 774 616.

ZATRUDNIĘ
pracownika
do prac ziemnych.
Tel. 530 028 030.

SPRZEDAM Fiata 500, rok 2014.
Tel. 510 555 880.

DO wynajęcia kawalerka 30 m kw. (pokój, kuchnia, łazienka, przedpokój), ok. dworca PKP. Tel. 503 861 507.

LOKAL 120 m kw. na produkcję lub magazyn – do wynajęcia. Tel. 604 176 861.

**MIEJSCE
NA TWOJĄ
REKLAMĘ**

PAROWE MYCIE AUT

czyszczenie wnętrza
pranie tapicerek
samochodowych
i meblowych
czyszczenie kostki
mycie elewacji
pomników itp.



tel. **733 037 037**

Pralnia dywanów i tapicerki meblowej



ul. Nawrockiego 17, ryneček „Bugaj”
pawilon handlowy – kiermasz odzieży męskiej
firmy „Vector”

**Promocja – dywany od 12 m²
odbieramy i dostarczamy gratis!**



Zlecenia dowozu: 721 667 058

Bugaj - 5,00 zł
Pabianice - 8,00 zł

42 214 80 10

PIERZEMY:

- dywany i wykładziny
- tapicerkę meblową
- koldry i poduszki
- koce
- narzuty fioletowe
- oraz samochodową

**CHCESZ ZAMIEŚCIĆ
REKLAMĘ
I NIC ZA NIĄ
NIE PŁACIĆ?**

ZADZWOŃ 42 227 04 00

* Oferujemy reklamę w zamian za rozwożenie gazet.



GMINNA SPÓŁDZIELNIA
SAMOPOMOC CHŁOPIA
www.gspabianice.pl

ZAPRASZAMY DO NASZYCH PLACÓWEK

PROMOCJA TERMOIZOLACJI

- styropian
- XPS
- wełny mineralne



Pabianice
ul. Torowa 25, tel. 42 215 23 11
ul. Północna 2, tel. 42 213 09 66
Ksawerów
ul. Handlowa 30/32, tel. 42 215 84 63

SPRZEDAŻ HURTOWA
tel. 42 215 39 22

PRODUCENT ZNICZY



Otwarte 7 dni w tygodniu,
w godz. 7.00-20.00

tel. **881 709 543**

Pabianice, ul. Zaradzyńska 2a



KARMIRHEN

95-200 Pabianice
ul. Myśliwska 48
tel. 42 214-78-73
fax. 42 226-56-11
mobile: 608-87-03-84

**OGRODZENIA
BRAMY
WROTA GARAŻOWE
KOSTKA BRUKOWA**

Sprzedaż, układanie,
renowacja, rozbiórki,
usługi kruszenia

USŁUGI HDSEM
WYPOŻYCZANIE
ZAGĘSZCZAREK,
MINIKOPAREK,
MINIŁADOWAREK
WYKOŃCZENIA WNEŹRZ
www.karmirhen.pl

ŻYCIE SPORTOWE

AZS Warszawa – ZEC PKK'99 84:56 (21:16, 20:16, 17:8,

Nie masz cwaniaka nad warszawiaka

Cztery mecze, jedno zwycięstwo, trzy porażki – to bilans naszych koszykarzy trenowanych przez Arkadiusza Gralewskiego. Na usprawiedliwienie trzeba dodać, że pabianiczanie mierzyli się z bardzo mocnymi ekipami.

W stolicy zaczęli nieźle. Choć miejscowi trafili pierwsi, piękną „trójką” odpowiedział im Kuba Orłowski. Kolejne punkty z osobistych dołożył Sebastian Szymański. PKK grało swoje. Akcję 2+1 wykonał Jakub Borowski, do kosza trafił też dwumetrowiec Łukasz Sil. Było 4:10. Potem za trzy rzucił Michał Wasilewski (8:13). Jednak gospodarze szybko wyrównali straty. Na 15:15 rzucił Szymański, ale potem punktowali już tylko warszawianie.

Drugą kwartę zaczęliśmy dwoma udanymi akcjami (Krystian Małoni i Michał Kowalewski). Staraliśmy się utrzymywać kontakt (26:23 po rzucie Sila), a w 16.

minucie po trafieniu Adama Jurgi było tylko 31:30 dla AZS. Warszawianie trafili jednak za trzy, a Wasilewski i Kowalewski chybili (41:32).

Po przerwie zagraliśmy kiepską kwartę, ledwie 4 razy znajdując drogę do kosza. Nie pomógł nawet rzut za trzy Borowskiego (58:40). W ostatniej kwarcie „trójkami” popisali się Kowalewski i Wasilewski, ale nie potrafiliśmy zatrzymać AZS-u w ataku, dlatego mecz skończył się wysoką porażką.

ZEC PKK'99: Szymański 11, Wasilewski 6, Kowalewski 6, Sil 6, Jurga 6, Borowski 6, Orłowski 5, Małoni 5, Szczerkowski 3, Fabiszewski 2, Grabowski, Sauter.

W tabeli PKK'99 jest 10. (5 punktów, kosze: 277–355). W środę o 18.00 zagra w hali powiatowej z ŁKS-em, a w sobotę w Warszawie z Ochotą. (grz)



foto: Kamil Misiek

Orleń Zwoleń – Pabiks 26:39 (13:18)

Ale grzmocą!

Aż 14 razy do siatki rywali trafił Mariusz Kuśmierczyk i to on poprowadził nasz zespół do zwycięstwa. Po rzutach Kuśmierczyka i Łukasza Pietrzykowskiego było 1:2. Ale potem Orleń doprowadziły do 7:2. W 15. minucie było 11:6. Konia z rzędem temu, kto spodziewał się, że drugi kwadrans pierwszej połowy Pabiks wygra... 12:2. W bramce popisał Dominik Sańpruch, a w ataku Kuśmierczyk, któremu dzielnie sekundował Hubert Mielczarek (3 gole).

Po przerwie nasi trafili 3 razy (2 gole Patryka Laskowskiego, 1 Mielczarka) i... dostali serię goli. Zrobiło się 17:21. Pabiks znów utrzymywał przewagę kilku goli. Do 41. minuty. Wtedy znów dwiema bramkami sygnał do ataku dał Kuśmierczyk, a nasi rzucili siedem goli z rzędu. W 48. minucie było 21:33 i w Zwoleńcu musiałby się wydarzyć cud, by nasi przegrali.

Pabiks: Sańpruch, Biernat – Kuśmierczyk 14, Mielczarek 7, Skowroński 4, Laskowski 3, Pietrzykowski 2, Witczak 2, Baranowski 2, Bilichowski 2, Stężala 2, Kozak 1, Walocha, Stawicki, Kaźmierczak.

W tabeli Pabiks jest pierwszy (13 punktów, gole: 141–128). (grz)



foto: Kamil Misiek

KS II Kutno – GLKS Dłutów 3:1 (3:0)

Stoperzy psuli, atak pudłował

Grali dobrze, a skończyli... jak zwykle.

– Powinniśmy strzelić osiem goli, bo tyle stuprocentowych okazji wypracowaliśmy w tym meczu – uważa Piotr Urbaniak, trener Dłutowa. – W drugiej połowie nasz bramkarz Dawid Bukowiecki tylko raz miał piłkę w rękach, gdy po zagranii gracza z Kutna ledwie doturlała się do bramki.

A mimo to GLKS przegrał, tracąc gole po błędach stoperów w 4., 20. i 36. minucie. W pierwszej połowie okazje zmarnowali: Mateusz Pietras (słupek i obrona bramkarza z rzutu wolnego), dwa razy Domi-

nik Mosiński i Marcin Kluch. Po przerwie jednego z dwóch karnych wykorzystał Pietras i w ten sposób padł jedyny gol dla GLKS-u. Potem „setki” marnowali Kluch i Mosiński.

Dłutów: Chudzik (Bukowiecki) – Załoga, Woch, Kaczmarek (Stolarek), Rula – Sendal, Krystera, Pietras, Mosiński, Kluch – Psuja (Kucharski).

W tabeli Dłutów jest 12. (10 punktów, gole: 22–40). W sobotę o 15.00 zagra u siebie z Orłem Parzęczew. (grz)

A KLASA

MKS Tuszyn – Iskra Dobroń 2:0,
Włókniarz II – Sparta Łódź 1:2,
Orzeł Piątkowisko – Start Łódź 7:0,
Jutrzenka Bychlew – AKS SMS Łódź 2:6. (grz)

BIEGI

21 osób pobiegło w 185. parkrunie. Wygrali: Bolesław Sysio (19:51) i jubilatka (30. bieg) Milena Grabska-Grzegorz (21:22). Jubileuszowo pobiegł też (70.) Marcin Krebs. (grz)

JU JITSU

Podczas Copa Kids w Mysłowicach nasi byli najlepsi w grupie 15-latków w wadze 44 kg. Aleks Kowalski (Octopus) wywalczył złoto w NoGI i srebro w GI, a Artur Szymański (Octopus) zdobył złoto w GI i srebro w NoGI. (grz)

KOSZYKÓWKA

Wiktoria Stasiak (PTK) została powołana na konsultację kadry Polski do lat 15. (grz)

PIŁKA RĘCZNA

Nasi mastersi wygrali turniej w Wieluniu, pokonując Pogoń Zabrze 7:3, Tęczę Kościan 9:4, Handball Nowogard 9:5 i w finale Orlika Brzeg 11:2. Grali: Marcin Zajkiewicz, Jacek Kosmala, Tomasz Mielczarek, Maciej Drożdżowski, Mariusz Bilewicz, Radosław Matyjasik, Tomasz Rutkowski. (grz)

SZACHY

W turnieju szybkim triumfował Jerzy Rzepkowski 6,5 punktu, drugi był Jan Gajda (5,5), a trzeci Grzegorz Sobański (5).

Po siedmiu rundach turnieju o mistrzostwo Pabianic prowadzi Dariusz Adamczewski (6,5), przed Rzepkowskim (6). (grz)

TENIS STOŁOWY

W II lidze Włókniarz wygrał 7:3 z Burzą Pawlikowice. Punktowali: Paweł Mazur 2,5, Jacek Robak, Andrzej Romanowski, Kamil Kierzek po 1,5 – Robert Rejze, Krzysztof Bednarek, Kamil Jarmakowski po 1. W tabeli Włókniarz jest 6. (4 punkty), Burza 11. (0). W III lidze Jutrzenka Bychlew pokonała Moszczenicę 7:3. Punktowali: Andrzej Sobczyk i Michał Kordaczuk po 2,5, Maciej Cieślak 2. W tabeli Jutrzenka jest 7. (4). (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

Grot – Basket Aleksandrów 75:84 (24:29, 28:22, 11:21, 12:12)

Brawa tylko dla Asi

Największe brawa z pabianickich koszykarek zebrała Joanna Twardowska, która zakończyła przygody z koszykówką. W 274 meczach Asia rzuciła dla naszego klubu 1994 punkty. W niedzielę uroczystie ją pożegnano.

Potem był ligowy mecz. Nasze koszykarki zatrzymała środkowa Basketu, Martyna Leszczyńska, rzucając aż 34 punkty. W Grocie po kontuzji zaprezentowała się środkowa Magdalena Grzelak. W ósmej minucie po „trójce” Katarzyny Szymańskiej było 16:17. W końcówce pierwszej kwarty przyjezdne za sprawą

Leszczyńskiej i „trójki” Martyny Łopińskiej (wychowanka PTK) „odskoczyły” na pięć punktów.

W drugiej kwarcie goniliśmy Basket. Po rzutach Marty Piątek i Małgorzaty Zuchory było 43:43. Wtedy Natalia Danych celną „trójką” dała nam prowadzenie 46:44. Dzięki punktom Szymańskiej i Martyny Bonieckiej wygrywaliśmy do przerwy 52:51.

Po zmianie stron przyjezdne dwukrotnie trafiły za trzy. Basket trafił nas serią 10 punktów i zrobiło się 58:69. To był kluczowy moment meczu. W połowie czwartej kwarty



foto: Kamil Misiek

przegrywaliśmy już 65:81. I choć kilka razy trafiliśmy do kosza, rywalki cieszyły się ze zwycięstwa.

Grot: Szymańska 13, Danych 12, Piątek 12, Zuchora 9, Dziwińska 9, Grzelak 7, Boniecka 5, Pisera 4, Kirs 2, M. Dolewa 2, W. Dolewa.

W tabeli Grot jest 4. (3 punkty, kosze: 153–152). 2 listopada o 17.00 zagra u siebie z MUKS-em Poznań. (grz)

GKS Ksawerów – Zawisza Rzgów 2:3 (1:2)

Mizéria, panie prezesie

Ksawerów przegrywał już 0:2, gdy po wrzutce Tomasza Ostalczyka i głowce Dawida Kaźmierczaka kontaktową bramkę strzelił Daniel Dudziński. Tuż po przerwie czerwoną kartkę dostał wychowanek PTC, Dariusz Dolewka (Zawisza) i GKS grał w przewadze. Co z tego, skoro gminni partaczili jak dzieciaki w piaskownicy. A słabiutki Zawisza strzelił im gola na 1:3. W doliczonym czasie gry rozmiary porażki zmniejszył Jan Rychta.

GKS: Rzeźniczak – Kubala, Kaźmierczak, Górecki, Szynka (Ochencki) – Ostalczyk (J. Rychta), Wojtyniak (Cukierski), Telesiewicz, Rikszajd, Jędrzejczyk (Żurawski) – Dudziński (Bajer).

W tabeli GKS jest 4. (22 punkty, gole: 27–17). W sobotę zagra w Kolaszkach. (grz)

PTC – Tygrys Huta Mińska 1:2 (1:1)



foto: Kamil Misiek

Nie grać z drapieżnikiem!

Puchar Polski. Rywalki pokonały ponad 200 km (spod Mińska Mazowieckiego), by zagrać przy ulicy Sempołowskiej. I to one awansowały. W 9. minucie w niegroźnej sytuacji nasze panny wybiły piłkę na róg. Rywalki celowo sprofanowały zamieszanie na linii bramkowej PTC. Magdalena Kociołek, naciskana przez piłkarki Tygrysa, tylko przedłużyła centrę. W gąszczu nóg najsprytniejsza była Wiktoria Rokicka i to ona wepchnęła piłkę do naszej siatki.

W 31. minucie padło wyrównanie. Gol – kuriozum. Wszystko za sprawą... sędziego liniowego. Gdy po prostym podaniu Andżelika Błoch wyszła za linię obrony, boczny krzyknął: „Pali!”. Rywalki stanęły, a Andżelika kopnęła piłkę do bramki. Tymczasem będący bliżej akcji sędzia główny gola... uznał.

Zaraz po przerwie „tygrysy” objęły prowadzenie. Na linii pola karnego niepilnowana Paulina Zatorska uderzyła niby od niechcenia, zaskakując bramkarkę Kociołek.

PTC: M. Kociołek – Małek, Próbka, Łagowska, Karpińska – Błoch, Forc, Błaszczak, E. Kociołek, Owczarz – Kania (75. Wróblewska). (grz)

LIGA FIRM

Turniej tenisa stołowego rozpoczął 16. sezon Pabianickiej Ligi Zakładów Pracy. Najlepsi byli: Andrzej Sobczyk i Adam Kapełański z MOSiR-u, wygrywając po 2:0 z Aflofarmem I (Anna i Seweryn Uławscy), Strażą Pożarną (Marcin Chalaśkiewicz i Tomasz Janiak), Lumiledsem (Jakub Juszek i Robert Styczyński) i Aflofarmem II (Antoni Mudzo i Stanisław Ostrowski). Druga była Straż Pożarna, trzeci Aflofarm I. Kolejnymi zawodami w lidze będą kręgle. (sp)

BRYDŻ

Andrzej Jaraszkiewicz i Jan Marczak wygrali turniej w PTC. Drugie miejsce zajęli Jerzy Janio i Tomasz Kłoz, a trzecie Agnieszka Bedyk i Grzegorz Lenda. Kolejne miejsca: Andrzej Zacharko/Jacek Omelańczuk, Andrzej Duszyński/Krzysztof Nowak, Dariusz Warwas/Dariusz Cygan, Elżbieta Warwas/Kazimierz Górniak, Tadeusz Olbromski/Krzysztof Rosiak, Leszek Dziuba/Marek Bagiński i Małgorzata Kula/Paweł Kula. W czwartek o 18.00 przy Gdańskiej początek kolejnego turnieju. Zapraszamy. (sp)

UKS SMS Łódź – PTC 3:0 (0:0)

Do przerwy jako tako

Gdy trzeba było przeszkadzać i wybijać rywala z rytmu – „fioletowi” grali przyzwyczajeni. Konsekwentna gra w obronie plus czujny Adrian Kowalski w bramce dały remis do przerwy.

Po przerwie PTC zaatakowało. Gdyby Patryk Stachowski uderzył z pierwszej piłki, mógłby paść gol. Niestety, zablokowali go obrońcy. W 55. minucie goście objęli prowadzenie po precyzyjnym strzale z rzutu wolnego. 3 minuty później skrzydłowy z Łodzi wkręcił w ziemię Filipa Stuchałę i Rudyka, posyłając piłkę w dalszy róg bramki. Na 3:0 SMS ustalił wynik w 78. minucie, pokonując Kowalskiego strzałem przy słupku.

PTC: Kowalski – Kukiela, Bączal, Sikorski, Korpal, Stuchała – Stachowski (86. Lubowski), Bednarski, Kwiatkowski, Rudyk – Wujak (46. Jankiewicz).

W tabeli PTC jest 16. (1 punkt, gole: 6–40). W sobotę o 15.00 zagra u siebie z Kutnem. (grz)

Włókniarz – Stal Głowno 0:3 (0:1)

Acela mocny w... języku

W pierwszej połowie Włókniarz był markotny. W 10. minucie Mateusz Bieliński sfaulował rywala 20 metrów od naszej bramki. Goście perfekcyjnie wykonali rzut wolny (strzał w okienko) i prowadzili. Grali zupełnie inny futbol – płynniejszy, dokładniejszy. Pod bramką Adriana Nowackiego kilka razy było gorąco. W 40. minucie czerwoną kartkę za komentowanie decyzji sędziego dostał Dawid Acela.

Po przerwie osłabiony Włókniarz był... groźniejszy niż w komplecie. Okazje na wyrównanie zmarnowali: Bartosz Jarych (sam na sam) i Szymon Adamiak. Goście w końcówce (85. i 88.) wyprowadzili dwie kontry, którymi dobili „zielonych”.

Włókniarz: Nowacki – Jarych (72. Stokłosa), Acela, Leonow, Bieliński (46. Skowronek) – Dobroszek (73. Adamiak), Mordzakowski, Sobytkowski (77. Nazarczyk), Dresler (88. Wójcik), Gorący – Niżnikowski.

W ligowej tabeli Włókniarz jest 7. (17 punktów, gole: 19–23). W sobotę o 16.00 zagra w Rzgowie z Zawiszą. (grz)

Z Pika rośnie kawał zapaśnika

124 zawodników z Polski, Litwy, Ukrainy i Holandii walczyło w 27. memoriale Tadeusza Wnuka. Wśród juniorów tylko jeden zapaśnik z Pabianic stanął na podium – Sebastian Szymczyk (67 kg).

Wśród młodzików gwiazdą był Artur Pik (68 kg), który wszystkie walki wygrał albo dzięki przewadze technicznej, albo przez położenie rywali na łopatki.

– To duży talent, który niebawem może iść drogą wyznaczoną przez Michała Dybkę – uważa Waldemar Sawosz, prezes PTC.

Brązowe medale wywalczyli: Mateusz Jarzębski (48 kg), Kamil Buldecki (52 kg), Oliwier Maksymowicz (62 kg) i Hubert Szczech (68 kg). (grz)

ŻYCIE SPORTOWE

„Jesteśmy gotowi na pierwszą ligę”

Ile pieniędzy brakuje klubowi piłkarzy ręcznych, by grać na zapleczu ekstraklasy? Dlaczego przepadł nam świetny rozgrywający Adam Marciniak? Czy trzeba dzwonić do ludzi, by rzucili wszystko i biegli ratować drużynę? Na te i inne pytania Życia Pabianic odpowiada Bartosz Gościłowicz, prezes Pabiksu

Życie Pabianic: Spytamy o poprzedni sezon i mecz z Trójką Ostrołęka. Był to mecz o awans do pierwszej ligi. Po dobrej pierwszej połowie, w drugiej kompletnie stanęliśmy. Dlaczego?

Bartosz Gościłowicz: Przychodzą takie momenty w meczu, że nic nie wychodzi. Wydawało nam się, że zwycięstwo przyjdzie dość gładko. Ale w drugiej połowie przestało nam wychodzić cokolwiek. Nieszczęśliwie ów mecz zdarzył się w końcówce sezonu. Ale to nie on zaważył na tym, że nie awansowaliśmy. Myślę, że zdecydowała pierwsza runda. Trzeba by się cofnąć do meczów z października, listopada ubiegłego roku i tam szukać przyczyny. Nikt nie rozdzierał szat z powodu pozostania w II lidze?

– W sercu każdego sportowca jest chęć zwycięstwa i grania w najwyższej klasie rozgrywek, ale dopiero obecny sezon pozwolił nam przygotować się do ewentualnego awansu.

Jaki zatem cel postawił Pan przed drużyną w tym sezonie?

– Cel jest zawsze jeden: gramy o jak najlepszy wynik. Po cichu liczymy, że będzie to awans do pierwszej ligi. Ten wymarzony, upragniony, wyczekiwany od lat. Myślę, że nadszedł moment, by skutecznie powalczyć o promocję do wyższej ligi.

Sportowo i organizacyjnie jesteście gotowi, by awansować?

– Oczywiście nigdy nie jest tak idealnie, by nie mogło być lepiej. Sportowo jesteśmy przygotowani. Organizacyjnie – dopinamy sprawy finansowe. Liczymy, że się uda i unikniemy sytuacji, że z powodu braku pieniędzy trzeba będzie zrezygnować z pierwszej ligi.

Jaki budżet ma klub?

– Na wszystkie sekcje, które prowadzimy, mamy około dwustu tysięcy złotych.

Na pierwszą ligę to wystarczy?

– Nie. Na spokojną grę na zapleczu ekstraklasy potrzebujemy jeszcze około 150 tysięcy złotych. Prowadzicie rozmowy z potencjalnymi sponsorami?

– Oczywiście. Celem nowego zarządu, do którego weszło aż pięć nowych osób, jest pozyskiwanie firm, które chciałyby z nami współpracować. Nie ukry-

wam, że działania idą w dobrym kierunku. Jesteśmy po kilku rozmowach z partnerami, mamy podpisane umowy.

Kto w tej chwili najmocniej wspiera Pabiks?

– Sponsorem tytularnym jest firma Impact, zajmująca się dystrybucją środków czystości. To ona w największym stopniu finansuje nasz klub. Kolejnym podmiotem jest Urząd Miejski w Pabianicach i spółka miejska ZWiK. Wspiera nas także Starostwo Powiatowe w Pabianicach, które zwolniło nas z części opłat za wynajem hali powiatowej. Jest to dla nas duży plus,

Bywa, że na mecz jedziemy 450 kilometrów busem, co trwa pół dnia. Prosto z samochodu wychodzimy na parkiet, półtorej godziny gramy i znów wsiadamy do busa, by nocą wrócić do domu. Życie piłkarza ręcznego Pabiksu to nie zabawa

bo rocznie płaciliśmy za halę 24 tysiące złotych.

Hala w ubiegłym sezonie stała się palącym problemem, nie mogliście w niej trenować tyle, ile chcieliście. Teraz jest lepiej?

– Problem wciąż jest. Hali nie da się rozciągnąć tak, by mogły na niej trenować pierwszoligowe koszykarki, drugoligowi koszykarze i my. Musimy się dzielić. Problem będzie dopóty, dopóki w Pabianicach nie stanie nowa hala sportowa.

Nadal ratujecie się wynajmowaniem hali przy ul. Wodnej w Łodzi?

– W tej chwili już nie. Z Wodną był taki problem, że trzeba było tam dojechać. Po drugie, musieliśmy płacić 200 złotych netto za godzinę treningu. To duże koszty. Teraz korzystamy z pabianickich hal: przy św. Jana i Orlej oraz w zespołach szkół numer 1, 2 i 3. **Dlaczego nie trenujecie w hali sportowej w Ksawerowie?**

– Rozmawialiśmy z wójtem Ksawerowa, radnymi gminy, dyrektorem szkoły, kierownikiem hali. Niestety, „odbijamy się” od nich jak od ścian. W Ksawerowie nie chcą piłkarzy ręcznych.

W II lidze trzeba trochę pojeździć po kraju. Dużo kosztują takie wyjazdy?

– W sezonie mamy około 10 wyjazdów, co kosztuje około 20

tysięcy złotych. Jeździmy busem, a nie autobusem. Nie są to wygodne podróże, jeśli jedzie się na przykład 450 kilometrów. To pół dnia w busie. Potem trzeba prosto z samochodu wyjść na parkiet, półtorej godziny pobiegać i z powrotem wsiadać do busa, by nocą wrócić do domu. Ale nie tylko my tak mamy. Rywale są w podobnej sytuacji.

Organizacja meczów na własnym terenie kosztuje więcej?

– Są koszty wynajęcia hali od Starostwa, koszty sędziowskie – dwóch sędziów biegających po boisku plus dwóch sędziów stoli-

kowych, koszty opieki medycznej oraz poczęstunku dla gości i sędziów. Plus minus to wydatki rzędu tysiąca złotych.

Która drużyna spośród rywali może pokrzyżować plany awansu do pierwszej ligi?

– Nie wiemy, czego się spodziewać po spadkowiczu z pierwszej ligi – ROKiS–ie Radzymin. Duże postępy robi Dąbrowa Białostocka. Do tego dochodzi zawsze niebezpieczna Trójka Ostrołęka.

Przejdźmy do spraw sportowych. W ciągu dwóch lat Pabiks pozyskał kilkunastu nowych zawodników. Najważniejszym z nich jest Mariusz Kuśmierczyk?

– Mariusz grał w ekstraklasie, był królem strzelców pierwszej ligi. To jest nasz człowiek-lokomotywa. Nie ukrywam, że mamy wobec niego duże oczekiwania. Ale nie tylko Mariusz wniósł wartość do zespołu. Świetnie spisują się także: Konrad Witeczak, Damian Skowroński, Jakub Biernat. **Mieliście też transfery nieudane. Z dobrymi papierami na granie przyszli: Oskar Kempniński i Adam Marciniak. Czemu im nie udało się w Pabiksie?**

– Oskar jest w dalszym ciągu naszym zawodnikiem. Leczy kontuzję. Pech chciał, że złapał dwa poważne urazy, które na

pół roku eliminowały go z gry. Z kolei Marciniak był naszą drugą bombą transferową po Kuśmierczyku. Jednak sprawy rodzinne spowodowały, że zrezygnował z gry

u nas. Bardzo mi przykro, bo z dwoma takimi rozgrywającymi jak Kuśmierczyk i Marciniak awans do pierwszej ligi byłby formalnością.

Trener Sebastian Rajchert pracuje u nas kilka lat. Nie musi się obawiać o stanowisko?

– Nie ma tematu zmiany trenera. Jesteśmy zadowoleni z pracy Sebastiana Rajcherta i tylko kataklizm mógłby spowodować rozstanie z nim. Trener ma spokojną posadę, stawiamy na długotrwałą współpracę. Nerwowe ruchy ze zmianą szkoleniowca są nam niepotrzebne.

Macie dość liczną kadrę. Jak radzicie sobie z tym, że nie wszyscy grają?

– Faktycznie jest kłopot bogactwa. Ale lepiej, jeśli trener ma komfort pracy. Latem doszło do nas siedmiu zawodników, a nikt nie ubył. Kręgosłup drużyny mamy mocny. Wielu trenerów chciałoby mieć taką sytuację jak Sebastian – gdy trzeba wybrać zawodników na mecz, musi się zastanowić kogo zabrać, a kogo zostawić. Nie ma potrzeby wydzwaniać po ludziach, by rzucali wszystko i przyjechali ratować drużynę.

Czy wśród zawodników, którzy nie mieszczą się w meczowej kadrze, słychać pomruki niezadowolenia?

– Każdy zawodnik rozmawiał z trenerem i zarządem. Każdy ma otwartą drogę do składu, a swoją postawą na treningu pokazuje, czy zasługuje na grę w lidze. Wiadomo, że nie wszyscy będą zawsze grali, bo trzeba o skład walczyć. To jest dla nich dodatkowa motywacja.

Czy nasi piłkarze ręczni dostają wynagrodzenia i premie?

– Niestety, nie. Powodem jest stan naszego budżetu. Bardzo bym chciał, by się to zmieniło, by gracze dostawali pieniądze za zwycięskie mecze lub wygraną



rundę. Moglibyśmy usiąść i porozmawiać o wynagrodzeniach, ale... nie ma o czym. Bo pieniędzy nie ma. Bardzo chcielibyśmy wynagrodzić naszych zawodników za grę.

W poprzednim sezonie do rozgrywek w charakterze zawodników zgłosiliście prezesa, wiceprezesa i trenera. Był drugi taki klub w Polsce?

– Jest kilka klubów, w których gra także prezes. Ale czy razem na parkiet wybiegali prezes, wiceprezes, dwóch członków zarządu i trener – chyba nie.

Gdybyście do rozgrywek zgłosili kierownika Stefana Grzanke – byłby komplet...

– Kierownik ma inne sprawy na głowie. Nie był zainteresowany (śmiech).

Ile macie grup młodzieżowych?

– Gramy w pięciu kategoriach wiekowych dzieci i młodzieży.

Prężnie rozwija się sekcja żeńska. Mamy już pierwszą reprezentantkę Polski, Zuzannę Kłębowską.

– Jest nam bardzo miło z tego powodu. Mijamy nadzieję, że Zuzanna jak najdłużej utrzyma status reprezentantki kraju. Dostała powołanie do kadry po trzech latach treningu. Była królową strzelczyń w rozgrywkach wojewódzkich. Jesteśmy z niej dumni.

Trafił nam się diamentek?

– To na pewno bardzo ciekawa dziewczyna. Za chwilę zaczną o nią zabiegać mocniejsze kluby z Polski.

Czego życzyć piłkarzom ręcznym w tym sezonie?

– Dużo zdrowia. A jeżeli zdrowie dopisze, to nie będzie takich problemów, z którymi sobie nie poradzimy.

Dziękuję za rozmowę.

rozmawiał
Grzegorz Ziarkowski

Kronika towarzyska

GRAŻYNA i WŁADY-SŁAW NIEWIADOMSCY

– emeryci z Pabianic – o mały włos nie zostali w Hiszpanii. Stało się to podczas urlopu, na który wybrali się autem do Katalonii. Najpierw region ten nawiedziła powódź, a potem nawaliło auto. Ponieważ firma ubezpieczeniowa odmówiła pomocy, Niewiadomscy przez tydzień mieszkali u tubylców, którzy naprawiali ich samochód. Do domu wrócili zachwyceni hiszpańską gościnnością. Ole!

KRZYSZTOF JĘDRASZEK

– właściciel firmy budowlanej (na zdjęciu) – jeszcze przed emeryturą ukończył



studia. Wiemy, że ten 54-letni pan zdobył dyplom wydziału konserwacji zabytków na Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika w Toruniu. Gratulujemy! Do tej pory Jędraszek był magistrem inżynierem po Politechnice Łódzkiej. Wiedza z Torunia przyda mu się w codziennej robocie, bo coraz częściej restauruje zabytkowe budowle. Ostatnio odnawia mauzoleum Kindlerów na cmentarzu ewangelickim.

ADAM WIRSKI „KRUK”

– pabianicki grafficiarz, przedstawił światu swoje najnowsze dzieło. W ubiegłym tygodniu przyszedł na świat synek Kruka. Ma na imię Franio. „Przedstawiam Wam mój



najbardziej zaawansowany długotrwały projekt Franio, mały wielki człowiek wita świat z uśmiechem i bystrym spojrzeniem” – napisał dumny tata. Gratulujemy!

Jak minął tydzień w Pabianicach

Środa, godz. 10.00



foto: Kamil Misiek

Dzieci z pabianickich przedszkoli zaprezentowały swoje talenty wokalne podczas Przeglądu Piosenki Religijnej pt. „Śpiewamy dla Lolka”. Maluchy wystąpiły w auli w dolnym kościele św. Maksymiliana Marii Kolbego. Dzieci nawzajem nagradzały się brawami

Czwartek, godz. 16.00



foto: Kamil Misiek

W „Baraku” znów było głośno i radośnie. Klub Seniora „Jarzębina” obchodził 40-lecie powstania swojego klubu. Ten wyjątkowy jubileusz seniorzy uczcili występami artystycznymi i słodkim poczęstunkiem

Piątek, godz. 8.00



foto: Centrum Seniora

Seniorzy wzięli udział w szkoleniu „Działam w sieciach społecznościowych”. Uczestnicy kursu komputerowego zgłębiali tajniki internetu. A że nie tylko ciężką pracą człowiek żyje, w przerwach częstowano ich kawką, przekąskami, a nawet obiadem

Sobota, godz. 11.00



foto: Magdalena Kosińska

Na wystawie królików hodowlanych w Konstanczynie zaprezentowali się także pabianiczanie ze swoimi okazami. Przez cały weekend mogliśmy podziwiać 502 królicze piękności. Największy, belg olbrzymi szynszylowy ważył 9 kg

castorama 

PABIANICE

UL. GROTA-ROWECKIEGO 8 A

Już

Otwarte!

Zapraszamy!